

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

24 MARCA 2021 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER 12 (1573) ROK XXXI ISTNIEJE OD 1990 ROKU

Ja, Dariusz Kolbek niniejszym, PRZEPRASZAM Pana Józefa Skibę za to, że działając umyślnie, między innymi w dniu 29 sierpnia 2019 roku oraz w dniu 30 sierpnia 2019 roku, uprzednio na Komisji Edukacji a następnie na sesji Rady Powiatu Prudnickiego naruszyłem dobra osobiste Pana Józefa Skiby w ten sposób, że bezpodstawnie pomówiłem Józefa Skibę o nepotyzm wyrażający się w skandalicznym zatrudnieniu synowej oraz ponoszenia odpowiedzialności za nierozliczenie szpitala w Głogówku, co skutkowało zajęciami komorniczymi u ludzi, którzy nie płacili podatków. Oświadczam, że zaniecham podobnych bezprawnych działań godzących w jego cześć, godność i dobre imię w przyszłości.

Dariusz Kolbek

OGŁOSZENIE

WYWIAD ZE STAROSTĄ – OBAWIAMY SIĘ CENTRALIZACJI – CZYTAJ NA STR. 9

POD PARAGRAFEM

Uporczywie nękał i groził nożem

Sąd Rejonowy w Prudniku aresztował tymczasowo byłego zawodnika Pogoni Prudnik i wychowanka tego klubu.

CZYTAJ NA STR. 5

ISSN 1231-904X

9 771231 904016

WAŻNA ZMIANA

Od kwietnia w nocy, weekendy i święta już nie do „Optimy”

Prudnickie Centrum Medyczne samemu będzie świadczyć usługi w zakresie tzw. nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

CZYTAJ NA STR. 7

TOM-TRANS MYJNIA BEZDOTYKOWA Prudnik, ul. Żołnierska 10

JUŻ OTWARTE!

NOWOŚĆ! Mycie aktywną pianą!

NOWOCZESNE NIEZAWODNE KASY FISKALNE

Prudnik, ul. Dąbrowska 17
tel. 77 436 6000
biuro@mercury.pc.pl

MAPEI TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE

MAPEI SUPER PROMOCJA

Prudnik, ul. Prężyńska 17 pn-pt 7-17, sob 8-13 77 436 22 33 twojdom@interia.eu

Hurtownia Budowlana Zbigniew Kęsek

• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O. • OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE

PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

STUDIO eMKa Marek Dąbrowski

Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdąbrowski.pl

Oferujemy:

- Sesje studyjne i plenerowe - rodzinne, dziecięce, kobiece
- Fotografia ślubna
- Wywoływanie zdjęć
- Zdjęcia do dokumentów
- Obrazy na płótnie
- Fotoksiążki, fotoalbumy

Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

KASY FISKALNE ONLINE

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyskaly.pl

REKLAMA

U FRANCISZKANÓW

Ponad drzewami

Trwa budowa dzwonnicy, która wkrótce znajdzie się na dachu kościoła pw. św. Józefa w Prudniku-Lesie

Andrzej DEREN

Będzie to odtworzenie konstrukcji, która była częścią świątyni do lat 50. XX w. To właśnie wtedy, już po wywiezieniu z klasztoru prymasa Stefana Wyszyńskiego, podjęto decyzję o przebudowie klasztoru i kościoła na ośrodek wypoczynkowy. W

ramach prac kościół opróżniono z wyposażenia, wyburzono przedsionek oraz zlikwidowano dzwonnice. Gdy klasztor wrócił do franciszkanów, rozpoczęto trwającą wiele lat odbudowę kościoła i otoczenia. Dopiero w latach 90. XX w. wiernie odtworzono przedsionek.

Już kilkanaście lat temu o. Antoni Dudek przymierzał się do odbudowy sygnaturki, ale wyjazd do innych miejsc posługi franciszkańskiej, zniweczył te plany, czy raczej przesunął w czasie. Dziś, gdy o. Antoni znów jest w Prudniku, a przełożeni zakonnicy wyrazili apro-



Na miedzianymi wierzchołku (z gałką) dzwonnicy umieszczony zostanie krzyż. Tradycyjnie wewnątrz znajdują się dokumenty związane z budową dzwonnicy oraz upamiętniające obecne czasy.



Dach dzwonnicy pokryty jest aluminiową dachówką

kościół, w części strychu (czyli razem prawie 13 m).

Szkielet dzwonnicy wykonany jest z drewna świerkowego, a szczyt pokryty dachówką aluminiową. Na wierzchołku znajdzie się miedziane zwieńczenie z krzyżem. Wszystkie te elementy na razie tworzone są oddzielnie.

Dzwonnica zamontowana zostanie za pomocą dźwigu. Kiedy to się stanie, jeszcze nie wiadomo. Musimy uzbroić się w cierpliwość. Na razie wszystko zmierza ku szczęśliwemu finałowi. ■

batę dla inicjatywy, temat wrócił. Ponownie znaleźli się ludzie dobrej woli, a przede wszystkim wykonawca z ziemi prudnickiej – chcący pozostać anonimowy – który podjął się dzieła budowy dzwonnicy.

- Już 12 lat temu powiedział, że pokryje wieżyczkę blachą jako podziękowanie Bogu za to, co otrzymał w życiu – wspomina o. Antoni.

Sygnaturka od szczytu dachu do wierzchołka krzyża będzie miała dokładnie 824 cm wysokości. Jednak nie wszystko będzie widać, ponieważ dodatkowo 4,5 m konstrukcji ukryte będzie wewnątrz

W SKRÓCIE

Dzwon wzywa do modlitwy

Zgodnie z franciszkańską regułą skromny charakter miał nie tylko kościół, ale i jego dzwonnica. Dlatego świątynia nie posiadała masywnej wieży, a jedynie skromną dzwonnice. W okresie swojego istnienia co najmniej raz zmieniła swój wygląd. Stało się to najprawdopodobniej po listopadzie 1927 r., kiedy to huragan zniszczył część klasztornego dachu.

Po powrocie franciszkanów do lasu, dzwon wzywający do modlitwy „tymczasowo” umieszczono „pod chmurką” przed kościołem między drzewami. Starsi prudniczanie doskonale pamiętają braci zakonnych wzbudzający dźwięk. Służył on aż do 1998 r., kiedy to nieopodal organistówki stanęła duża dzwonnica z 600-kilogramowym dzwonem – dar parafian z Rudziczki. ■



Wnętrze konstrukcji dzwonnicy



Sygnaturka na franciszkańskim kościele przed zniszczeniem

UDOSTĘPNIŁ O. ANTONI DUDEK

ANDRZEJ DEREN

EPIDEMIA SARS-CoV-2 W LICZBACH

17.03-23.03.2021

POWIAT PRUDNICKI	WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE	POLSKA
2.672 (77) przypadki zarażenia (nowe)	50.725 (2.729) przypadki zarażenia (nowe)	2.089.869 (132.895) przypadki zarażenia (nowe)
71 (2) przypadki śmiertelne (nowe)	1.405 (11) przypadki śmiertelne (nowe)	49.761 (1.729) przypadki śmiertelne (nowe)

W ciągu ostatniego tygodnia wykonano ok. 445 tys. testów. W szpitalach w Polsce przebywa obecnie 26.075 pacjentów, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem, 2.512 jest pod respiratorami. Dotychczas odnotowano 1.693.875 ozdrowieńców. Liczba zaszczepionych przeciw COVID-19 osób wynosi 3,29 mln, w tym 1,79 mln – dwiema dawkami.

zebrał: Damian Wichor

Rysunkowy komentarz



Rysował: Grzegorz Weigt

OŚWIATA

Ku nowoczesności

Niemal 2,2 mln zł zainwestuje powiat w budynek II LO Zespołu Szkół Rolniczych

Damian WICHER

Właśnie podpisano umowę na termomodernizację obiektu. Do przetargu stanęły cztery firmy. Najkorzystniejszą ofertę złożył Zakład Budowlany Benedykta Koźbiała z Nysy. Zadanie zakłada nie

tylko docieplenie stropów czy wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, ale także modernizację instalacji centralnego ogrzewania. Zastosowane zostaną pompy ciepła zasilane gazem. Roboty mają potrwać do końca sierpnia.

- To długo wyczekiwana i bardzo ważna dla nas inwestycja ze względu na plany związane z przeniesieniem Technikum nr 1 z ulicy Podgórnej do obiektu przy ulicy Kościuszki 55 – podkreśla wicestarosta Janusz Siano.

Dodajmy, że samorząd otrzymał na ten cel ponad 2 mln zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Brakująca kwota pokryta zostanie z niskooprocentowanej pożyczki z tej samej instytucji. ■



Szkolny budynek zostanie unowocześniony

ODESZŁA

Rodzinna tragedia piłkarza

Po ciężkiej chorobie zmarła Agata Milewska, żona 35-letniego zawodnika prudnickiej Pogoni. Informację przekazali pogrążeni w smutku działacze klubu.



Agata Milewska

Nie ma takich słów, które w takim momencie cokolwiek mogłyby zmienić... – czytamy na fanpage'u Pogoni. – Zawsze uśmiechnięta, z energią, ciepła. Niejednokrotnie przyjeżdżała na mecze, by wspierać przede wszystkim Kubę, ale i cały zespół. Kiedy nie była jeszcze mamą, pojawiała się praktycznie na każdym meczu. Nawet kiedy już chorowała, w tej nierównej walce, znajdowała czas, siłę i chęci by czasami wpaść na mecz, uśmiechnąć się szeroko, mówiąc dzień dobry, zarazieć szybko innych swoją energią i entuzjazmem.

5 października 2018 roku państwo Milewscy zostali szczęśliwymi rodzicami bliźniaczków. Nadia i Weronika niedługo skończą 2,5 roku.

Ceremonia pożegnalna śp. Agaty Milewskiej (29 l.) odbyła się w sobotę w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Głubczycach. Piłkarze Pogoni, na znak żałoby i wsparcia dla kolegi z zespołu, zagrali tego dnia z czarnymi opaskami na ramieniu. (w) ■

PANDEMIA

PCM znów szpitalem covidowym

Polecenie wydał nowy wojewoda opolski Sławomir Kłosowski

Prudnickie Centrum Medyczne dostało kilka dni na zabezpieczenie 35 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2 oraz wydzielenie bezpiecznych stref dla chorych, którzy leczeni

są z innych przyczyn niż COVID-19. W nowych realiach szpital zaczął funkcjonować w poniedziałek.

Liczba nowych zakażeń wirusem z Wuhan rośnie lawinowo. (w) ■

POD PARAGRAFEM

Konsekwencje ciężkiej nogi

Kilkaset złotych ubędzie z konta pewnej damy, która pomyliła drogę publiczną z torem wyścigowym

Użytkowniczka czerwonego forda za swój czyn „zarobiła” także 10 punktów karnych, a przez najbliższe trzy miesiące pojeździ co najwyżej rowerem, bo właśnie na tyle straciła uprawnienia kierowcy.

Do ujęcia piratki drogowej doszło w Dębiniu (gmina Biała).

– Kobieta, mieszkanka Opola, w obszarze zabudowanym na obowiązującej „pięćdziesiątce” jechała z prędkością 111 km/h – informuje st. asp. Andrzej Spyryka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Prudniku. (w) ■

OMEGA OPTYK
MACIEJ LISZKA
od 1981 roku

**OKULARY
SOCZEWKI
BADANIE WZROKU**

OMEGA OPTYK
ul. Piastowska 28
48-200 Prudnik

tel./fax **77 436 87 77**

www.omegaoptyk.com.pl

BOOM!

**JUŻ 40 LAT
JESTEŚMY Z WAMI
DZIĘKUJEMY!**

BIT COMPUTER
Twój partner w Biznesie

**KASY
I DRUKARKI
FISKALNE
ONLINE**

**JUŻ 9 MODELI
W SPRZEDAŻY!**

Prudnik, Pl. Farny 5 tel. 77 436 52 48
Nysa, ul. Parkowa 7 tel. 77 433 70 69
Nysa, ul. Chodowieckiego 9 tel. 77 448 10 50

www.bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PARTNER
NOVITUS

OazaSnu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE
NA DOWOLNY ROZMIAR
MARKOWE KOŁDRY
PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.ozasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO
SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW

PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE

NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE

UPRZĄTNIEMY. PRZEWIEZIEMY. OPRÓŻNIMY. WSZYSTKO

- opróżnianie mieszkań, piwnic, strychów • sprzątanie działek • wywóz wszystkich gratów • sprzątanie wszystkich terenów i pustostanów
- wyburzenia/rozbiórki • przygotowanie do remontu/sprzątanie po remoncie • wywóz gruzu
- przeprowadzki • transport osobowy i towarowy
- koszenie trawy/ścińka przycinka drzewek ozdobnych i drzew • obcinanie żywopłotów
- zajmujemy się naprawą wszystkim i jesteśmy najtańsi w okolicy • wykonamy dla Ciebie wszystko

NAJSZYBCIEJ NAJSAPRAWNIEJ NAJTANIEJ **605 642 196**

MÓCHNIK Quo Vadis Prudnik, ul. Sobieskiego 24
tel. 606 374 415
czynne pon-pt 8-17, sobota 8-14

2 LATA GWARANCJI

Timberland
LACOSTE
GUESS

NA MARKOWE ZEGARKI **RABAT -10%**

SALON OPTYCZNY ALEKSANDER SADŁO Prudnik, Plac Wolności 8
tel. 77 445 80 74

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE *jedynie 80 groszy za wyraz*
DROBNE

Prudnik, ul. Kościuszki 13a • tel. 77 436 28 77 • reklama@tygodnikprudnicki.pl

INWESTYCJE

Ruch w byłych koszarach

Zakończenie gminnej inwestycji – modernizacji ul. Legionów w Prudniku zapoczątkowało serię prywatnych inicjatyw biznesowych na terenie byłych koszar

Andrzej DEREŃ

W przypadku niektórych jeszcze do końca nie wiadomo, jaki będzie ich efekt, ale wypada trzymać kciuki, bo każda inwestycja wskazuje, że lokalny biznes rozwija się i nie stoi w miejscu.

5 marca przy ul. Żołnierskiej uruchomiono automyjnię. Ten sam inwestor – Tom Trans – zbudował obok kompleks dziesięciu garaży do wynajęcia. Tym samym niezagospodarowany, duży plac nie tylko zaczął wyglądać estetycznie, ale i zarabia na siebie.



Kolejny budynek pokoszarowy zostanie zagospodarowany

W straszącym od lat swoim stanem technicznym nieużytkowanym budynku na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Legionów rozpoczął się remont. Na elewacji pojawiły się rusztowania, a ekipa remontowa pracuje wewnątrz i na zewnątrz budynku.

Budowlańcy działają również w dolnej części ul. Legionów, przy budynku od strony ul. Dąbrowskiego oraz obiekcie, gdzie do niedawna funkcjonował „Tygrysek”. ■

INWESTYCJE

Z myślą o wygodzie kibiców

Ponad 200 miejsc siedzących przybyło na obiekcie sportowym ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Powstańców Śl. w Głogówku



GINIA GŁOGÓWEK

Głogówecki obiekt sportowy zyskał ponad 200 miejsc siedzących

Na utwardzonym terenie przy murawie powstała trybuna – informują urzędnicy. – U podnóża skarpy poprowadzono chodnik, z którego odchodzą schody do krzesełek. Dodatkowo zamontowano pojemniki do segrego-

wania odpadów oraz nasadzone drzewa.

Podwyższono też piłkochwyty. Wartą blisko 200 tys. zł inwestycję odebrał burmistrz Piotr Bujak. Z efektami prac zapoznali się radni miejscy z przewodniczącym Jerzym Kunertem na czele. (w) ■

Ostatnie pożegnanie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszła od nas na zawsze emerytowana pracownica Urzędu Miejskiego w Prudniku

Pani Dorota Cebula

Pozostawiamy w sercach każdą wspólnie spędzoną chwilę...

Pracownicy Urzędu Miejskiego
i Burmistrz Prudnika

+ALL-MED SKLEP MEDYCZNY
Prudnik, plac Wolności 6 (byłe kino Wyzwolenie)
tel. 77 887 05 01, kom. 730 018 501, pon.-pt. 9:00-16:00

materace przeciwoleżynowe
pieluchomajtki
krzesła toaletowe
inhalatory, ciśnieniomierze
przedmioty ortopedyczne
wózki inwalidzkie

REFUNDACJA NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

www.allmed-prudnik.pl

DARMOWE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

SALON OPTYCZNY WZROKOWCY
MAŁGORZATA STRAUB

PRUDNIK, UL. RYNEK 15 (OBOK APTEKI)
☎ 77 307 99 99

POD PARAGRAFEM

Uporczywie nękał i groził nożem

Sąd Rejonowy w Prudniku aresztował tymczasowo byłego zawodnika Pogoni i wychowanka tego klubu

Trzydziestoosmioletni Grzegorz P. zgotował piekło mieszkance gminy Lubrza. - Nie potrafił pogodzić się z odejściem swojej byłej partnerki - mówi „TP” prokurator rejonowy Klaudiusz Juchniewicz.

Znany z porywczego charakteru i ekscesów na boisku sportowiec wielokrotnie nachodził swoją ofiarę, z którą chciał łączyć swoją przyszłość. Początkowo dostał zakaz zbliżania i kontaktowania się z kobietą. Prud-

niczanie złamał jednak nałożony na niego środek zapobiegawczy i nadal uporczywie nękał swoją byłą miłość. - Podczas jednego ze zdarzeń zatrzymał samochód pokrzywdzonej i wyjął nóż - kontynuuje prokurator Juchniewicz. - W tej sytuacji nie pozostało nam nic innego, jak wnioskować do sądu o areszt.

Grzegorz P. większość swojej piłkarskiej przygody spędził w Pogoni Prudnik. Obecny sezon rozpoczął w Sudetach Burgrabice, ale kontrakt

został rozwiązany przed inauguracją rundy wiosennej. Przed kilkoma laty trenował młodych adeptów futbolu w prudnickim Orliku.

- Szczególny przypadek butnego, cwanego i roszczeniowego człowieka, który obdzielał krytyką wszystkich, tylko nie siebie - komentuje dla „TP” były działacz Pogoni.

Grzegorz P. jest bratem Macieja P., odsiadującego karę 12 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa. - Maciej P., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej, wyprowadził w jej kierunku z dużą siłą cios nożem o długości ostrza ponad 11 cm - relacjonował w 2017 roku prokurator Andrzej Gaszyński. - Zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na unik pokrzywdzonej. Dzięki temu ostrze uległo zniszczeniu na ścianie. Oskarżony nie zorientował się, że w rękojeści nie ma już ostrza, ale mimo wszystko zadał kobiecie cztery ciosy w plecy.

Skazany Maciej P. utrzymywał, że tylko poszarpał swoją byłą sympatię. Tłumaczył też, że w przededniu zdarzenia był na imprezie, w trakcie której wypił 5 litrów piwa i zażywał narkotyki. Już wcześniej był karany za nękanie pokrzywdzonej i miał sądowy zakaz zbliżania się do niej.

Grzegorz P., ojciec dwóch synów, czeka na proces za kratami.

- Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty: stalkingu połączonego z groźbami karalnymi, złamania zakazu zbliżania i kontraktowania się z osobą pokrzywdzoną oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości (prowadził skodę mając 1,5 promila alkoholu w organizmie - przyp. red.) - wylicza st. asp. Andrzej Spyra, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji. - Grozi mu za to 8 lat pozbawienia wolności. W tej sprawie policjanci podejmowali kilka interwencji. (w) ■

PERSONALIA

Prudniczanin pokieruje nyskim więzieniem

Dla podpułkownika Tomasza Pyry to kolejne kierownicze stanowisko w ostatnich latach



Tomasz Pyra

Przekazanie obowiązków nastąpiło w poprzedni wtorek podczas uroczystej odprawy z udziałem nowego dyrektora generalnego Służby Więziennej w Opolu ppłk. Artura Koczerby. - Płk Tomasz Pyra wstąpił do Służby Więziennej w sierpniu 1998 r., rozpoczynając służbę na stanowisku mł. wychowawcy działu penitencjarnego w Areszcie Śledczym w Prudniku - informuje opolski OISW. - W lutym 2005 r. został kierownikiem działu penitencjarnego. Od 1 listopada 2009 r. objął stanowisko

zastępcy dyrektora Zakładu Karnego w Nysie. Następnie 1 września 2016 r. został powołany na stanowisko dyrektora Zakładu Karnego w Głubczycach, a od 13 maja 2019 r. powierzono mu zarządzanie Aresztem Śledczym w Opolu.

Nowy szef nyskiego Zakładu Karnego z Oddziałem Zewnętrznym (były AŚ) w Prudniku jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ukończył też studia podyplomowe na kierunku prawo karne wykonawcze na Uniwersytecie Wrocławskim. (w) ■

INWESTYCJE

Szukają wykonawcy

Gmina Prudnik ogłosiła nabór ofert na wykonanie dokumentacji projektowej modernizacji kotłowni i kuchni wraz budową przyłącza gazowe-

go w Szkole Podstawowej w Łące Prudnickiej. Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim do 6 kwietnia. Projekt ma być wykonany do końca sierpnia. (d) ■

PRUDNIK

Kolejna interwencja na Chrobrego 49

Minęło zaledwie 11 dni od ostatniej akcji straży pożarnej w kamienicy socjalnej przy ul. Chrobrego 49 w



Do kolejnego pożaru doszło w niedzielę 21 marca

Prudniku, a „czerwoni” znów interweniowali w tym budynku.

Straż pożarna wezwana została do zdarzenia - palącego się na korytarzu wózka, 21 marca ok. godz. 19.05. Strażacy szybko opanowali sytuację, na miejsce wezwano policję i przedstawiciela zarządcy nieruchomości.

Sytuacja kamienicy spędza sen z powiek właściwie wszystkim - od spokojniejszych współlokatorów obawiających się o swoje życie (pożary wybuchają tu regularnie), przez władze miasta, Zakład Usług Komunalnych, opiekę socjalną, po policję i straż pożarną. Kolejne interwencje wskazują na to, że dramat Chrobrego 49 jest ponad siły państwowych i samorządowych służb. (d) ■

Stihl FS 55
kosa spalinowa

799,-

Stihl MS 170
pilarka spalinowa

749,-

Stihl HSA 45
nożyce elektryczne

499,-

Stihl RT 5097z
traktor

14 990,-

PHU Miko • Prudnik, ul. Prężyńska 3a • tel. 77 436 55 74 • czynne: pon.-pt. 8³⁰-16³⁰, sob. 8³⁰-12³⁰

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani **MONICE ZAJĄC**
Pracownikowi Urzędu Miejskiego w Białej
z powodu śmierci



OJCA

składają
Burmistrz Białej,
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Białej

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Z ogromnym smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi i długoletniego pracownika Spółki



ś.p. Krzysztofa Pakuły

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
składamy całej rodzinie oraz bliskim zmarłego.
Krzysztof na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Zarząd i pracownicy
Prudnickiego TBS Sp. z o.o.

**KONWENT OO. BONIFRATRÓW
WRAZ ZE STAROSTWEM
POWIATOWYM W PRUDNIKU**

przypomina o naborze do tworzonego

WARSZTATU TERAPII ZAJĘCIOWEJ

Warsztat ma za zadanie przystosowanie pełnoletnich niepełnosprawnych do możliwie samodzielnego życia w społeczeństwie poprzez rehabilitację społeczną i zawodową. W ramach zajęć zapewnione będzie wsparcie psychologa, rehabilitacja ruchowa i opieka medyczna.

- ! Udział w zajęciach jest **bezpłatny**.
- ! Dowóz dla osób tego wymagających jest **bezpłatny**.
- ! Zajęcia odbywać się będą **od poniedziałku do piątku i trwać będą 7 godzin dziennie**.

Więcej informacji:

Konwent OO. Bonifratrów - Prudnik, ul. Piastowska 8 - tel. 728 918 733

OPINIE

Coś tu jest nie tak

Witam, chciałbym zgłosić taki problem w sprawie szczepień na COVID-19. Otóż dzisiaj (22 marca – przyp. red.) ruszyły zapisy na szczepienia dla rocznika 1955. W systemie internetowym oraz na infolinii brak dostępnych terminów do końca kwietnia. Najbliższa placówka, która ma wolny termin znajduje się w Brzegu. Jak to jest, że w mediach alarmują, żeby się szybko szczepić i podają, że mamy nadmiar szczepionek... Chyba coś tu jest nie tak. (...) jestem tą sytuacją zdegustowany. **Andrzej** ■

Co z byłym hotelem?

Już od tylu lat był hotel w rynku (w Prudniku) jest zamknięty. Aż przykro patrzeć, że taka piękna nieruchomość w centrum miasta stoi odłogiem. To samo z budynkiem na skrzyżowaniu Ratuszowej z Jagiellońską. Czy naprawdę nikt i nic nie może wpłynąć na właścicieli, by coś ze swoją własnością zrobili? – pyta czytelniczka. (d) ■



„Jest taka chwila o której myślimy,
która na pewno nadejdzie,
ale zawsze nie w porę,
zawsze za wcześnie”

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

ALFREDA KRUPY

wieloletniego Radnego Rady Miejskiej w Białej
oraz Sołtysa wsi Rostkowice,
zasłużonego działacza na rzecz społeczności
lokalnej i rozwoju Gminy Biała,
a przede wszystkim człowieka życzliwego,
który całym życiem był oddany ludziom,
szczególnie swoim rodzinnym Rostkowicom.

Wyrazy żalu i współczucia
Żonie, Dzieciom oraz Bliskim
składają

Burmistrz Białej,
Radni Rady Miejskiej w Białej obecnej i byłych kadencji
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Białej



KONDOLENCJE

• PODZIĘKOWANIA • ROCZNICE •

Biuro reklam i ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a, tel. 77 436 28 77
e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl

REKLAMA / OGŁOSZENIE

dachówka
blachodachówka
kominy
usługi budowlano -
- dekarские
wymiana więźby
dachowej
budowa domów
docieplenia
adaptacja poddaszy
glazurnictwo

FIRMA GODNA
ZAUFANIA

**I&D
BUDOWNICTWO**

Damian Zielski
530 580 826

KSERO

WYDRUKI

A3 Redakcja „Tygodnika Prudnickiego”
A4 ul. Kościuszki 13a (parking obok PKS)
pon-pt 8:00-16:00

**centrum
narzędziowe**

TOPEX

**NEO
TOOLS**

GRAPHITE

VERTO

AD-BD DEBICCY CENTRUM NARZĘDZIOWE
PRUDNIK, UL. PRĘŻYŃSKA 17
887 670 300 / 77 436 38 15
PON.-PT. 8-17, SOB. 10-13

NEO
nagrzewnica-
dmuchawa
elektryczna 2kW

112,-

NEO
promiennik
podczerwieni
2kW IP65 + pilot

299,-

NEO
nagrzewnica-
dmuchawa
elektryczna
3kW

379,-

NEO
nagrzewnica
elektryczna 2kW

135,-

NEO
panel grzewczy 450W

555,-

NEO
promiennik
podczerwieni
2kW IP65

235,-

U NAS ZNAJDESIĘ: ELEKTRONARZĘDZIA • NARZĘDZIA RĘCZNE • ZESTAWY NARZĘDZI • WÓZKI WARSZTATOWE • NARZĘDZIA PENUMATYCZNE • NARZĘDZIA SPECJALISTYCZNE
SAMOCHODOWE • TESTERY • NARZĘDZIA OGRODOWE • POMPY • WĘŻE • SYSTEMY NAWADNIANIA • UBRANIA ROBOCZE • BHP • OŚWIETLENIE • NARZĘDZIA DLA ELEKTRYKA

OCHRONA ZDROWIA

Od kwietnia w nocy, weekendy i święta już nie do „Optimy”

Prudnickie Centrum Medyczne samemu świadczyć będzie usługi w zakresie tzw. nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

Damian WICHER

Zarząd spółki postanowił nie odnawiać umowy z obecnym podwykonawcą usług – „Optimą Medycyna”. Prezes Witold Rygorowicz wspominał o zamiarze usamodzielnienia na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatu. Tyle, że „rozwód” z kontrahentem miał nastąpić najwcześniej za pół roku. Sprawy nabrały zupełnie innego obrotu po wspomnianej sesji.

- Jakość świadczonych przez „Optimę” usług jest fatalna, jestem skrajnie niezadowolony. Pacjenci odbijają się od zamkniętych drzwi przychodni i później wyładowują swoją frustrację u nas. Dla mnie jest to poniżanie ludzi – grzmiał szef PCM.

Słowa te zbulwersowały zarząd „Optimy Medycyna”, doszło do męskiej rozmowy. Prezes Adam Szlęzak stwierdził na łamach „TP”, że Witold Rygorowicz nie zgłaszał zastrzeżeń do działań podwykonawcy nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Jak zapewnił, spółka, którą kieruje, dołożyła wszelkich starań, aby świadczenia te mogły być kontynuowane, zabezpieczając interes mieszkańców powiatu prudnickiego. Przywo-

łał też treść rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego teleporady w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.

- To nie „Optima Medycyna” pozostaje autorem programu „izolowania” pacjentów, ale to w związku z regulacjami ww. rozporządzenia lekarz decyduje, w ramach swojej odpowiedzialności, o konieczności osobistego kontaktu z pacjentem – zaznaczył.

Prezes Rygorowicz nie wycofał się ze swoich wcześniejszych słów. Coraz częściej też uwagi pod adresem podwykonawcy NiSOZ zgłaszali radni. Za realizacją świadczeń w PCM opowiadał się m.in. Józef Meleszko, który osobiście nie doczekał się pomocy lekarza.

- Decyzja o nieprzedłużeniu umowy zapadła zanim wpłynęło do nas pismo z „Optimy” (odniesienie do artykułu „TP” i cytowanych wypowiedzi szefa PCM -przyp. red.). Szczerze powiedziawszy, z powodu brak czasu nie zdążyłem jeszcze zapoznać się z treścią tej korespondencji.

Umowa pomiędzy stronami wygasa 31 marca.

- Umowa ta, na prośbę prezesa PCM była już raz przedłużona, gdyż pierwotnie kończyła się z końcem 2020 roku – mówi naszej gazecie prezes „Optimy Medycyna” Adam Szlęzak. – Nie jesteśmy zaskoczeni zakończeniem współpracy – gospodarzem umowy było PCM, rozczarowani jesteśmy atmosferą towarzyszącą tej sytuacji, gdyż w całym przebiegu wzajemnych relacji współpracowników, próbując rozwiązywać wszelkie problemy.

- Moim zadaniem jako szefa spółki jest dążenie do zapewnienia obsługi w standardzie ogólnie przyjętym w naszym szpitalu, gdzie pracujemy w systemie otwartym dla pacjenta również w trakcie pandemii – argumentuje prezes Rygorowicz. – Czy się usamodzielnimy dziś, za miesiąc, czy za pół roku, nie ma to aż tak dużego znaczenia.

Wywodząca się z Prudnika „Optima Medycyna” (obecnie zarejestrowana w Opolu) ma ponad dwudziestoletnie doświadczenie na rynku usług medycznych. Swoje przychodnie posiada w sześciu miejscowościach województwa, a nocną i świąteczną opiekę medyczną zabezpiecza także w powiatach nyskim i opolskim. W 2008 r. spółka przejęła jedną trzecią udziałów w PCM, ale publiczno-prywatny interes zakończył

się fiaskiem i po blisko dekadzie jej akcje odkupił powiat.

- W odróżnieniu od władz samorządowych z innych obszarów wykonywania świadczeń NiSOZ, władze Powiatu Prudnickiego nigdy nie zainteresowały się sposobem realizacji tych zadań, nie oczekiwały raportowania przed właściwą komisją ds. zdrowia, czy spotkań z przedstawicielami „Optimy Medycyna” S.A. jako wykonawcy, bądź podwykonawcy tych istotnych z punktu zachowania ciągłości dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej w POZ – stwierdził prezes Szlęzak.

- Stroną umowy z NFZ na świadczenie usług w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej jest spółka PCM, która jako podwykonawca tego zadania wyłoniła spółkę „Optima Medycyna” – odpiera zarzuty starosta Radosław Roszkowski. – W związku z powyższym ustalenia dotyczące należytego wykonania zadań i przestrzegania procedur, standardów oraz zapewnienia dbałości o zdrowie wszystkich pacjentów spoczywają na władzach obu kontrahentów. I takie działania i rozmowy zarząd PCM prowadził. O swoich spostrzeżeniach poinformował Radę Powiatu na niedawnej sesji. Na tym etapie radni nie zgłaszali potrzeby organizowania spotkań w powyższej sprawie z „Optimą”.

Przypomnijmy, od 2017 roku obowiązek udzielania świadczeń w zakresie NiSOZ (godz. 18.00 – 8.00 w dni powszednie oraz całodobowo w weekendy i święta), spoczywa na placówkach, które znajdują się w tzw. sieci szpitali. Za poprzednich sterników Prudnickiego Centrum Medycznego zadanie to było nierealne do wykonania, stąd zlecono je podwykonawcy. Witold Rygorowicz jako pierwszy prezes tej powiatowej spółki podejmuje rękawice.

- Mamy dosyć duże zasoby kadrowe, obecnie finalizujemy rozmowy z wieloma lekarzami i pielęgniarkami, bo należy pamiętać, że NiSOZ obejmuje również opiekę pielęgniarską, w tym zlecenia stałe na zastrzyki czy opatrunki, zarówno na miejscu, jak i w domu pacjenta. Poważny sprawdzian czeka nas już na samym początku, w długi świąteczny weekendy. Stoi przed nami duże wyzwanie, ale jesteśmy po to, żeby sprostać wszystkiemu. Co do lokalizacji, NiSOZ zostanie zorganizowana w oparciu o nasze istniejące gabinety, które popołudniami nie są wykorzystywane, szczegóły będziemy podawać po publicznej wiadomości na bieżąco.

- To była suwerenna i samodzielna decyzja zarządu PCM. Mam nadzieję, że spółka podoła temu trudnemu i odpowiedzialnemu zadaniu – puentuje starosta Roszkowski. ■



31 marca kończy się współpraca między Optimą Medycyna a Prudnickim Centrum Medycznym w zakresie świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

ŁÓŻKA

Drewniane
i tapicerowane

- sypialniane
- dziecięce
- piętrowe
- dla seniorów: ▶ podwyższone siedziska dla osób z chorobami stawów ▶ ze stelażem podnoszonym na pilota ▶ z dodatkowymi barierkami ▶ z pojemnikiem na pościel ▶ na dowolny wymiar - indywidualne zamówienie

ŁÓŻKA TAPICEROWANE



MATERACE

Największy wybór na Opolszczyźnie!

- ▶ dostępne od ręki
- ▶ dostawa do domu **GRATIS**
- ▶ profesjonalny dobór materaca do kręgosłupa użytkownika
- ▶ nowoczesne technologie - materace:
 - termoelastyczne • wysokoelastyczne
 - lateksowe • żelowe • multipocket
 - kieszeniowe • ortopedyczne
 - korekcyjne • medyczne



W POŁOWIE KADENCJI (7) – RADOSŁAW ROSZKOWSKI

Obawiamy się centralizacji

Starosta prudnicki Radosław Roszkowski jest kolejnym samorządowcem w naszym cyklu, który zwraca uwagę na centralistycznie zapędy rządu. Jednym z kolejnych pomysłów jest upaństwowienie szpitali należących do powiatów.

Marek KARP

Jak Pan ocenia czas i wartość samorządności i z perspektywy kadencji i z perspektywy dłuższych doświadczeń?

- Samorząd terytorialny jest jedną z największych zdobyczy Polski po przełomie 1989 r. To ogromnie ważne, że w naszym kraju rozpoczęto wtedy realizację podstawowej, dla współczesnych demokratycznych społeczeństw, zasady pomocniczości, która w skrócie mówi o tym, że najważniejszą komórką społeczną jest Rodzina, w sytuacji gdy na poziomie Rodziny nie udaje się zaspokoić podstawowych potrzeb tworzone są oddolnie organizacje pozarządowe, w dalszej kolejności usługi na rzecz lokalnych społeczności realizują samorządowe gminy, dalej powiaty i województwa (też samorządowe) a finalnie, oczekiwania niemożliwe do zaspokojenia na poziomie lokalnym i regionalnym „ogarnia” władza centralna, tzn. rząd i jego agendy, a ustawodawczo parlament. Bardzo ważną rolę odgrywają, na tym poziomie, także takie instytucje jak: Rzecznicy: Praw Dziecka i Praw Obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny i władza sądownicza. Niestety w ostatnich latach widoczna jest silna tendencja władz centralnych, by zasadę pomocniczości „de facto” odwrócić, odbierając kolejne kompetencje samorządom terytorialnym. Najgłośniejszym obecnie tematem wzbudzającym wódatarzy polskich Powiatów staje się pomysł centralizacji zarządzania służbą zdrowia, poprzez odebranie właśnie Powiatom własności i władztwa nad szpitalami. To są bardzo niebezpieczne i cofające nas w czasie o 30 lat pomysły!

- Co się udało dotąd zrobić, co się nie udało i dlaczego? Co przeszkadza?

- Na poziomie Powiatu, w czasie gdy dane było mi mieć wpływ na jego losy, czyli od grudnia 2006 r. udało się nam zrobić naprawdę bardzo wiele. Tak wiele, że gdy robię podobne podsumowania to sam jestem zdziwiony. Zadbaliśmy o większą część infrastruktury edukacyjnej, społecznej i służącej ochronie zdrowia, a także o kluczowe drogi powiatowe. Wyraźnie wzmocniliśmy potencjał Komendy Powiatowej Straży Pożarnej. Znakomicie współpracujemy z Policją. Pod każdym względem jesteśmy w zupełnie innym miejscu niż 15 lat



Radosław Roszkowski: - Nie powinno być tak, że Państwo najpierw „obdarza” nas corocznym, pogłębiającym się deficytem związanym z kosztami pensji nauczycieli, wynoszącym np. w 2020 r. 5 mln zł, a następnie „wspaniałomyślnie” obdarowuje, lub nie, jakimiś pieniędzmi na wybrane przez siebie zadania. To sprzeczne z ideą samorządności.

temu, co możliwe było niewątpliwie m.in. dzięki naszej ogromnej aktywności w sięganiu po środki unijne. Powiat we wszechstronnym rankingu Związku Powiatów Polskich, z bardzo odległych miejsc, trwale awansował na początek drugiej dziesiątki najaktywniejszych samorządów i tak za 2020 r. zostaliśmy uplasowani na miejscu 12. I to mimo bardzo niekorzystnych wskaźników osiąganych dochodów własnych, na które samorządowe władze powiatów nie mają niestety dużego wpływu (m.in. odpisy od podatków). Warto przypomnieć, że na mocy audytu zleconego przez Komisję Europejską zostaliśmy swego czasu uznani za najaktywniejszy podmiot polsko-czeskiej współpracy transgranicznej, co do dziś owocuje około 70. wspólnymi projektami. Wśród nich były np. ogromne, czasem wręcz rewolucyjne, inwestycje drogowe, a w ostatnich latach edukacyjne, innowacyjnie rozwijające bazę materialną Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, w przywróconym przez nas do życia obiekcie na ul. Prężyńskiej, z nastawieniem na nowe, atrakcyjne kierunki. Ze zdobytych w konkursach pieniędzy zewnętrżnych konsekwentnie modernizujemy szpitale, domy pomocy społecznej, kolejne szkoły. Aktywnie wspieramy rozwój sportu, w specjalistycznym rankingu

Powiat Prudnicki zajął VII miejsce w Polsce! Jako jeden z nielicznych Powiatów postaraliśmy się np. o powiatowego „Orlika”. Realizujemy całe mnóstwo inicjatyw wydawniczych. Mógłbym jeszcze bardzo długo wymieniać.

Z kolei przeszkadza wszechobecna w ostatnich latach „pseudopolityka”, która sprawia, że samorządy, w których rządzą koalicje polityczne bliskie władzy centralnej otrzymują od rządu wsparcie ogromne, bez potrzeby pisanego szczegółowych projektów, natomiast te odległe nie otrzymują nic, bądź niewiele. To demotywy i prowadzi do zniechęcenia zarówno kierujących podmiotami, jak i urzędników, których trud idzie często na marne. Jesteśmy wdzięczni za pomoc w poszczególnych przypadkach posłankom: Czocharze, Porowskiej czy wojewodzie Barańskiej, ale jako samorządowcy wolelibyśmy przejrzystych reguł konkursów, wzorem tych rozstrzyganych przez Urząd Marszałkowski.

Nie powinno być tak, że Państwo najpierw „obdarza” nas corocznym, pogłębiającym się deficytem w związanym z kosztami pensji nauczycieli, wynoszącym np. w 2020 r. 5 mln zł, a następnie „wspaniałomyślnie” obdarowuje, lub nie, jakimiś pieniędzmi na wybrane przez siebie zadania. To sprzeczne z ideą samorządności.

Lokalnie niewątpliwie sporo przeszkadza też zawiść, tak popularna w polskim społeczeństwie. Szczególnie „fałszywych” przyjaciół czy sojuszników.

- Czy rola samorządowca, to ciężka i niewdzięczna, czy satysfakcjonująca praca?

- Co ciekawe wszystkie te określenia są prawdziwe. Satysfakcjonująca dlatego, że można dostrzec efekty swoich pomysłów i starań, zmieniające świat na lepszy, jak np. ostatnio kolejne inwestycje budowlane i intensywne dosprzętowanie Szpitala Powiatowego, zmieniające się szkoły i modernizowane drogi. Ciężka poprzez natłok obowiązków i ryzykownych decyzji, często podejmowanych w sytuacjach kryzysowych, w weekendy czy w godzinach nocnych. Takich działań nie brakuje szczególnie w ostatnim czasie, wobec zagrożenia pandemią koronawirusa. Waga tych decyzji bywa ogromna. Np. działania podjęte przez nas a związane z ewakuacją części podopiecznych prudnickiego DPS, okazały się być wyjątkowe w skali kraju, a wymagały wcześniejszych uzgodnień ze służbami wojewody i ministerstwem. I finalnie udało się około 20 osób w sędziwym wieku uchronić od zakażenia. Przy okazji okazało się, że niemal cała załoga jednostki (DPS) zdała celująco egzamin z poświęcenia i odpowiedzialności.

- Jak czas pandemii zmienił działanie i plany, zburzył porządek, zmienił wartości?

- Zmienił w działalności Powiatu wiele, liczni urzędnicy i np. nauczyciele naszych szkół przeszli ciężko chorobę, dotknął nas też wszystkich zgon znakomitego współpracownika ze starostwa. Bardzo wiele osób pokazało w różnych sytuacjach niewyczerpane pokłady człowieczeństwa, chęć bezinteresownej pomocy np. po pojawieniu się ogniska zakażenia w prudnickim DPS, czy przy innych okazjach. I tym wszystkim wspomniałym osobom bardzo serdecznie dziękuję! Zdarzały i

zdarzają się też niestety przykłady zachowań przeciwnych... Pandemia zmienia nasze postrzeganie świata. Bardzo smuci mnie zagrożenie funkcjonowania wielu gałęzi gospodarki, gastronomii, hotelarstwa, branży rekreacyjnej itd. Dlatego uczulamy pracowników i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy na konieczność udzielania najdalej idącego wsparcia i to się dzieje. Jako urząd starostwa nie zamknęliśmy się też ani na chwilę na obsługę interesantów, podjęliśmy ryzyko, w przeciwieństwie do wielu urzędów państwowych, które często stały się twierdzami nie do zdobycia.

- Plany na drugą część kadencji - na ile zależne od pandemii, na ile możliwe do realizacji niezależnie?

- Planów jest ogromnie dużo. Kolejne drogi, tym razem na obszarach wiejskich – tu potrzebna kontynuacja dobrej współpracy z Gminami, dokończenie unowocześnienia szkół (m.in. termomodernizacje oraz bieżąca lekkoatletyczna przy „Orliku”) i konsekwentne podniesienie jakości nauczania, stworzenie dwóch domów dziecka w nowych standardach i równoległe wzmocnienie nieinstytucjonalnej pieczy zastępczej (ogromna rola rodzin zastępczych i wspaniałych osób je tworzących), przeniesienie ZOL do adoptowanego w tym celu budynku dawnego Domu Dziecka w Głogówku, dalsze wzmocnienie potencjału Szpitala Powiatowego - PCM i Szpitala św. Elżbiety w Białej, finalizacja powstania i partycypacja w działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej w klasztorze bonifratrów, dalsze wsparcie osób niepełnosprawnych, m.in. poprzez stworzenie całodobowego Środowiskowego Domu Samopomocy. Trzeba intensywnie myśleć o rozwoju tzw. „srebrnej gospodarki” – kolejne domy pomocy społecznej i zakłady opiekuńczo-lecznicze są potrzebne starzającemu się społeczeństwu jak i dają oczekiwane miejsca pracy. Ważne będą też np.: pomoc dla odbudowywanej po covidzie gospodarki, przez aktywnie działający Powiatowy Urząd Pracy oraz organizacja transportu publicznego. No i oczywiście planujemy.... kolejne publikacje, głównie historyczne, utrwalające dziedzictwo kulturowe. Na aktywne nasze wsparcie będzie mógł liczyć sport i organizacje pozarządowe.

■ **Dokończenie na str.12**

Drzwi Bastion i Herkules na klatkę schodową dostępne w 7 dni

Panele podłogowe AC4 8mm od 28,99 zł/m²

Panele winylowe 100% wodoodporności do kuchni, łazienki

Drzwi zewnętrzne polskich producentów

Okna już w naszej ofercie!

KRONOPOL LAMINATE FLOORING
PODŁOGI LAMINOWANE
www.kronopol.pl

PANELE PODŁOGOWE I DRZWI

PETRUS panele podłogowe i drzwi
Zapraszamy na zakupy

PANELE PODŁOGOWE DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY

PETRUS panele podłogowe i drzwi... Prudnik, ul. Prężyńska 17 • tel./fax 77 436 98 04



Archiwum odkrywcy

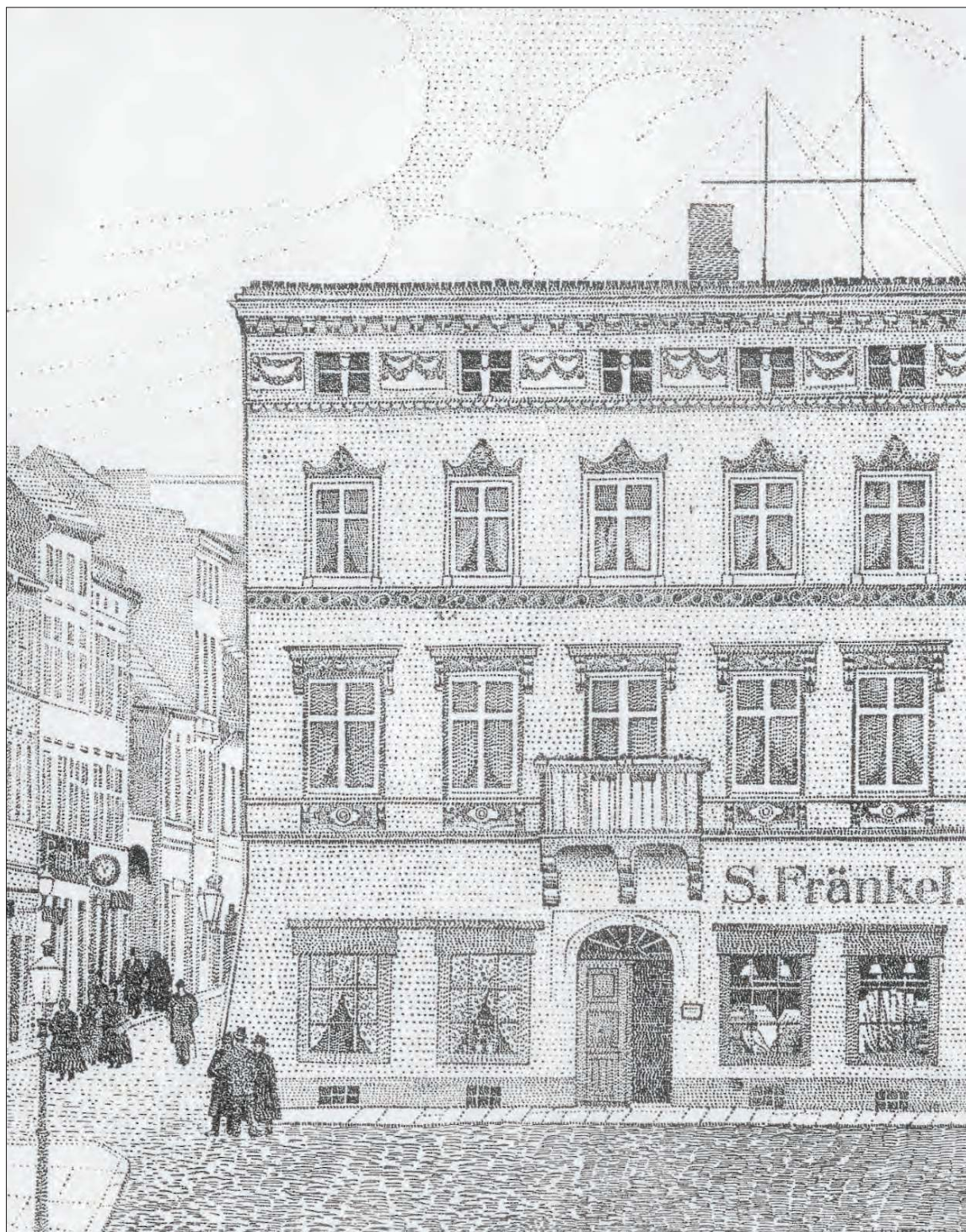
MAGAZYN HISTORYCZNY

HISTORIA NIEOCZYWISTA

Pozory mogą mylić, czyli gdzie właściwie (nie) była kamienica Fränkla? (część 1)

Samuel Fränkel - tej postaci nikomu w Prudniku nie trzeba przedstawiać. On i jego rodzina położyli ogromne zasługi dla rozwoju kulturalnego, gospodarczego i przestrzennego naszego miasta. Chociaż ich fundacje już nie działają, to do dzisiaj istnieją jeszcze obiekty wybudowane lub współfinansowane przez rodziny Fränklów i Pinkusów. Nadal widzimy budynki po dawnych zakładach tkackich, cztery wille, szpital czy budynek łaźni miejskiej. Nie jest tajemnicą, że Samuel Fränkel był także właścicielem kamienicy zlokalizowanej przy prudnickim Rynku.

Andrzej SZULC



Grafika Häffcke'go przedstawiająca narożną kamienicę rynkową

TAK BYŁO

Katolicki kościół protestancki

Istniejący do 1945 r. kościół parafialny w Moszczance zbudowali w 1604 roku... luteranie, którzy wówczas dominowali we wsi. W czasie kontrreformacji świątynię przejęli katolicy, a ewangelicy ponownie postawili nowy kościół (również nie istnieje). Dawna świątynia katolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego zbudowana została w stylu późnogotyckim. W jej podziemiach chowano m.in. Mettichów, właścicieli zamku w Łące, którzy sprawowali patronat nad kościołem. Już w 1674 r. wieża posiadała zegar i trzy dzwony. (d) ■



W e współczesnych publikacjach możemy przeczytać, iż kamienica znajdowała się w południowo-zachodnim narożniku Rynku. Niegdyś należała do kupca Juliusa Friedlandera. W roku 1823 została zakupiona przez Barbarę Pulzner. Samuel Fränkel, który przybył do Prudnika z Białej w roku 1827 wynajmował w tej właśnie kamienicy kilka pomieszczeń, a w roku 1839 kupił cały budynek za cenę 3 090 talarów. Kamienica pozostała własnością Samuela Fränkla aż do jego śmierci w roku 1881.

Zachowała się grafika z początku XX wieku przedstawiająca ową kamienicę - z charakterystycznym balkonem nad bramą wejściową.

O kamienicy możemy przeczytać, że nie zachowała się do naszych czasów, gdyż po wojnie została przynajmniej częściowo rozebrana, a na jej miejscu wybudowano kamienicę nazywaną popularnie „Arkadami” lub „Pod Arkadami”. Tyle w skrócie możemy przeczytać w publikacjach z czasów obecnych.

Jednak historia tej kamienicy jest na tyle ciekawa, że warto jej poświęcić nieco więcej uwagi.

Dzięki Augustinowi Weltzlowi, autorowi wydanej w 1870 r. „Historii miasta Prudnika” oraz innym, zachowanym do naszych czasów dokumentom można pokusić się o odtworzenie dziejów opisywanej kamienicy sięgając do XVIII, a może nawet i połowy XVII wieku.

Augustin Weltzel w swojej książce, opisując dawne restauracje i gospody prudnickie wspomina, że w 1746 roku kamienicę, w której wówczas mieścił się Hotel Royal, odkupił od swojego ojca Paul Heinrich von Loen. I jest to najstarsza, w miarę pewna informacja dotycząca tytułowej kamienicy. To, co działo się wcześniej możemy odtworzyć tylko i wyłącznie z zastrzeżeniem, że opisywane wydarzenia mogły mieć miejsce lub, że są prawdopodobne. Brak jest pewności, że tak było rzeczywiście. Nie jest wykluczone, że najstarsze wzmianki o opisywanej kamienicy sięgają połowy XVII wieku.

Najstarsze wzmianki

I właśnie na ten okres przypadają pierwsze wzmianki o bytności przedstawicieli rodziny von Schmettau w Prudniku - rodziny, którą prawdopodobnie można łączyć z interesującą nas kamienicą rynkową.

Według dokumentów cechu tkaczy oraz gildii strzeleckiej w połowie wieku XVII w Prudniku pojawia się kupiec handlujący przędzą Gottfried von Schmettau, który w 1650 roku został prudnickim królem strzelców.

Gottfried musiał być osobą tolerancyjną pod względem religijnym. Jako kalwinista nie szczędził wsparcia dla Kościoła katolickiego i zakonu kapucynów. Wspierał również istniejący wówczas szpital. Zmarł w roku 1668. Mimo, iż był wyznania protestanckiego, ze względu na swoje zasługi został pochowany bardzo uroczyście w kościele parafialnym. Synowie zmarłego Gottfrieda: pierwszy także Gottfried, drugi Georg Benjamin kontynuowali działalność handlową ojca.

Trzeba tutaj nadmienić, iż wiek XVII to czas kontrreformacji, która w Prudniku nabrała rozpędu w roku 1661, kiedy to proboszczem prudnickim został młody ksiądz Mathias Alois Scharcow. Była to osoba energiczna, bezkompromisowa, nie bojąca się konfliktów nawet z radą miasta. Przede wszystkim jednak Scharkow był nieprzejednanym przeciwnikiem protestantyzmu i dokładał wszelkich starań, aby protestanci przechodzili na wiarę katolicką. Do tego cesarz nie był przychylny protestantom i nakazał, by obywatela przeszli na wiarę katolicką lub wyjechali.

W tak nieprzychylnych religijnie warunkach przyszło działać braciom von Schmettau. Mimo niechęci proboszcza Scharkowa uzyskali oni w 1674 r. specjalne cesarskie zezwolenie na jeszcze trzyletni pobyt w Prudniku dla prowadzenia znacznych interesów handlowych. Kosztowało ich to sporą sumę. Z czasem naciski kontrreformacji osłabły i rodzina von Schmettau mogła działać w Prudniku do początków XVIII wieku.

Z rejestru czynszów z roku 1700 wiemy, że Gottfried von Schmettau był właścicielem kamienicy w zachodniej części Rynku. Można tylko przypuszczać, na podstawie całości zebranego materiału, że była to kamienica zlokalizowana w narożu południowym części zachodniej, czyli w miejscu dzisiejszej kamienicy „Pod Arkadami”.

W latach 1712 - 1713 cały prudnicki majątek von Schmettau, w tym dom handlowy, ziemie, rodzinny grobowiec zostały zakupione przez Paula von Loen. Nie jest wykluczone, że von

Loen nabywając majątek Gottfrieda von Schmettau zakupił kamienicę, zlokalizowaną w miejscu dzisiejszej kamienicy „Pod Arkadami”.

Co się działo z opisywaną kamienicą przez kolejne trzy dekady tego nie udało się ustalić. Dzięki Weltzelowi wiemy jednak, że w roku 1746 właścicielem kamienicy został Paul Heinrich von Loen. Jest on wymieniany w magazynie geograficznym Fabrisa z 1783 r. jako osoba prowadząca wrocławski dom handlowy z kantorem i składem w Prudniku.

W roku 1779 kamienica, wraz z ogromną częścią miasta została prawdopodobnie całkowicie zniszczona w wielkim pożarze po ataku na miasto wojsk austriackich. W ciągu kolejnych kilku lat kamienica została odbudowana i po śmierci Paula Heinricha von Loen w roku 1786 przeszła na własność jego spadkobierców. W 1789 r. przepisali oni kamienicę na dwóch synów: Friedricha Willhelma oraz Johanna Paula von Loen. O Friedrichu Wilhelmie niewiele wiadomo. Natomiast Johann Paul prowadził działalność kupiecką, był radnym miejskim, a od roku 1802 także skarbnikiem. Zmarł w roku 1803.

Pozostając jeszcze przy rodzinie von Loen warto wspomnieć, że niedawno zakończono prace renowacyjne przy obrazie Wniebowzięcia NMP znajdującym się za głównym ołtarzem w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Obraz ten został ufundowany przez Carla von Loen w roku 1740. Fundator obrazu zapewne był spokrewniony z wymienionymi wcześniej przedstawicielami tego rodu.

W roku 1802, za cenę 2000 talarów, kamienicę nabył George Friedrich Dickow senior, kupiec handlujący cukrem, kawą, lnem. Prowadził także rozległy handel winem węgierskim z ekspozyturą w Bartultowicach. Dickow senior wystąpił do władz we Wrocławiu z wnioskiem o udzielenie koncesji na prowadzenie w kamienicy rynkowej gospody, czy też restauracji. Koncesja została wydana w roku 1803.

Dickow senior zmarł w roku 1815. W testamencie zapisał kamienicę swojemu synowi Carlowi Gottliebowi Ferdinandowi. Dom został wyceniony na 3000 talarów. Dickowa juniora spotykamy w wykazie z 1802 r., zgodnie z którym handlował on towarami korzennymi, tytoniem, towarami łokciowymi, katunem. W roku 1815 występuje jako właściciel gospody (restauracji) znajdującej się w kamienicy rynkowej.

Nie wiemy dlaczego, ale w roku 1819 doszło do publicznej licytacji kamienicy, którą za cenę 4920 talarów zakupił szklarz Wenzel Pulsner.

Już 4 lata później kamienicę, za 5000 talarów nabył kupiec Julius Friedlander. Osoba ta zasługuje na szczególną uwagę przynajmniej z jednego powodu - ze względu na zastój w handlu postanowił on otworzyć browar. Koncesję na prowadzenie browaru i wyszynk piwa uzyskał w listopadzie 1823 r. I był to pierwszy prywatny browar w Prudniku. Jak pisał Augustin Weltzel w kamienicy był prowadzony jedynie browar i szynk.

Kolejny właściciel kamienicy jest osobą całkowicie tajemniczą. Nie wspomina o nim nawet Augustin Weltzel. Właściciel dóbr ziemskich Joseph Banke (nazwisko trudne do odczytania ze względu na dokumenty spisane ręcznie) nabył kamienicę w czerwcu 1836 r., a już w sierpniu te-

go samego roku pojawia się kolejny właściciel - Wilhelm Heisig (Weltzel podaje zapis nazwiska jako Heising), z ceną zakupu 8100 talarów.

Po śmierci Wilhelma Heisiga, właścicielką kamienicy w roku 1847 została wdowa Anna oraz jeszcze kilku innych spadkobierców. Anna Heising (oryginalny zapis nazwiska) została samodzielną właścicielką rok później. Kamienica była wtedy wyceniona na 8201 talarów.

Już w roku 1849 pojawiają się kolejni właściciele - browarnik Alexander Heidrich i jego żona Maria z domu Folda. Zapłacili za kamienicę 8100 talarów. Jest to ten Alexander, który założył browar prowadzony później przy dzisiejszej ul. Królowej Jadwigi. Browar należący do kolejnych pokoleń Heidrichów działał jeszcze w czasie II wojny światowej. Budynek browaru przy Królowej Jadwigi istnieje do dzisiaj, chociaż częściowo już się zawalił, a jego przyszłość rysuje się w czarnych barwach.

Weltzel podaje, że Heidrich, pożyczający browar miejski w 1858 r., w kamienicy rynkowej prowadził jedynie wyszynk, a restauracja upadła.

Książka Weltzla kończy się na roku 1870 i nie wymienia kolejnych właścicieli rynkowej kamienicy.

Księga gruntowa

Mamy jednak to szczęście, że zachowały się inne źródła, które pozwalają dopisać dalszą część losów naszej kamienicy. Są to księgi gruntowe zawierające zapisy od początku XIX w. Księgi gruntowe to w dużym uproszczeniu odpowiednik naszych ksiąg wieczystych.

Po śmierci Alexandra, w roku 1871 kamienica przechodzi na własność wdowy Marii oraz jeszcze kilku wymienionych z imienia osób, najprawdopodobniej dzieci zmarłego.

Kolejny właściciel pojawia się w roku 1876. Jest nim kupiec Isidor Landsberger prowadzący handel wyrobami odzieżowymi. Następny właściciel od roku 1893 - Karl Thomas - występuje jako właściciel gospody, musiał zatem prowadzić lokal gastronomiczny.

Po nim, w roku 1929, pojawia się Martha Heberer z domu Thomas, mieszkająca w Nysie żona majora. Martha stała się właścicielką na mocy testamentu Karla Thomasa, można więc podejrzewać, że była z nim spokrewniona, zapewne była jego córką. Martha Heberer jest ostatnią właścicielką wymienianą w dokumentach sprzed zakończenia wojny. Jako właścicielka figuruje jeszcze w dokumentacji z roku 1944.

Nie tylko właściciele

Historia kamienicy to nie tylko historia jej właścicieli, czy interesów jakie prowadzili. W dawnych czasach kamienice w rynku były bardzo cenne, koncentrowało się tam bowiem życie towarzyskie miasta. Ludzie robili zakupy, chodzili do fryzjera, przesiadali w kawiarniach, restauracjach i knajpkach. Wiele z tych biznesów nie było prowadzonych przez właścicieli kamienic, lecz przez osoby wynajmujące pomieszczenia dla swojej działalności. Nie inaczej było w przypadku opisywanej kamienicy.

Z zachowanych do czasów współczesnych książek adresowych, rejestrów działalności biznesowej, dawnych pocztówek i zdjęć oraz innych dokumen-

tów, obejmujących lata 1892-1940 można wyczytać wiele cennych informacji, także o osobach, które wynajmowały pomieszczenia w tej kamienicy i starały się zarobić na chleb powszedni.

Na przełomie XIX i XX wieku Paul Möring kupił od mydlarza Wilhelma Shoena kamienicę przy dzisiejszej ulicy Sobieskiego 24, wraz z działką na zapleczu kamienicy i znajdującą się tam małą fabryczką mydła. Wytwarzał mydło oraz artykuły kosmetyczne. Wyprodukowane towary sprzedawał w swoim sklepie firmowym przy ul. Sobieskiego. Założył też sklep, jak się wówczas określało filialny, znajdujący się na parterze opisywanej w tym artykule kamienicy. Sklep ten funkcjonował przez kilkadziesiąt lat i jest wymieniany jeszcze w spisach z roku 1937.

W kamienicy była też prowadzona restauracja. Jej zmienne losy zostały już częściowo opisane. Koncesję na prowadzenie restauracji uzyskał w roku 1803 Dickow. Za czasów właściciela browarnika Heidricha restauracja upadła. Pod koniec XIX wieku, za czasów właściciela Karla Thomasa restauracja znowu funkcjonuje. I trzyma się dzielnie. Po śmierci Thomasa obiekt został wydzierżawiony, ale nadal jako restauracja, którą przez wiele lat, także w czasie II wojny światowej prowadził Josef Jaschke. Restauracja nazywała się Bürgerheim, co można przetłumaczyć jako Dom Mieszczanina.

O kamienicy tej wiemy również, że w różnych latach prowadzili w niej: agencję ubezpieczeniową Eugen Doctor, a Helena Weiss zakład gorseciarski.

Na parterze kamienicy, po prawej stronie od wejścia przez dziesięciolecia funkcjonował sklep, należący do różnych właścicieli. Silvius Fränkel miał tutaj sklep z materiałami, Wilhelm Schächer sklep z garderobą dla chłopców i mężczyzn. A Josef Fehr prowadził w tym miejscu zakład fryzjerski.

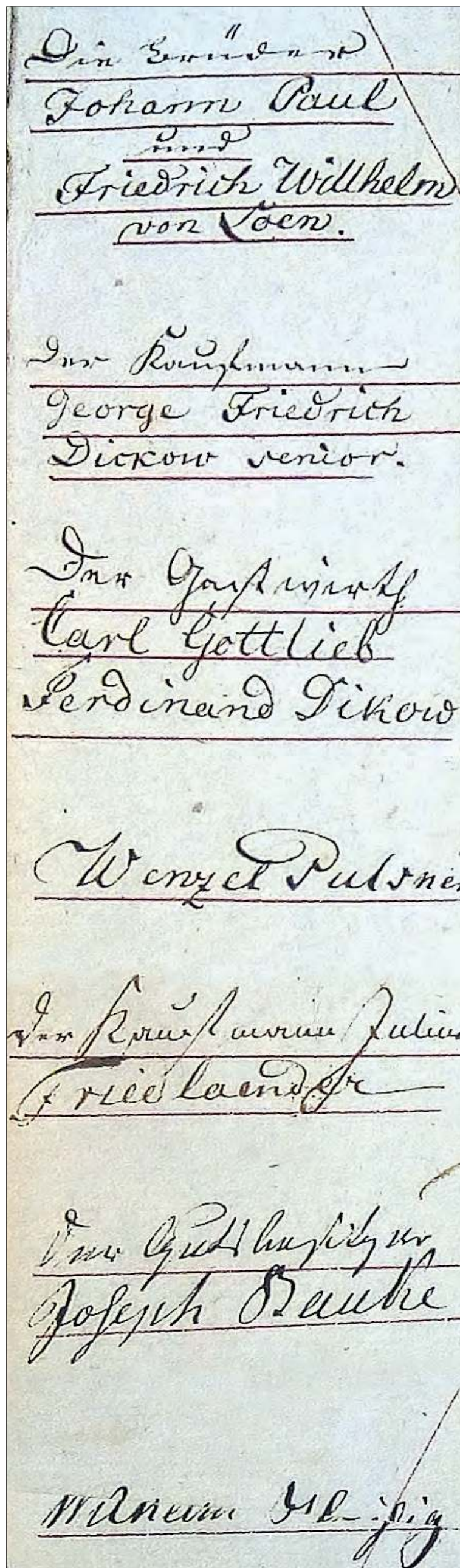
To nie była kamienica Samuela Fränkla

Dotarliśmy do końca przedwojennej historii „kamienicy rynkowej Fränkla”. Jak się okazuje nigdy nie należała do Samuela Fränkla, ani do żadnego z jego potomnych. Mimo tego zasługuje ona na odnotowanie w historii Prudnika.

Wiele informacji wymaga dalszych, dogłębnych badań, ale już teraz można zaryzykować tezę, że w tej to właśnie kamienicy funkcjonował pierwszy w historii Prudnika obiekt spełniający ówczesną definicję hotelu. Tu Friedlander prowadził pierwszy w Prudniku prywatny browar. Z historią kamienicy związane są tak wielkie nazwiska jak von Schmettau czy von Loen, rody znamienite nie tylko na Śląsku. Tutaj miał swój pierwszy wyszynk browar Heidricha.

Zatem jeśli to nie narożna kamienica należała do Samuela Fränkla, to jaka? O tym w kolejnej części artykułu.

Autor dziękuje Archiwum Państwowemu w Opolu za wyrażenie zgody na opublikowanie zdjęć dokumentów z Zespołu nr 1525 „Sąd Obwodowy w Prudniku”. Zakaz powielania bez zgody i wiedzy Archiwum Państwowego w Opolu oraz autora. Autor dziękuje również panu Andrzejowi Dereniowi za pomoc przy opracowaniu artykułu. ■



Lista właścicieli z dawnych ksiąg gruntowych od braci von Loen (od 1801) do Josepha Banke (od 1836)

W POŁOWIE KADENCJI (7) – RADOSŁAW ROSZKOWSKI

Obawiamy się centralizacji

■ Dokończenie ze str. 9

- Czy miał Pan rozterki, obawy, momenty zniechęcenia w wyniku złej polityki, złych przepisów, złych decyzji?

- Tak, niedawno, po bezzasadnym i krzywdzącym „utrąceniu” naszego projektu w rządowym programie „Razem dla Bezpieczeństwa”. Projektu, który został oceniony na szczelbu wojewódzkim na 99 pkt na 100 możliwych i

uplasował się na pierwszym miejscu opolskiej listy rankingowej. Finalnie dofinansowanie decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymały cztery inne projekty z naszego regionu. Ważna, zwłaszcza dla bezpieczeństwa uczniów, przebudowa skrzyżowania ulic Pakowej i Dąbrowskiego nie jest, w związku z tą skandaliczną decyzją, realizowana. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku

odrzućenia, przez Komitet Monitorujący INTERREG VA, bardzo starannie przygotowanego przez nas projektu modernizacji drogi Łąka Prudnicka – Moszczanka – Pokrzywna – Jarnołówki – Podlesie i przyległych dróg po stronie czeskiej. Tych rozczarowań i rozterek jest oczywiście znacznie więcej, przy różnych okazjach. Ale zakasujemy rękawy i wytrwale walczymy o kolejne pieniądze dla Powiatu.

- Czy rzeczywistość w jakiej ostatnio funkcjonujemy, sprzyja samorządom i samorządowcom?

- Nie, czas jest niezwykle trudny. Dotykają nas, jak i całe społeczeństwo, różne plagi i nieszcześćia. Państwo, jako takie, zadłuża się bardzo mocno, czego skutki odczują także przyszłe pokolenia, natomiast samorządom „dokręcana jest śruba”. Myślę tu np. o wspomnianej, trwale powiększającej się luce finansowej w finansowaniu zadań oświatowych, do których samorządy, w tym i nasz Powiat, dokładają gigantyczne kwoty ze swoich, często skromnych budżetów. Uważamy, że samorządy

powinny skupić się na dbałości o oświatowe budynki, natomiast Ministerstwo Edukacji powinno wziąć na siebie pełny ciężar płac kadry pedagogicznej i administracyjnej szkół. Sytuacja podobnie wygląda w przypadku niedostatecznego finansowania niektórych procedur i całych oddziałów szpitalnych.

- Czego Pan życzy samorządowcom, a więc i sobie?

-Niegasnącego mimo trudności entuzjazmu, ambitnych lecz rozsądnych planów rozwojowych dla społeczności, konsekwencji, odwagi i oczywiście zdrowia. ■

Smacznie
w Prudniku

terazprudnik.pl/smacznie

Biuro Reklamy i Ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a
77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl
www.terazprudnik.pl

Tygodnik Prudnicki
TERAZ

PIZZERIA CO CO
TEL. 77 436 08 80
Prudnik, ul. Tuwima 1
czynne pon-pt 10-22, sob-nd 14-22

DOWÓZ:
PN-PT 10-21
SOB-ND 14-21

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

Pierogi 10 szt.

- ruskie 12 zł
- z mięsem 15 zł
- z kapustą i pieczarkami 13 zł
- ze szpinakiem 13 zł
- z pluckami 13 zł
- z kaszą, boczkiem i twarogiem 12 zł

Pielmieni we wtorki, środy i czwartki

małe pierożki nadziewane wieprzowiną (15 szt.), podane z pietruszką, masłem i świeżo mielonym pieprzem 17 zł

Do każdej porcji należy doliczyć koszt opakowania - 1 zł

Śmietana - 1 zł

ZADZWOŃ | ZAMÓW
883 021 566
pon-pt 10-18

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

bueno
W TWOIM DOMU

NOWOŚĆ Zestawy lunchowe dostępne pon-pt do 17.00

Klasyk **19 PLN**
Bueno **25 PLN**

dowozimy 7 dni w tygodniu od 12.00 do 21.00

Tel: 77 436 02 13
facebook.com/buenoPrudnik/

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

Duet
NOCLEGI & RESTAURACJA

Głogówek, ul. Bończyka 1
tel. 77 437 25 92
608 445 287

WESELA I IMPREZY NA ZAMÓWIENIE

- trzy klimatyzowane sale po całkowitej renowacji (30, 50, 200 osób) z nagłośnieniem i rzutnikami
- wszystkie potrawy przygotowywane są w naszej kuchni
- restauracja i parking położone są na uboczu, z dala od głównej ulicy
- pełen kosztorys przed imprezą - dzieci do lat 4 gratis
- pokoje gościnne z łazienkami i wi-fi
- pokój dla pary młodej gratis na 2 noce

MENU WKRÓTCE

Hana Cafe
RESTAURANT

RESTAURACJA PRZYJĘCIA CATERING

Prudnik, ul. Łukowa 1, tel. 77 406 86 66

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

POWIAT PRUDNICKI

Torciki dla sołtysów

Różnie w gminach powiatu świętowano (lub nie) ten wyjątkowy dzień, ale najoryginalniej uhonorowani zostali sołtysi w gminie Głogówek.

Marek KARP

25 sołtysów (w tym 10 pań) podzielonych zostało na trzy niewielkie grupy i w takich składach zaproszeni zostali na odrębne spotkania do głogóweckiego ratusza z okazji Dnia Sołtysa. Spotkania miały identyczny przebieg, w sympatycznej atmosferze, przy kawie i ciastku. Zdecydowana większość skorzystała z zaproszenia. Wszyscy z rąk burmistrza - Piotra Bujaka otrzymali specjalne podziękowania, życzenia



Na spotkaniu w Prudniku też był piękny, wspólny tort dla sołtysów



Alfred Orant (z prawej) z Chudoby, z rąk burmistrza odbiera świąteczny prezent

i gratulacje oraz, w pierwszej chwili tajemnicze kartonowe pudełka. Wewnątrz były torciki z napisem „Dzień Sołtysa”. Uczestnicy legitymują się różnym stażem - wśród tych, co najdłużej pełnią tę funkcję w gminie Głogówek są m.in. Irena Lesiak z Kazimierza, Bernard Borek ze Starych Kotkowic, Henryk Nosol z Mionowa i weteran o najdłuższym stażu - Alfred Orant z Chudoby.

Pan Alfred przyjechał do Chudoby z odległej miejscowości, tu znalazł żonę, założył rodzinę i w

roku 1989 wybrany został sołtysiem. I tak to trwa przez 32 lata. Na początku - wspomina sołtys - jeszcze za naczelnika w gminie, to były zupełnie inne czasy. Sama Chudoba niewiele się zmieniała - nic tu nie było i nic nie ma, a większość z około 50 mieszkańców pracuje poza wsią, również za granicą, ale rodziny prowadzą też gospodarstwa. Sołtys też z rodziną gospodarzy. Droga przez wieś doczekała się asfaltu, postawili mieszkańcy kapliczkę, gromadka dzieci (nawet ich przybywa) korzy-

sta z placu zabaw. Parafia jest w Kórnicach, ale do kościoła w Głogówku bliżej, do Głogówka też, do szkoły i przedszkola jadą najmłodszy. Pod pewnym względem Chudoba jest wyjątkowa, bo jaka wieś może się pochwalić... lotniskiem? I trzeba o nie dbać, trawę kosić, bo lądują tu samoloty i helikoptery prywatnych właścicieli - przedsiębiorców z okolicy, którzy - tak się składa - tutaj mają znajomych i przylatują... w celach towarzyskich, zdarzają się też loty wycieczkowe.

Kiedyś były czyny społeczne, teraz się to tak nie nazywa, ale jak dostanie wieś kamień na polne drogi, to mieszkańcy sami go odpowiednio wykorzystują. W takiej małej społeczności żyje się spokojnie, ale jedno - jak mówi Alfred Orant - w wiejskim krajobrazie zmieniło się na pewno. 30 lat temu, jeszcze na początku sołtysowania, przed każdym domem była ławeczka, miejsce spotkania, wypoczynku, pogawędki domowników. Kto przechodził pozdrawiał, czasem się przysiadł. A teraz nie ma ławeczek, wszyscy siedzą w domach przy telewizorach i komputerach. A za słodyczami, sołtys - jak przyznaje - nie przepada, więc otrzymany w prezencie torcik, w zamrażalniku czeka (pewnie już nie czeka) na wnuki. Niech wiedzą, że mają dziadka sołtysa.

W pozostałych gminach było różnie. Wójt z Lubrzy rozesłał do swoich 11 sołtysów specjalne podziękowania. Na zaproszenie burmistrza Prudnika z 10 sołectw przybyło do Prudnickiego Ośrodka Kultury 8 osób. Otrzymały podziękowania, drobne upominki (materiały promocyjne gminy) i też był - do podziału wśród uczestników - pięknie ozdobiony tort. Wszystkie spotkania odbywały się oczywiście z zachowaniem wszelkich, wymaganych zabezpieczeń sanitarnych. Jedynie gmina Biała (na 31 sołectw, 15 pań) uległa pandemicznej sytuacji i zgodnie ze stwierdzeniem: „to nie jest czas na spotkania”, w tym roku po raz pierwszy nie zorganizowała „Dnia Sołtysa”. Może w przyszłym roku... ■

URZĄD MIEJSKI W GŁOGÓWKU (2)



Ubiegłoroczny pociąg turystyczny koło Lubrzy

KOLEJ

Turystyczne pociągi nie przyjechały

Ze względu na wprowadzone obostrzenia epidemiczne nie odbył się zaplanowany na 20 marca przejazd kolejowych składów turystycznych na trasie Wrocław – Nysa – Prudnik – Krapkowice.

Organizatorzy wyznaczyli nowy termin - 22 maja. - Przepraszamy za niezaplanowane i nieoczekiwane zmiany w ofercie - nie wynikają one z naszych decyzji i planów, a z aktualnej sytuacji epidemiologicznej. Szczegóły dotyczące dalszej procedury zostały przesłane do wszystkich Pasażerów w postaci korespondencji elektronicznej - poinformował organizator przejazdów.

- Trudna decyzja o przesunięciu terminu przejazdu została przez nas podjęta w związku z zaostreżeniem od 20 marca obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych, w tym przede wszystkim z powodu zamknięcia hoteli. Konsultacje z dużą grupą pasażerów pokazały, że nie będą oni mogli skorzystać z przejazdów bez zapewnienia noclegów.

Organizator udostępnił infolinię w sprawie przejazdów - 603 366 366. (d) ■

ANDRZEJ DEREN

ŚMICZ

Obudziły ich płomienie

Czterdziestu czterech strażaków zawodowych i ochotników walczyło z ogniem, jaki wybuchł w nocy z czwartku na piątek (11/12.03) w jednym z domów w Śmiczu



Skutki pożaru

Domownicy (dwoje starszych ludzi i niepełnosprawny dorosły syn) zdołali się ewakuować przed przybyciem służb. Jedna osoba została poparzona i trafiła do szpitala.

Spaleniu uległ dach z więźbą. Pomieszczenia mieszkalne zostały zalane przez wodę z akcji gaśniczej. Udało się obronić przed ogniem przyległy budynek gospodarczy. Działania strażników trwały 9 godzin.

- Strażacy po ugaszeniu pożaru usunęli ręcznie ze stropu wszystkie materiały celem wyeliminowania dalszego procesu spalania w pozostałej części budynku – informuje st. bryg. Tomasz Protaś, oficer prasowy prudnickiej KP PSP.

Decyzją władz gminy poszkodowani zostali zakwaterowani w hotelu przy Gminnym Centrum Kultury w Białej. (w) ■

PROGRAM OPERACYJNY POMOC ŻYWNOŚCIOWA

Ośrodek Pomocy Społecznej w Walcach

12 marca pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Walcach rozdysponowali ponad 2 tony produktów żywnościowych, przekazując je osobom potrzebującym.

Produkty żywnościowe wydawane są w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa. Celem tego ogólnopolskiego programu jest zapewnienie najuboższym mieszkańcom Polski pomocy żywnościowej oraz uczestnictwa w działaniach w ramach środków towarzyszących w okresie od grudnia 2020 do sierpnia 2021 roku. Pomoc w ramach POPŻ kierowana jest do osób i rodzin, które z powodu niskich dochodów nie mogą zapewnić sobie, swojej rodzinie odpowiednich produktów żywnościowych (posiłków). POPŻ trafia do ograniczonej liczby osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji życiowej. Pomoc udzielana jest w postaci artykułów spożywczych lub posiłków, które są przekazywane osobom najbardziej potrzebującym bezpłatnie.

W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną, uczestnicy programu, zostali podzieleni na grupy, które w wyznaczonych godzinach mogą zgłaszać się po odbiór przysługujących im paczek żywnościowych. Osobom, które z różnych powodów nie mogły osobiście odebrać swojej paczki żywnościowej, pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Walcach dostarczyli je do domów.

Tymczasowy magazyn dla pomocy został zorganizowany w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Walcach. To tu 12 marca wydawane były produkty żywnościowe w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa. Organizatorzy dziękują za pomoc OSP w Walcach oraz osobom, dzięki którym towar został rozładowany. ■



Część produktów żywnościowych przeznaczonych w ramach pomocy do wydania osobom potrzebującym

GROCHOLUB

Klub „Senior+”

Pierwszy w gminie Walce klub dla seniorów został uroczysto otwarty w Grocholubiu

Marek KARP

W ramach programu wie-
loletniego „Senior+” na
lata 2015 -2020, Moduł
I - Utworzenie i wyposażenie pla-
cówki Senior +”, Gmina Walce otrzy-
mała dofinansowanie w kwocie
148.894,90 zł, a pozostałą część do
kosztu całkowitego (192.792,96 zł)
przeznaczył na inwestycję budżet
Gminy. Klub urządzony został w
budynku, gdzie mieści się świetlica
wiejska i mieszkanie. Pomieszczenia
obejmują kuchnię z wyposażeniem,
pokój gimnastyczny i zaplecze
sanitarne przystosowane dla osób
niepełnosprawnych i poruszających
się na wózku. Wyposażenie pozwala



Budynek gdzie mieści się Klub „Senior+” w Grocholubiu

(i takie jest planowane) na prowa-
dzenie warsztatów kulinarnych i
porad dietetyka, a także ćwiczenia
(m. in. na drabinkach) poprawiające
sprawność ruchową i zachęcające
do aktywności, również pod okiem
specjalisty.

Na uroczyste otwarcie zjechała
„silna grupa” gości z posłanką - Vio-
lettą Porowską i przedstawicielami



Na uroczystym otwarciu (od lewej): Adrian Czubak - wojewoda opolski, Zuzanna Donath - Kasiura - wicemarszałek województwa opolskiego, Violetta Porowska - posłanka na Sejm i wójt Marek Śmiech z prezentem dla klubu od pani wicemarszałek.

PIŁKA NOŻNA

Dwanaście meczów w trzy godziny

Młodzi piłkarze z klubu
LUKS RB Głogówek
rywalizowali w piłkarskim
maratonie w Zabrze

W sobotę, 13 marca drużyna z Głogówka prowadzona przez trenerów Dariusza Frączka i Arkadiusza Mause wzięła udział w turnieju Bumerang Cup organizowanym przez Akademię Piłkarską Bumerang Oddział Śląskie. W rozgrywkach wzięło udział aż 13 ekip z województw: śląskiego, opolskiego, małopolskiego i dolnośląskiego: AP Bumerang Wrocław I i II, AP Bumerang Śląsk, AP Górki Śląskie, KKS Katowice, GKS Katowice, LUKS RB Głogówek, AP Champions Chrzanów, Juventus Piekary Śląskie, CKS Czeladź, UKS Czwórka Andrychów, AP Victoria Chróścice i ekipa z Kędzierzyna-Koźla.

Zawody przeprowadzono w systemie każdy z każdym, na sześciu boiskach równocześnie, na terenie dużej hali MOSiR Zabrze. Zawodnicy i ich opiekunowie musieli wykazać się ogromną kondycją i skoncentrowaniem. Dysponowali tylko dwuminutową przerwą pomiędzy

kolejnymi meczami, które wykorzystywali na przemieszczanie się na wyznaczone przez organizatorów boiska. Organizatorzy turnieju nie prowadzili żadnej klasyfikacji. Postawili na intensywność i jak największą ilość spotkań. Rozegranie dwunastu meczów w ciągu nieco ponad trzech godzin wyraźnie odbiło się na zawodnikach. Była to doskonała próba sił, zarówno tych fizycznych jak i mentalnych. Zwykle młodzi zawod-

władz wojewódzkich. Uczestniczyli w spotkaniu: wojewoda opolski - Adrian Czubak, wicemarszałek województwa opolskiego - Zuzanna Donath - Kasiura, wójt gminy i gospodarz tego miejsca - Marek Śmiech, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Walcach - Sylwester Klimowicz oraz miejscowy radny - Robert Jurczyk, radni nestorzy, proboszcz parafii Walce - ks. Waldemar Klose, który poświęcił obiekt i wolontariusze. Były okolicznościowe wystąpienia gości i gospodarzy, przecięcie wstęgi i pięknie przyozdobiony tort, kwiaty od burmistrza dla pań, a dla klubu, na ręce burmistrza prezent od pani wicemarszałek - obraz z motywem opolskim. W Grocholubiu jest sporo osób starszych, które - jak mówi sołtys Wioletta Helman - z ciekawością czekają na, w obecnej sytuacji jeszcze niemożliwe, rozwinięcie działalności.

Jednocześnie warto wspomnieć - o czym informuje Izabela Waloszek z Referatu Inwestycji i Promocji Urzędu Gminy, że w Walcach trwa budowa Centrum Opiekuńczo - Mieszkalnego, dofinansowanego w ramach Resortowego Programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Centra opiekuńczo-mieszkalne” ze środków Funduszu Solidarnościowego w kwocie 2.516.641,56 zł. Całkowita wartość inwestycji wynosi 2.733.220 zł. Centrum o powierzchni 546 m kw. zapewni bazę lokalową dla 9 osób niesamodzielnych, w ramach opieki całodobowej i dla minimum 6 osób objętych opieką dzienną do 8 godzin. Podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się 18 czerwca ubiegłego roku i wtedy była to pierwsza tego rodzaju placówka w kraju (o czym pisaliśmy). Zakończenie inwestycji i otwarcie Centrum, planowane jest w roku przyszłym. ■



Młodzi mocarze piłki z głogóweckiego klubu



Reklama ogłoszenia

REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

FINANSOWE

■ Pokrycie opłat / comiesięczne dodatkowe świadczenie dla seniora (dożywotnio) za przeniesienie własności mieszkania. Tel. 579 986 606, 579 986 609

BUDOWLANE

■ Cyklinowanie, usługi malarskie. Tel. 601 500 743. (18/21)
 ■ Panele winylowe, montaż. Tel. 601 500 743. (18/21)
 ■ Wykładziny przemysłowe. Tel. 601 500 743. (18/21)
 ■ **DOCIEPLENIA, ELEWACJE, MALOWANIE BUDYNKÓW.** TEL: 696 865 491. (41/21)
 ■ Zlecę drobne roboty remontowe – malowanie mieszkań, płatne gotówką. Tel. 606 479 229. (42/21)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

■ Sprzedam mieszkanie 55m² – kuchnia, 2 pokoje, łazienka. Centralne ogrzewanie, parter. Tel. 517-407-014. (3/21)

SPRZEDAM DOM

■ Sprzedam dom w Raclawicach Śląskich na działce 33a, cena 120 tys. zł, tel. 721 022 319. (28/21)
 ■ Sprzedam działkę budowlaną, pow. 9 a, Ścigów, cena do uzgodnienia, tel.: 880 553 416. (40/21)
 ■ Sprzedam dom mieszkalny do remontu o pow. 162m², działka 9 a, Raclawiczki, cena do uzgodnienia, tel.: 880 553 416. (40/21)

KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ

■ Kupię budynek mieszkalny w Głogówku do małego remontu. Tel. kom. 602 65 66 75. (24/21)

WYNAJME MIESZKANIE

■ **WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229. (15/21)**
 ■ **WYNAJME MIESZKANIE NA DŁUŻEJ – 2 POKOJE, CO MIEJSKIE, PARTER, UL. WYSZYŃSKIEGO. TEL. 502 041 144. (47/21)**

DZIAŁKI

■ Sprzedam bezpośrednio doskonale usytuowaną działkę budowlaną (rolno-budowlaną, inwestycyjną - usługi nieuciążliwe) w Łące Prudnickiej przy zbiegu ulic Głucholaskiej i Opawskiej. Lokalizacja z pięknym widokiem na panoramę Gór Opawskich zaledwie 5 minut jazdy od centrum Prudnika. Działka ma powierzchnię 3847 m² (38,47 ar), jest płaska i ma kształt trapezu zbliżonego do prostokąta. Sąsiaduje bezpośrednio z zabudową jednorodzinną. Media na sąsiedniej działce, linia energetyczna w granicy. Istnieje możliwość podziału na mniejsze parcele po 10 ar. Więcej informacji pod nr tel. 884898340. (45/21)

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ o pow. od 18 – 500 m². Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

ROLNICTWO

■ **WEZMĘ W DZIERŻAWĘ GRUNTY ORNE W: DYTMARÓW, SKRZYPIEC, KRZYŻKOWICE, JASIONA, LUBRZA, OLSZYŃKA, LASKOWICE. TELEFON: 600-459-588. (43/21)**

TAL-BUD
Partner Handlowy OKNOPLAST

Prudnik, Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

*Wartość uśredniona zysku światła szyby w oknie PIXEL wyposażonym w słupki ruchomy z kłami centralną w stosunku do standardowych rozwiązań okien ze słupkiem ruchomym.

SPRZEDAM

■ Sprzedam działkę: 2,5a przy ul. Powstańców Śląskich, murowana altana oraz woda. Tel. 668 720 937. (44/21)

MOTORYZACJA

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

■ Skup AUT, SAMOCHODÓW, pojazdów za gotówkę. GOTÓWKA OD RAZU! Tel. 534 910 937. (46/21)

NAUKA

■ www.naukaplywania.prudnik.pl, tel 664 770 969 (2/21)

MEDYCINA

■ Gabinet Fizjoterapii, ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (1/21)

Ogłoszenia drobne przyjmujemy w siedzibie redakcji gazety przy ul. Kosciuszki 13a w Prudniku (pon.-pt. 8-16) oraz mailowo.

Ogłoszenie drobne złożyć możecie również wysyłając SMS o treści „TPR.DROBNE” + tekst ogłoszenia (bez polskich znaków) na numer:

7643 (7,38 zł z VAT)
- aby zamówić 1 publikację
79567 (11,07 zł z VAT)
- aby zamówić 2 publikacje
91983 (23,37 zł z VAT)
- aby zamówić 5 publikacji

Suma znaków w wiadomości (wraz z prefiksem) to 160.

PRACA

Zatrudnię panią do sprzątania zapleczy socjalno - biurowych w Lubrzy i Prudniku. Praca dwa razy w tygodniu. Więcej informacji pod numerem telefonu **505671414**

Spawacz MAG

Niemcy, polska ekipa darmowe zakwaterowanie stawka 2200 euro netto kontakt: **735 993 356** praca.niemcy@powerjobs.pl

■ **ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ NA PODSTAWOWĄ ORAZ OKRĘGOWĄ STACJĘ KONTROLI POJAZDÓW W KORFANTOWIE. TEL. 889 031 344 . (22/21)**

■ Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech – ubezpieczenie i wysokie zarobki – PRO-

-SENIOR (KRAZ 6933) – Tel. 668 546 354, 77 442 83 38. (12/21)

■ **ZATRUDNIMY DO HURTOWNI WODY: PRZEDSTAWICIELA – KIEROWCĘ, MIEJSCE PRACY PRUDNIK I OKOLICE. TEL. 603 508 077. (35/21)**

■ Zatrudnię pracownika produkcji – malowanie elementów drewnianych. Umowa o pracę, praca: poniedziałek – piątek, 7:00 – 15:00. Tel. 602 799 734. (37/21)

■ **ZATRUDNIĘ TYNKARZĄ, MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA – WYSOKIE ZAROBKI. TEL. 605 226 541. (38/21)**

■ Zatrudnię krawcową, szycie firan i zasłon. Tel. 503 023 671. (48/21)

**WYWÓZ
STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW**

**KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE
MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW,
PIWNIĆ I GARAŻY**

508 821 418

TU KUPISZ

**DOBRY
WĘGIEL**

P.U.H „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

**OFERUJEMY:
WĘGIEL LUZEM
WĘGIEL WORKOWANY
DREWNO ROZPAŁKOWE**

**0zł TRANSPORT
GRATIS!** **77 436 19 63**

URZĄD PRACY

**Powiatowy
Urząd Pracy
w Prudniku**

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

KELNER, PRACOWNIK GOSPODARCZY,
KUCHARZ – mile widziane doświadczenie,
praca w Pokrzywniej **MAGAZYNIER** – praca
w Prudniku Pracownik produkcji- praca
w Trzebinie **PRACOWNIK PRODUKCJI**
– obróbka elementów drewnianych na
maszynach, praca w Szybowicach **PRACOWNIK PRODUKCJI** – praca w Prudniku
**Kierowca kat. C+E,D, mechanik pojazdów
ciężarowych** – doświadczenie w zawodzie,
praca w Prężynie **MONTER FOTOWOL-
TANIKI** – mile widziane doświadczenie,
praca w Głogówku **SZWACZKA** – mile
widziane doświadczenie praca w Głogówku
KONSERWATOR OGÓLNOBUDOWLANI
, MONTER INSTALACJI WOD-KAN-
wyszktałenie zawodowe, uprawnienia
spawacza, uprawnienia gazowe – praca
w Prudniku **SPECJALISTA DS. HANDLU**
– **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY** – do-
świadczenie w zawodzie, praca w Prudniku
**SPRZEDAWCA WYROBÓW CUKIERNI-
CZYCH** – mile widziane doświadczenie,
praca w Białej i Prudniku **LIDER DO SPRAW
CIĄGŁEGO DOSKONAŁENIA** – wyszktałenie
min. średnie techniczne, praca w
Prudniku **KOORDYNATOR PRODUKCJI**
– wyszktałenie średnie techniczne, praca
w Prudniku **DIAGNOSTA** – wyszktałenie
średnie, uprawnienia diagnosty, praca w
Prudniku **LABORANT** – wyszktałenie
średnie o profilu technologii produkcji,
chemicznym, praca w Prudniku **FRYZJER**
– **BARBER** – wyszktałenie zawodowe
lub średnie, doświadczenie w zawodzie,
praca w Głogówku **MURARZ – CIEŚLA** – do-
świadczenie w zawodzie, praca w Prudniku
**LIDER ZMIANY, TECHNIK UTRZYMANIA
RUCHU, PRACOWNIK MAGAZYNOWY**
**,TECHNIK PROCESU, KONTROLER JAKO-
ŚCI** – atrakcyjne wynagrodzenie, praca w
Prudniku **SALOWA, OPIEKUN MEDYCZNY,**
RATOWNIK MEDYCZNY – praca w Prudniku
BRUKARZ – doświadczenie w zawodzie,
praca w Prudniku **KONTROLER JAKOŚCI**
– wyszktałenie średnie techniczne, praca w
Prudniku **SPRZEDAWCA ART. BUDOWLA-
NYCH** – mile widziane doświadczenie, praca
w Głogówku **SPRZEDAWCA** – sprzedaż
artykułów złotniczych, praca w Prudniku
TYNKARZ – mile widziane doświadczenie,
praca w Lubrzy **DORADCA KLIENTA** – wy-
szktałenie średnie, praca w Prudniku **KSIĘ-
GOWA** – wyszktałenie wyższe, staż pracy
min. 3 lata, praca w Głogówku **PRACOWNIK
BIUROWY** – wyszktałenie średnie, praca w
Górczynie **SPRZEDAWCA** – mile widziane
doświadczenie, praca w Głogówku **FAKTU-
RZYSTKA** – wyszktałenie średnie, praca
w Prudniku **SPAWACZ** – doświadczenie w
zawodzie, praca w Prudniku

DREWNIAK

Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320

PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki

DRZWI WEWNĘTRZNE

PODŁOGI DREWNIANE

PODBITKI - DREWNO i PVC

Rol-Pol

POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:

**OPAŁ
Z POLSKICH KOPALŃ**
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek

TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą

Nasze punkty sprzedaży:

PRUDNIK	tel. 77 438 77 16	OLBRACHCICE	tel. 77 438 76 74
BIAŁA	tel. 77 438 75 45	BŁĄŻEJOWICE	tel. 77 437 34 30
		ŁĄCZNIK	tel. 77 437 63 84
		GŁOGÓWEK	tel. 77 437 36 05

**kor
kam**

Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy
kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki,
płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27

Adi Car

**WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW**

Usługi autolawetą
Ligota Bialska 37, 48-210 Biała

**661 317 903
888 555 232**

PIANINO
STROJENIE • NAPRAWA
662-046-560

ROZA

■ brukowanie ■
■ roboty ziemne ■
■ urządzenie zieleni ■

Piotr Basałaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalajpiotrek@gmail.com

A & W

Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Głogówek
ul. Młyńska 16

695 809 902 | aska4@op.pl

- księgi handlowe
- książka przychodów i rozchodów
- ewidencja ryczałtowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS
- dojazd do klienta po dokumenty

**Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku
w dalszym ciągu prowadzi nabory
wniosków w ramach TARCZY ANTY-
KRYZYSOWEJ COVID-19** na niskoprocentowaną pożyczkę (art.152zd1 i 152zda) oraz dofinansowanie (art. 152zb, 152zc, 152ze, 152ze2) dla przedsiębiorców, którzy nie korzystali dotychczas z wymienionych form wsparcia lub skorzystali z nich w niepełnym wymiarze. Wnioski można składać do 10 czerwca 2021r. Ponadto do 01 lutego 2021 r. do dnia 31 marca 2021r. przyjmowane są wnioski o dotację dla mikro i małych przedsiębiorstw (art. 152ze4) w ramach tzw. tarczy antykryzysowej 6.o. Więcej informacji na stronie internetowej www.pup-prudnik.pl

Środki na staże, prace interwencyjne, boni na zasiedleniu!!!
Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku dysponuje środkami Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 7.1 oraz środkami Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 1.1.1 PO WER. na organizację staży, prac interwencyjnych, bonów na zasiedlenie dla osób bezrobotnych:
• do 30 roku życia,
• powyżej 30 roku życia.
Zapraszamy osoby bezrobotne do kontaktu, oraz pracodawców do składania wniosków.



OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D

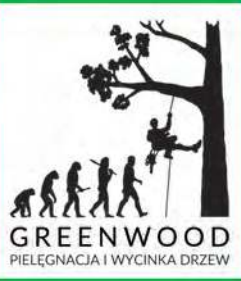
* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl



Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy

509 938 737

GREENWOOD
PIELĘGNACJA I WYCINKA DRZEW

- wycinka i pielęgnacja drzew metodami alpinistycznymi
- zrzębowanie gałęzi
- frezowanie (karczowanie) pni
- usługi wysokościowe i ogrodnicze
- 20 lat doświadczenia

Greenwood Andrzej Penar
501 607 880





FLYNET



najlepszy
internet
w regionie

FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik.com.pl
www.flynet.com.pl

Serwis ogumienia
Kuliszewski
Wulkanizacja

Prudnik, Prężyńska 36
czynne pon-pt 8-17
tel. 608 036 326
www.servisogumieniaprudnik.pl

FIRMA Z WIELOPOKOLENIOWĄ TRADYCJĄ

super promocja na opony do 25% taniej

gwarancja na opony do 18 miesięcy

wymiana na nową również w przypadku uszkodzenia przez Klienta
naprawa dętek metodą na gorąco

W OFERCIE MIĘDZY INNYMI

Giti GitiSynergy 205/55R16 91H	68 dB
CST Medallion MD-A1 205/55R16 91V	71 dB
GT Radial Champiro FE1 205/55R16 91H	70 dB

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00



NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

- WĘGIEL I GATUNKU
- WAGI ELEKTRONICZNE
- TRANSPORT GRATIS



SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKIEN
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WYWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKUJESZ
JAKOŚĆ
(TUPOMIENK)

GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska

- ponad 25 lat doświadczenia
- wysoki poziom świadczonych usług
- profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

DOM
POGRZEBOWY

mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380



Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13



WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM
JASZCZYSZYN
STUDIO FILMOWE

- kompleksowa realizacja filmów reklamowych, dokumentalnych, teledysków, artystycznych
- filmowanie/zdjęcia z drona
- filmy i zdjęcia ślubne
- przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl



OGŁOSZENIE DROBNE

tygodnik Prudnicki

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA

pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10

NOWOŚĆ
Piecze wolnostojące





Invicta REMILLY	Invicta SOREL	Invicta CAROLO
• moc nominalna: 7 kW	• moc nominalna: 8 kW	• moc nominalna: 8 kW
• gwarancja: 5 lat	• gwarancja: 5 lat	• gwarancja: 5 lat
• kolor: antracyt	• kolor: kremowy	• kolor: antracyt



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

Sklep Medyczny FIZJO-MED

... Jesteśmy aby pomagać



- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); - Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwwytlakowe; - Materace Przeciwdoleżynowe;
- Profesjonalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00

Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

OPTYKAn

Masz problem
z widzeniem?



dla naszych Klientów

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**

Prudnik, ul. Górna 2
(obok Metra)

77 436 04 00

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA



Stawomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczynek, esperal

NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPLYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 602 284 121



Prywatny gabinet lekarski

USG PRUDNIK

Renata FRANKE

specjalista chorób płuc
specjalista chorób wewnętrznych

BADANIA USG

- jamy brzusznej • tarczycy
- płuc i opłucnej • tętnic szyjnych

Rejestracja telefoniczna
codziennie w godz. 17-19 **605 202 535**

Prudnik, ul. Staszica 4 (nad Apteką Alga)
www.pulmonologfranke.pl

OKULISTYKA, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA



Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

Wizyty prywatne

plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.

Osocze bogatopłytkowe

lifting powiek i twarzy.

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

Barbara
Wężykowska-Więcek
psychiatra

Prudnik,
ul. Staszica 4
rejestracja
696 020 254



ALERGOLOG

specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Nysa,
ul. Marcinkowskiego 2-4

Rejestracja Telefoniczna

77 448 00 33
606 928 653



PRACOWNIA
OPTYCZNA
ANNA ORKISZ



Prudnik, Przychodnia MEDICUS
II p. przy Poradni Okulistycznej



578 976 386



czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15



NOWOŚĆ gaz rozwesalający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy
ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka,
leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów
niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia
wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D

REJESTRACJA **77 436 37 07** PORADNIA CHIRURGII STOM. **77 436 35 27** RENTGEN **77 406 46 32**



Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED

Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych
Kęgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna,
Suche Igłowanie z elementami akupunktury, Metoda PNF,
Kinesio Taping, fizykoterapia.

15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe
kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.

Prudnik, ul. Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma
1. piętro gabinet 3

mgr Jakub Misztak

Rejestracja tel: 501-653-768

Prywatny Gabinet Ortodontyczny

lek. dent. **Dagmara Miszczyk**
specjalista ortodonta

Prudnik, ul. Plac Wolności 9/12
rejestracja telefoniczna **600-375-396**



PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZEBSKA-JURCZAK

Usługi:

- implanty zębowe
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

**FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ**

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

SERIALE W T V S
PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK
8:00 - 10:00 i 20:20 - 22:25

PRAWO I PORZĄDEK

NAPISAŁA: MORDERSTWO

GWIAZDA SZERYFA

POZYCJA 85 POZYCJA 87 TELEWIZJA NAZEMNA WOJ. ŚLĄSKIE POZYCJA 129 POZYCJA 111/352 POZYCJA 62

TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU

SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
 Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
 Aluminium • Stal Nierdzewna

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
 tel. 508 558 538

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
 Patryk Lata

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW
 do prac budowlanych

Prężyna 73, 48-210 Biała
 tel. 603 076 349
 plata14@wp.pl

Hubert KOPKA
 Golczowice k/Głogówka
 77 437 25 13, 880 589 872
 www.kopka.infoopole.pl
 kopkahubert@o2.pl

• brukarstwo • roboty ziemne i rozbiórki •
 • roboty melioracyjne • wykopy i drenaże •

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO
 bramy • ogrodzenia
 balustrady • stal nierdzewna
 usługi spawalnicze

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA
 DO PRODUKCJI OGRODZEŃ I BALUSTRAD

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

kor kam

NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW!

NAGROBKI GRANITOWE
 JUŻ OD 1500 zł
 z montażem i literami

WIESŁAW KORNECKI
 48-231 Lubrza
 ul. Szkolna 1a
 tel. 77 437 53 18
 kom. 507 180 475
 kom. 507 180 476
 www.korkam.pl

Meble Stylowe Jaro - Antyki

www.klasyczne-meble.pl

ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
 668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

TOMEX - SKŁAD OPAŁU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

TYLKO NAJLEPSZY ASORTYMENT Z POLSKICH KOPALN
WAGI ELEKTRONICZNE - TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PROMOCJA!
KOKS • węgiel kostka • węgiel orzech • groszek • miał
 • ekogroszek • miałogroszek • węgiel paczkowany •
 • pellet • drewno rozpałkowe i opałowe •

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
 tel. kom. 508 558 538

USŁUGI STOLARSKIE

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
 (Z DREWNA LITEGO LUB OKLEINOWANE OKLEINAMI NATURALNYMI)
 SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
 (PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOŚNE)
 INNE USŁUGI STOLARSKIE
 PRODUKCJA - MONTAŻ

Miłowice 19 (K. BIAŁEJ)
 TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
 WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
 E-MAIL: BIURO.STOLARZ@O2.PL

stolarstwo WANIEK

Ponad 60 lat na rynku
 Tradycja i doświadczenie!

USŁUGI hydrauliczne

Instalacje sanitarne:
 grzewcze
 wod-kan-gaz

Sebastian Marzotko
 667 562 421; 888 855 664

USŁUGI
PODNOŚNIKIEM
KOSZOWYM
ZWYŻKA
22m

608 445 287

WYDRUK

A3
A4

KSERO

Redakcja
 „Tygodnika Prudnickiego”
 ul. Kościuszki 13a
 (obok dworca PKS)
 pon-pt 8:00-16:00

Burmistrz Głogówka
 podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 24.03.2021 roku do dnia 06.05.2021 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Głogówku oraz na stronie internetowej www.bip.glogowek.pl został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia drogą bezprzetargową na rzecz najemcy. Dotyczy lokalu mieszkalnego nr 12 w klatce schodowej nr 14 w budynku mieszkalnym przy ul. 3 Maja nr 12-14 w Głogówku.

Burmistrz Głogówka
 podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 24.03.2021 roku do dnia 05.05.2021 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Głogówku oraz na stronie internetowej www.bip.glogowek.pl został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia drogą przetargową. Dotyczy działki nr 116/2 mapa 1 obręb Ciesznów.

EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

Z modlitwą przez Góry Opawskie

W piątek (26 marca) na pielgrzymi szlak wyruszą uczestnicy kolejnych tras Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

Andrzej DEREŃ

deą wydarzenia jest nocne przejście wyznaczonej trasy. EDK ma charakter duchowego przeżycia, stąd towarzyszy jej modlitwa i rozważania towarzyszące kolejnym stacjom Drogi Krzyżowej. Trasę można przejść indywidualnie lub w grupie, to zależy wyłącznie od uczestników.

Na ziemi prudnickiej wytyczono dwie trasy „rodzime”, których przejścia zaplanowano w dwa kolejne piątki. Pierwszy już za nami. 19 marca na szlak dookoła Głogówka wyruszyli uczestnicy Trasy św. Bartłomieja Apostoła (dł. ok. 41 km).

Przed nami druga z tras w powiecie prudnickim – św. Rocha. Rozpocznie się w piątek, 26 marca, w Lubrzy, gdzie o godz. 19.30 odprawiona zostanie Msza św. Szlak o długości ok. 38 km będzie miał następujący przebieg: Lubrza – Jasiona – Prudnik (kościół pw. Miłosierdzia Bożego – Prudnik (kościół pw. św. Michała Archanioła) – Prudnik-Las – Dębówiec – Wieszczyzna – Pokrzywna – Cicha Dolina – Biskupia Kopa – Jarnołtówek – Skowronków – Konradów – Głucholazy.

Ze względów epidemicznych i zamkniętych granic, nie można było zorganizować tras kończących się na terenie Rep. Czeskiej – w Złatych Horach i w Sanktuarium Mariahilf.



W sobotę (27 marca) na ziemi prudnickiej spotkamy również uczestników Trasy Żółtej – Prymasa Stefana Wyszyńskiego, którzy w Sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie zakończą 41-kilometrową wędrówkę z Kępnicy koło Nysy.

By wziąć udział w EDK należy zgłosić swój udział poprzez stronę www.edk.org.pl. Osoby niepełnoletnie pielgrzymują wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Organizatorzy zwracają uwagę na odpowiedni ubiór,

zabranie ze sobą naładowanego telefonu i latarki. Warto też mieć ze sobą kamizelkę odblaskową (odcinki na drogach publicznych). Uczestnicy powinni też zadbać o transport na miejsce startu i z mety oraz z trasy, jeśli w trakcie marszu przyjdzie im zrezygnować.

Więcej informacji o EDK znajduje się na stronie www.edk.org.pl. Tam też w zakładce Trasy są opisy poszczególnych szlaków i kontakt do organizatorów. ■

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Emerytura dla prudnickich stulatków

Osobom, które ukończyły sto lat przysługuje „emerytura wyjątkowa” i to niezależnie od rodzaju oraz wysokości już wypłacanego przez ZUS świadczenia. Ile osób na Opolszczyźnie dostaje obecnie świadczenie honorowe i na jaką kwotę mogą w tym roku liczyć długowieczni opolanie?

6. mężczyzn i 29. pań z województwa opolskiego dostaje „dodatkową emeryturę”. W sumie 35 osób z regionu może się poszczycić co najmniej setką przeżytych lat. Najwięcej, bo 11. takich seniorów mieszka w Opolu, po 4. w powiecie nyskim i kluczborskim, w powiatach opolskim i brzeskim po

3 osoby. Po dwóch stulatków mieszka w powiatach prudnickim, namysłowskim, strzeleckim, oleskim po jednym w krapkowickim i głubczyckim. Swojego przedstawiciela w tym gronie nie ma jedynie powiat kędzierzyńsko-kozielski.

Każdy tegoroczny stulatek dostanie 4512,41 zł brutto (3732,29 zł netto). Rok wcześniej było to 4294,67 zł brutto, a dwa lata temu 4003,88 zł. brutto. Wysokość świadczenia honorowego z racji ukończenia 100 lat życia może być różna. Wszystko zależy od tzw. kwoty bazowej, która obowiązuje w dniu setnych urodzin. Stanowi ona 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia za rok poprzedni

pomniejszonego o składki na ubezpieczenia społeczne.

- Wysokość kwoty przeznaczonej dla stulatków zmienia się co roku i jak na razie tylko rośnie. Obowiązuje od 1 marca do końca lutego roku następnego, dlatego w każdym roku jest różna. Co ważne, raz przyznane świadczenie honorowe nie zmienia się i jest wypłacane do końca życia w tej samej wysokości – Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy na Opolszczyźnie.

Żeby otrzymać świadczenie honorowe trzeba mieć 100 lat. Nie trzeba składać żadnych wniosków, ponieważ zostanie ono przyznane automatycznie. (źródło: ZUS) ■

SKUP ZBOŻA
PSZENICA • PSZENŻYTO • JĘCZMIEN

Ferma Drobiu w miejscowości Mokra
tel. kontaktowy: **788 578 808**
608 294 262
733 337 716



Informacja

Burmistrz Prudnika informuje, że dnia 24 marca 2021 r. zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ulicy Kościuszki 3 oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prudniku (BIP) www.bip.prudnik.pl, wykazy niżej wymienionych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

1. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Gen. Andersa w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 6 – obręb Prudnik – jako działka nr 2140/2135 o powierzchni 0,1299 ha;
2. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Gen. Andersa w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 6 – obręb Prudnik – jako działka nr 2141/2135 o powierzchni 0,1298 ha;
3. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Gen. Andersa w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 6 – obręb Prudnik – jako działka nr 2142/2135 o powierzchni 0,1378 ha;
4. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Gen. Andersa w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 6 – obręb Prudnik – jako działka nr 2143/2135 o powierzchni 0,1068 ha;
5. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Gen. Andersa w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 6 – obręb Prudnik – jako działka nr 2144/2135 o powierzchni 0,1077 ha;
6. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Gen. Andersa w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 6 – obręb Prudnik – jako działka nr 2145/2135 o powierzchni 0,0929 ha;
7. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Gen. Andersa w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 6 – obręb Prudnik – jako działka nr 2146/2135 o powierzchni 0,0900 ha;
8. Nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Legionów w Prudniku, oznaczonej na mapie nr 5 – obręb Prudnik – jako działka nr 2867/3 o powierzchni 0,0017 ha.

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWE SZTACHETY METALOWE KONSTRUKCJE STALOWE

SŁUPKI FURTKI BRAMKI PANELE MONTAŻ BOKSY Z SIATKI

669 392 060
Lubrza, ul. Wolności 31
waldek@autograf.pl

TRANSPORT-WYWROTKA

795-885-170



TRANSPORT: PIASKU - KAMIENIA - ŻWIRU - BETONU - ZIEMI - WĘGLA - DREWNA
DOWÓZ MATERIAŁÓW Z MARKETÓW BUDOWLANYCH
WYWÓZ: GRUZU - ODPADÓW - ZŁOMU ... itp.

LEMIN
ELEKTRONIKA I MECHANIKA POJAZDOWA
NIEMYSŁOWICE 78A
TEL. 791-331-355
PON - PT : 8 - 17
SOB : 8 - 15
E-MAIL: LEMIN.ELEKTRONIKA@GMAIL.COM

TOMEX **HANDEL STALĄ I PELLETEM**

DOBRE CENY Szybka Realizacja

STAL
blachy • kształtowniki • kątowniki
rurki • profile • pręty zbrojeniowe
płaskowniki

PELLET
BRYKIET Ø6 Ø8

DUŻY WYBÓR!

Prudnik, ul. Preżyńska 40 / Niemysłowice 618
www.tomex-prudnik.pl **508 558 538**

To fragment tekstu podziękowania (rzeczywistego, nie kurtuazyjnego) dla pana Karola Cichonia – głównego księgowego Prudnickiego Ośrodka Kultury, Biblioteki Miejskiej i Muzeum Ziemi Prudnickiej, gdy we wrześniu 2008 r. odchodził na emeryturę - natomiast w lutym 2021 r. (z przykrością) nie mogłam przyłączyć się do podziękowań kierowanych do przechodzącej na emeryturę skarbnik Gminy Prudnik Jadwigi Zielińskiej („Odchodząca skarbnik z podziękowaniami, ale i z krytyką”, Damian Wicher, Tygodnik Prudnicki nr 9/2021 r.).

Skąd taka różnica?

To proste – pierwsza z wymienionych osób była bardzo pomocna w prawidłowym funkcjonowaniu Muzeum Ziemi Prudnickiej, druga – działała na szkodę tej gminnej instytucji kultury. Powód - nie przedłużenie bliskiej krewnej rocznej umowy o pracę.

Dobry i zły nepotyzm

Zjawisko nepotyzmu, czyli zatrudniania krewnych, nie ma dobrej opinii i jest obwarowane szeregiem zakazów, szczególnie w instytucjach zarządzających pieniędzmi publicznymi. Jak wiele zjawisk społecznych, również nepotyzm jest czarno-biały: zły gdy osoba z polecenia nie wspiera rozwoju instytucji i dobry gdy wnosi cenne kompetencje i zaufanie. O tym dobrym nie mówi się wiele lecz jest on obecny, zwłaszcza w małych miastach i gminach, gdzie rynek pracy dla osób o szczególnych kwalifikacjach jest ubogi a pozostanie młodych ludzi w rodzinnym mieście lub ich powrót po studiach- jest cennym przeciwdziałaniem depopulacji. Przy obecnym ograniczeniu mobilności społeczeństwa spowodowanym pandemią, większego znaczenia nabierają już nawiązane relacje w rodzinnym mieście i wsparcie ze strony bliskich w codzienności np. udział dziadków w wychowaniu wnuków czy też przekazywanie w obrębie rodziny, tajników profesji z powodzeniem uprawianych przez starsze pokolenia, umożliwiających młodym adeptom szerszą orientację i szybsze dojście do perfekcji – co sprawdziło się już nie tylko u wielu znanych lekarzy, prawników, aktorów, chirurgów ... Nie jest więc konieczny wyjazd do innego ośrodka aby uniknąć podejrzania o protekcję wpływowego krewnego – najskuteczniejszą formą potwierdzenia celowości zatrudnienia jest aktywny udział pracownika w funkcjonowaniu i rozwoju instytucji, wymagający niemal zawsze uzupełnienie wiedzy w jej indywidualnym zakresie działania – zamiast stwierdzenia - „na studiach tylko o tym wspomniano...”. Warto też zauważyć, że ten zły nepotyzm, działający jak walec drogowy wyrównujący wszelkie nierówności na życiowej drodze protegowanej osoby, może wyrządzić jej wielką krzywdę, gdy (nadmierne wierząc w wielką moc ochronną patrona) zaniecha ona samodzielnego odkrywania swoich predyspozycji i satysfakcjonujących form ich wykorzystania.

Tło organizacyjne...

Od zawsze trzy instytucje kultury Gminy Prudnik miały wspólną księgowość, ujętą w strukturze organizacyjnej Prudnickiego Ośrodka Kultury. Wobec domagania się od biblioteki i muzeum współfinansowania 2/3 kosztów jej utrzymania, w kadencji burmistrza Zenona Kowalczyka zostało spisane formalne porozumienie powierzające POK-owi (w ramach udzielanej mu gminnej dotacji) prowadzenie spraw finansowych muzeum i biblioteki. Była to też podstawa do pokrywania przez te jednostki kosztów zakupu i aktualizacji programów komputerowych oraz materiałów biurowych zużywanych w księgowości POK-u.

Niegrzeczna grzeczność

Ogłoszenie POK-u o naborze na wolne stanowisko głównego księgowego (po przejściu na emeryturę pana K. Cichonia) wyraźnie określało, iż zakres zadań na tym stanowisku obejmuje prowadzenie księgowości (jak dotychczas)

Deska ratunku, która stała się koniem trojańskim

Muzeum Ziemi Prudnickiej w 1999 r., gdy rozpoczynałam pracę na stanowisku dyrektora tej instytucji kultury, to był jeden obiekt z dwiema pracownikami. Po 11 latach, to już trzy obiekty i ośmioosobowa załoga - z nadal, jednoosobowo prowadzonymi przeze mnie wszelkimi sprawami administracyjnymi: rozbudowa, liczne remonty, programy rozwoju i współpracy, transport, wystawiennictwo, sprawozdawczość, wydawnictwa, wnioski o dofinansowanie, ich rozliczanie itp. ... - na podwójną księgowość brakowało już kolejnych wieczorów. Z ogromną wdzięcznością przyjął więc w 2009 r. wniosek kontroli wewnętrznej UMiG w Prudniku, wskazujący na konieczność utworzenia w muzeum stanowiska ds. organizacyjnych. Na „prośbę nie do odrzucenia” burmistrza Franciszka Fejdycha, we wrześniu 2010 r. została zatrudniona na okres jednego roku młoda osoba J.Z., z tytułem mgr ekono-

i tempa realizacji terminowych prac w Centrum Tradycji Tkačkih – drugim obiekcie muzeum, związanym projektem unijnym z Muzeum w Krnovie - sprawa, iż skarbnik zmienia swoje pozytywne stanowisko wobec muzeum na negatywne i przekazuje je burmistrzowi. Efektem są kontrole przeprowadzone przez pracownika Urzędu Miejskiego w Prudniku, z fotografiami trwających prac (m.in. przeniesienie do CTT oryginalnych drzwi wymontowanych z budynku UMiG z powodu budowy windy, boazerii i drzwi z gabinetu Maxa Pnkusa w fabryce Frotex, montażu lamp retro podarowanych przez mieszkańców Prudnika) oraz żądanie pisemnych wyjaśnień, iż działania te są zgodne z zaleceniami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i nie szkodzą obiektowi. Mimo straszenia przez skarbnik gminy różnymi (nieuzasadnionymi), negatywnymi konsekwencjami wzbogacania budynku o autentyczne XIX-wieczne elementy wystroju, łącznie z groźbą utraty dofinansowania - prace w CTT nie zostały wstrzymane a nasze konsultacje

go przed rokiem oraz całkowitym wycofaniem skromnego zwiększenia rocznego budżetu płać o 5 000 zł dla 9 –osobowej załogi. Wyliczona 30 września 2011 r. dotacja na rok 2012 w wysokości 421 469 zł – w pisemnej dyspozycji burmistrza z 17 listopada 2011 r. została zmniejszona do kwoty 371 469 zł. Księgowa POK-u (nie mając upoważnienia do samowolnego dokonania takich cięć ani zmiany struktury organizacyjnej muzeum poprzez likwidację etatu), współdziałając ze skarbnik gminy – sporządziła tabele podziału środków dla okrojonego projektu budżetu i planu finansowego, tłumacząc ten stan oszczędnościami zarządzanymi we wszystkich jednostkach podległych gminie – uwierzyłam!!! Gdy w kwietniu 2012 r. burmistrz odblokował wszystkim jednostkom czasowo wstrzymaną podwyżkę płać, okazało się, że tak drastyczne cięcia obejmują tylko muzeum - wystąpiłam wówczas z wnioskiem o przywrócenie podwyżki dla załogi, pod pretekstem inflacji, bez skargi na celowe pominięcie (zał.8). Odpowiedź burmistrza: „dodatkowe zwiększenie funduszu płać o kolejne 5% uważam za niezasadne”, spowodowała konieczność szerszego, pisemnego oraz bezpośredniego wyjaśnienia tej sytuacji, bowiem wyłączenie pracowników muzeum, pełnych inwencji i wielkiego zaangażowania, z minimalnej regulacji płać – było wielką niesprawiedliwością. Na sesji Rady Miejskiej 31 maja 2012 r. przyznano muzeum kwotę 5 000 zł, ukrytą pod tytułem „dotacja na zadania bieżące”, chociaż w protokole komisji oświaty widnieje rzeczywisty cel tj. „pokrycie skutków podwyżki płać w 2012 r.”

Płać i zatrudnienie

Gdy uważni radni zapytali na majowej komisji oświaty w 2012r. „dlaczego pracownicy muzeum po raz drugi otrzymują podniesienie płać, burmistrz Franciszek Fejdych przerwał moje wyjaśnienie - stwierdzeniem, że „jako dyrektor miałam obowiązek zabezpieczyć 5% podwyżki”, dokładnie powielając i tym samym akceptując (bez zastrzeżeń !), ujawnioną już jako fałszywą, linię obrony skarbniczki, gdy cięcie budżetu muzeum wyszło na jaw. Również ostatnia jej wypowiedź pod moim adresem: „To pani była dyrektorem i to pani miała za zadanie realizację polityki kadrowej” - wskazuje na „krótką i przewrotną pamięć” J. Zielińskiej, bowiem płać i ilość etatów w instytucjach kultury, są określane przez burmistrza i skarbnik na etapie sporządzania projektu budżetu gminy na dany rok. Dyrektor jednostki nie ma możliwości ich zwiększenia poprzez przesunięcie środków finansowych z innych działów, w celu stabilizacji płacowej załogi. Należy podkreślić w tym miejscu wielkie znaczenie współpracy między Powiatowym Urzędem Pracy w Prudniku, kierowanym przez Danutę Lewandowską i Grażynę Klimko, a Muzeum Ziemi Prudnickiej – za którą bardzo dziękuję.

■ Ciąg dalszy na str.22

LOKALNY PATRIOTYZM

O dobrym i złym nepotyzmie

„W Imieniu wszystkich pracowników Muzeum oraz własnym serdecznie dziękuję za rzetelne, pełne życzliwości i kultury osobistej prowadzenie spraw finansowych naszej instytucji... Życzymy Panu aby wyświadczone dobro „wracało” do Pana ze strony wszystkich ludzi jakich spotka Pan na swojej drodze”

Urszula RZEPIELA

dla trzech instytucji kultury. Wybrana w wyniku konkursu, pani Danuta Razik uznała jednak, iż nie jest zobowiązana do pracy na rzecz biblioteki i muzeum a niezbędne czynności finansowe dla tych jednostek wykonuje w ramach grzeczności... Przekazywanie wymagalnych należności na rzecz Skarbu Państwa z nieuzasadnionym opóźnieniem, dopiero w styczniu następnego roku, powodowało wykazanie ujemnego bilansu muzeum za rok poprzedni. Druk ten, jako załącznik do wniosków o dofinansowania zewnętrzne, podważał ich wiarygodność oraz pomniejszał roczne wykonanie budżetu a tym samym obniżał bazę do jego procentowego zwiększenia w roku następnym. Proszona o interwencję w tej sprawie, skarbnik gminy nie wykazała chęci udzielenia pomocy... Podwójna zapłata tej samej faktury, bez akceptacji ze strony muzeum, ujawniła wprowadzenie niekorzystnych dyspozycji w banku, bez naszej wiedzy. Powrót do wcześniejszych, prawidłowych ustaleń wywołał niezadowolenie księgowej a z mojej strony konieczność kontrolnego prowadzenia zdublowanej księgowości...

mii, bardzo blisko spokrewniona ze skarbnik gminy – co uznałam wówczas za duży atut, licząc na jej ewentualne wsparcie, udzielone nowej pracownicy, w nawiązaniu satysfakcjonujących obie strony, relacji zawodowych z działem księgowości. Niestety - wobec braku bardzo oczekiwanego zainteresowania sprawami finansowymi muzeum, odmowie współdziałania w wielu typowych aspektach działalności muzeum, postawa ta (zgodnie z kryteriami ustalania wysokości nagród w MZP) znalazła odzwierciedlenie w nie ujęciu pracownicy w podziale rezerwy funduszu płać w formie nagród, z czego musiałam tłumaczyć się na piśmie przed ówczesnym burmistrzem. J.Z. otrzymała jednak, (po 3,5 miesiącach zatrudnienia) na koniec 2010 r. wypłatę kwoty 1 250,00 zł jako różnicę pomiędzy możliwym maksymalnym jej zaszerogowaniem wg regulaminu wynagrodzeń w wys. 2 000,00 zł a kwotą płać przyznaną przez skarbniczkę, o średniej miesięcznej wysokości 2 413,42 zł (wyższe płać w muzeum mają wówczas tylko dwie osoby: dyrektor i kierownik działu ekspozycji). Nieuzasadnione podważanie zakresu

w tej sprawie wywołały zdumienie w sekretariacie w Ołomuńcu i Urzędzie Marszałkowskim w Opolu. Pracownikom, którzy je zrealizowali - należy się wielkie uznanie za uzyskanie wspaniałych efektów i nieuleganie ówczesnej demotywacji. We wrześniu 2011 r., pod koniec rocznej umowy o pracę, pracownica zapytana o plany zawodowe w stosunku do muzeum - stwierdza, że pytanie jest trudne i na odpowiedź potrzebna jest większa ilość czasu. Wobec braku również innych działań określonych w zakresie czynności (dot. min. kontroli zarządczej), następna umowa o pracę nie została zawarta...

Zemsta - cięcie budżetu muzeum

W ramach odwetu, skarbnik gminy podłożyła burmistrzowi Franciszkowi Fejdychowi do podpisu (bez jego wiedzy i niezgodnie z jego zarządzeniem nr 217/2011 r., określającym współczynnik kształtowania budżetu na rok 2012), znacznie okrojoną wysokość rocznej dotacji dla muzeum, pomniejszoną o 57 000 zł, z likwidacją dodatkowego etatu przyznane-

LOKALNY PATRIOTYZM

O dobrym i złym nepotyźmie

■ Ciąg dalszy ze str.21

Zatrzymanie remontu Arsenalu

Moje ubieganie się o przywrócenie załodze muzeum podniesienia wynagrodzeń odniosło pozytywny skutek lecz na tej samej sesji – zgodnie z powiedzeniem „jak nie kijem go to pałą”- skarbnik w porozumieniu z burmistrzem, usunęła z planowych zadań w budżecie gminy na rok 2012, dotację celową w wysokości 157 000 zł na pilny remont zabytkowej części muzeum, tj. Arsenalu: elewacji, wież i otoczenia – poprzez odstąpienie od realizacji zadania, czego negatywne skutki, w tym finansowe, odczuwalne są nadal. Również tę karną sankcję wprowadzono bez wiedzy muzeum.

10-minutowa nagana służbowa

Burmistrz Franciszek Fejdych - chociaż początkowo nie mógł uwierzyć w zmanipulowanie go przez skarbnik gminy - przyłączył się do represyjnych działań Jawłgi Zielińskiej, blokując zagospodarowanie skarpy przyległej do muzeum (z naszych własnych środków) oraz udzielając mi pisemnej nagany za brak dokumentów związanych z kontrolą zarządczą, które (w czasie zatrudnienia w muzeum, w ramach przyjętego zakresu czynności) miała opracować bliska krewna skarbniczki. Ta bezpodstawna nagana udzielona niezgodnie z procedurą określoną w Kodeksie Pracy, została wycofana po 10-ciu minutach – tyle trwało potwierdzenie w protokół już trwającej kontroli RIO, zapisu, iż ww. dokumenty są kompletne i opracowane prawidłowo - przez dwuosobowy, zastępczy zespół pracowników muzeum, kosztem oderwania od innych obowiązków.

Kontrola RIO w muzeum

W marcu 2012 r. kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej, jaka miała być przeprowadzona w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Prudniku, została przekierowana za sprawą skarbnik gminy i w porozumieniu z burmistrzem – do Muzeum Ziemi Prudnickiej. Zalecenia tej 21-dniowej „doraźnej kontroli wybranych zagadnień gospodarki finansowej za lata 2009-2011”, tylko w jednym punkcie dotyczyły muzeum - opóźniona była inwentaryzacja zbiorów ze względu na natłok prac związanych z zagospodarowaniem Centrum Tradycji Tkackich, przy jednoczesnej realizacji pełnego zakresu działań w głównej siedzibie muzeum - Arsenał. Pozostałe 4 uwagi dotyczyły niedociągnięć związanych z pracą księgowości – w tym: potwierdzenie nieterminowych uregulowań

zobowiązań muzeum. Kontroler, przyjmując dążenie głównej księgowej POK-u do uniknięcia prowadzenia spraw finansowych muzeum, bądź uzyskania z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia – uznał (z pominięciem zawartego przed laty, a nadal obowiązującego porozumienia), iż ponoszę odpowiedzialność za „zaniechanie” zatrudnienia w muzeum księgowego!

Kłopoty burmistrza z muzeum

Prośba moja, skierowana do RIO, o przekierowanie sprawy zatrudnienia księgowego w muzeum - do Urzędu Miejskiego w Prudniku jako instytucji sprawczej w tym zakresie - wywołała niezadowolone burmistrza i wielce niesprawiedliwe stwierdzenie, że z muzeum ma kłopoty... Oto jakie „kłopoty” sprawiało Muzeum Ziemi Prudnickiej i jego załoga w przykładowym roku 2012 – ostatnim w mojej pracy na stanowisku dyrektora tej instytucji kultury Gminy Prudnik: 12 wystaw czasowych, 51 imprez, 146 informacji w mediach, 154 konserwacje eksponatów z licznymi pracami montażowo-budowlanymi, wykonanymi we własnym zakresie przez załogę muzeum - z uzyskaniem frekwencji 9 620 osób i dochodem 31 864 zł. Ten wycinkowy zakres, pokazany w oparciu o roczne sprawozdanie, został zrealizowany w ramach dotacji Gminy Prudnik na 2012 r. w wysokości 371 469 zł, obciążonej o 56 799 zł wobec należnej i mniejszej niż w roku poprzednim 2011 o 32 929 zł – z pozostawieniem na 12-miesięczną działalność statutową, po opłaceniu wymaganych należności związanych z płacami i kosztami utrzymania obiektów, jedynie 13 121 zł. Poprzednie lata były równie pracowite i podobnie niedoinwestowane (w 2020 i 2021 r. muzeum otrzymało dotację w wysokości 720 000 zł). Osiągaliśmy tak dobre wyniki, działając w myśl mojego ulubionego powiedzenia Winstona Churchila „Rób co masz zrobić, tam gdzie jesteś, środkami jakie masz do dyspozycji”. Niejeden burmistrz chciałby mieć tak rozwijające się muzeum i takie z nim „kłopoty”...

Blokowanie realizacji zaleceń RIO

2 sierpnia 2012 r. burmistrz zmienia swoje stanowisko w sprawie zatrudnienia nowej księgowej muzeum w drodze naboru – na pisemne polecenie zawarcia umowy o pracę z dotychczasową księgową Prudnickiego Ośrodka Kultury (opłaciła się jej „współpraca” ze skarbniczką ...). Oczekiwane przez RIO „niezwłoczne udzielenie informacji o realizacji wniosków pokontrolnych”, nie było możliwe z powodu nie respektowania przez skarbnik gminy zaleceń burmistrza – do 30 października 2012 r. nie przygotowała przeka-

zania stosownych środków finansowych pomiędzy jednostkami z określeniem ich wysokości. Również schemat struktury organizacyjnej muzeum, powiększony o wymagane przez RIO stanowisko księgowej, nadal nie był zatwierdzony.

Wypowiedzenie umowy o pracę

Wielkie rozczarowanie brakiem obiektywizmu i nadspodziewaną uległością wobec poczyniła skarbniczki - to przyczyna utraty mojego zaufania do burmistrza Franciszka Fejdycha - połączona z obawą, że dalsze nękanie Muzeum Ziemi Prudnickiej nie ustanie, co niekorzystnie odbije się na dalszym rozwoju tej instytucji kultury i jej pracownikach. Pismo dot. rozwiązania umowy o pracę, złożyłam z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia zbiegającym się z terminem uzyskania uprawnień emerytalnych i potrzebą poświęcenia większej uwagi rodzinie. Przyjazne środowisko muzealników powiadomiłam o rychłej możliwości dalszego poprowadzenia dobrze rozwijającego się Muzeum Ziemi Prudnickiej z zaangażowaną załogą – do pierwszego etapu konkursu na stanowisko dyrektora zgłosiło się 8 osób.

Naruszenie dyscypliny finansów publicznych

W 13 miesiącu mojego przebywania na emeryturze, Naczelnik Wydziału Kontroli Gospodarki Finansowej, z upoważnienia prezesa RIO w Opolu, złożył 8 listopada 2013 r. zawiadomienie o naruszeniu przeze mnie dyscypliny finansów publicznych. Powód: księgowa POK-u (2,5 roku wcześniej) w kwietniu 2011 r. z opóźnieniem przekazała do burmistrza sprawozdania o stanie należności i zobowiązań muzeum za I kwartał 2011 r. Opóźnienie wyniosło: 1 dzień po terminie w formie elektronicznej, 4 dni po terminie w formie dokumentu - mimo, iż wskazana przez księgową awaria systemu komputerowego w ostatnim dniu terminu 15 kwietnia 2011 r. (podana przez księgową jako przyczyna zwłoki) według ustaleń kontrolera, nie dotyczyła jej biura a siedziby Urzędu Miasta i Gminy znajduje się w sąsiednim budynku. Rzecznik dyscypliny finansów publicznych w Opolu, do którego złożone zostało ww. zawiadomienie - już po 12 dniach, 20 listopada 2013 r. wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Zainicjowana w Prudniku intryga ukarania mnie za cokolwiek, bez powodzenia znalazła swój epilog aż w Warszawie - Główny Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych otrzymał do wiadomości ww. postanowienie Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych pierwszej instancji w Opolu.

Niedokończona praca

Z daleka całość widać lepiej – dlatego po kilkuletnim pobycie w centrum czarnego Śląska - doceniłam dobre strony Prudnika. Kłopoty zdrowotne sprawiły, że po studiach na wydziale architektury, wróciłam tu na chwilę i zostałam... Świadomie poznawać miasto zaczęłam poprzez pracę w Urzędzie Miejskim w Prudniku: zwarty układ urbanistyczny, ciekawa historia, piękna architektura, bogata przyroda - sprawiły, że pokochałam Prudnik z gorliwością neofity, bo wcześniej zarzekałam się, że po maturze już tu nie wrócę. Studia podyplomowe z „konserwacji zabytków nieruchomych i rewitalizacji zabytkowych układów miejskich” podjęłam by uzyskać więcej wiedzy, jak właściwie dbać o miasto. Ich kontynuacją było rozpoczęcie doktoratu - też o Prudniku - nie ukończonego z braku czasu, gdy razem z rozbudową i remontem Muzeum Ziemi Prudnickiej, rozpoczęłam kolejne studia podyplomowe z „muzealnictwa”. Połączenie trzech zawodów: architekta, konserwatora zabytków i muzealnika, zostało zauważone w Kazimierzu Dolnym – skąd otrzymałam pisemne zaproszenie do udziału w konkursie na stanowisko dyrektora tamtejszego muzeum, połączonego z funkcją miejskiego konserwatora zabytków. Tam nie obawiano się „kłopotów” związanych z rzetelnym wykonywaniem pracy - byłam jednak wówczas zbyt mocno związana z Prudnikiem, by rozważyć te propozycje... Bardzo zależało mi na inerdyscyplinarnym ukończeniu w muzeum wszystkich spraw technicznych, ponieważ prezentacja eksponatów w obiekcie zabytkowym kieruje się innymi zasadami niż w budynku wystawienniczym. Ostatnie miesiące przed ustaniem mojego zatrudnienia w Muzeum Ziemi Prudnickiej to wytężona praca całej załogi nad organizacją ekspozycji w Centrum Tradycji Tkackich, która została udostępniona zwiedzającym 29 października 2012r. Rozmowę podsumowującą 13-letni okres intensywnych przeobrażeń i rozwoju muzeum, z reprezentującym „Tygodnik Prudnicki” Bartoszem Sadlińskim, odsuwałam tłumacząc się brakiem czasu – by zrozumieć, że jej unikam. Nie chciałam wówczas mówić źle o realiach minionych 12 miesięcy, a dobrze nie potrafiłam. Praca na rzecz swojego środowiska nie powinna ustawać z formalnym zakończeniem zatrudnienia w jakiegokolwiek instytucji. Pisząc ten trudny tekst, też pracuję na rzecz Prudnika i jego dobrej przyszłości – licząc na wyeliminowanie tak niedobrych działań, jak te przedstawione chronologicznie...

Kara według paragrafów

Osoby zatrudnione na stanowiskach urzędniczych, zaliczane są do grupy funkcjonariuszy publicznych, w związku z czym ma zastosowanie Kodeks Karny: Art.231. par. 1 – Funkcjonariusz

publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 oraz & 2 – Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w par. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Warto mieć to na uwadze, jeżeli kultura osobista i etyka zawodowa nie są wystarczające, by nie przedkładać nienależnych korzyści prywatnych – nad, reprezentowany zawodowo, interes publiczny.

Agresywne pomówienia

Skarbnik gminy nie pozwoliła by emocje związane z niemiłymi wydarzeniami przez nią zainicjowanymi, wyciszyły się z czasem - na Komisji Budownictwa Rady Miejskiej, na pytanie jakie zadałam jako radna (w sprawie ubiegania się jednej z gminnych instytucji kultury o zwiększenie budżetu, już po dokonaniu wnioskowanych o dotację wydatków) zareagowała agresywnie i zamiast odpowiedzi, oskarżyła mnie o fikcyjne niedociągnięcia – sugerując niewłaściwe uniknięcie kary. Również na sesji Rady Miejskiej 24 lutego br., podobnie agresywna i prostacka, nie licująca z godnością urzędnika samorządowego, wypowiedź byłej skarbnik (bezpośrednia przyczyna napisania niniejszego tekstu) o obrzucaniu błotem, wylewaniu wiadra pomyj, krótkiej pamięci, przewrotności działań i jakichś ??? życzeń - to pomówienie zamiast należnych przeprosin za utrudnianie działalności muzeum, za zmarowany czas mój i 21 innych osób, które złożyły swoje podpisy pod licznymi dokumentami, zajmując się tą sprawą przez prawie cztery lata (wrzesień 2010 - grudzień 2013) z ramienia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, Urzędu Miejskiego w Prudniku, Prudnickiego Ośrodka Kultury, Muzeum Ziemi Prudnickiej i Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych – bo tyle instytucji i osób „zaangażowała” skarbnik gminy w budowanie swojej intrygi, która pokazała, iż to tę osobę znamy z „krótkiej pamięci i przewrotności działań”, choć te cechy przypisuje z łatwością innym. Tylko z jednym fragmentem jej napastliwej wypowiedzi, ogłoszonej na sesji Rady Miejskiej w dniu 24 lutego 2021 r., zgadzam się – „życie jest krótkie, szkoda go na podłość...”

Przyjazne środowisko

Troska o godne warunki życia w mieście i gminie Prudnik, w ramach dobrze pojętego lokalnego patriotyzmu, to nie tylko dbałość o czyste ulice, elewacje, powietrze i lasy – to przede wszystkim dobra współpraca i życzliwe relacje między mieszkańcami. Jesteśmy małą społecznością i takie sytuacje jak opisane powyżej, nie powinny mieć miejsca, nie powinny być akceptowane ani przemilczane, by bezkarność nie zachęcała do naśladowania - bo jak powiedział Władysław Bartoszewski „Opłaca się być nieuczciwym lecz nie warto ...”. ■

GRZEGORZ WEIGT

Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

GŁOGÓWEK

Angelika Schneider

Wokaliści Studia Piosenki Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głogówku wzięli udział w Konkursie Piosenki Czesława Niemena w Korfantowie. Angelika i Patryk Schneider przygotowani zostali przez Ewę Baran. Jury konkursu przyznało wyróżnienie Angelice Schneider za wykonanie utworu „Wiem, że nie wrócisz”. Przepięknie! ■



HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/DKLOGOWEK/

JUBILEUSZ SANKTUARIUM W PRUDNIKU-LESIE

Odpust św. Józefa

W piątek 19 marca miał miejsce odpust ku czci św. Józefa (Uroczystość św. Józefa) we franciszkańskim sanktuarium w Prudniku-Lesie. Od 150 lat św. Józef jest Patronem Kościoła katolickiego, od 25 lat patronuje prudnickiemu sanktuarium.



Grzegorz WEIGT

Z okazji uroczystości w kościele św. Józefa odprawiona została Msza św. pod przewodnictwem o. Zacheusza Drażka OFM, a następnie zaprezentowana została inscenizacja przygotowana przez kleryków franciszkańskiego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Dzień 19 marca poświęcony św. Józefowi Oblubieńcowi Najświętszej Maryi Panny jest też jednym z kulminacyjnych dni w tym roku liturgicznym. W kościele z uwagi na ogłoszony przez papieża Franciszka listem apostolskim „Patris corde” Rok św. Józefa. W Prudniku ze względu na jubileusz 25-lecia erygowania sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie. Franciszkanie świętują więc w Prudniku szczególnie mocno (nadto w oczekiwaniu na beatyfikację Stefana kardynała Wyszyńskiego, który w prudnickim klasztorze był więziony w latach 1954-55).

Roku Jubileuszowy rozpoczęli w niedzielę 7 marca Eucharystią, której przewodniczył ks. bp Andrzej Czaja ordynariusz opolski. Następnie od poniedziałku 8 do piątku 19 marca trwała Nowenna ku czci św. Józefa z cyklem spotkań ze św. Józefem i konferencjami po wieczornych Mszach św. O tych wydarzeniach pisaliśmy w „TP” w poprzednim numerze. Tym razem wydarzenie z ostatniego piątku 19 marca i odpust ku czci św. Józefa.

O godz. 18.00 sprawowana była uroczysta Msza św. pod przewodnictwem o. Zacheusza Drażka OFM z Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Wszystkich witał gwardian klasztoru franciszkanów i kustosz sanktuarium św. Józefa o. Dawid Zmuda OFM. Gwardian zwrócił uwagę, że bp Andrzej Czaja dekretem z 16 marca ustanowił trzy odpustowe kościoły pątnicze w Roku Świętego Józefa w diecezji opolskiej: wśród nich w sanktuarium w Prudniku-Lesie.

Podczas Mszy ojciec Zacheusz mówił w homilii: - Tutaj dochodzi-



Ojciec Zacheusz Drażek OFM w prudnickim sanktuarium. Z PRAWEJ U GÓRY: Msza św. z okazji odpustu św. Józefa.

my do św. Józefa, który wydawałoby się, jak czytamy w Ewangelii, stracił kontrolę, gdy dowiedział się, że jego małżonka jest brzemienna, że Maryja jest brzemienna. Możemy powiedzieć, że prawdopodobnie zawalił mu się cały świat... A jednak się nie zawalił. A jednak stanął w prawdzie i przyjął to wszystko z wiarą. Bo tak po ludzku, kompletnie nic z tego nie można było zrozumieć. Jak to jest z nami, drogi bracie i siostrze? Kiedy nam się zawala świat, co wtedy robimy? Popatrzmy właśnie dzisiaj na Józefa i zadajmy to pytanie: Józefie, gdzie znalazłeś tę siłę i moc, by przyjąć swoją małżonkę, by zaufać Bożej tajemnicy? Słuchając dzisiejszej Ewangelii (Mt 1, 16. 18-21. 24a) możemy powiedzieć: to proste – Bóg powiedział mu we śnie, co ma robić. A ty pamiętasz może, kiedy



Nabożeństwo-spektakl ku czci św. Józefa przygotowany przez kleryków franciszkańskiego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu



ostatnio śniłeś o czymś ważnym? Może śniło ci się, że masz podejść, przeprosić kogoś, podać dłoń? (...) Wiemy z własnego doświadczenia, jak trudno jest nam przyjąć słowo Boga. Dlaczego? Bo ono często nie znajduje w nas przestrzeni. Pustej przestrzeni, bo wszystko jest w nas często wypełnione myślami, natłokiem spraw. Myślami o przeszłości, o przyszłości, zmaganiem z codziennością, informacjami, esemesami, mailami, może jakimiś artykułami, czy konferencjami. Józefie, co ty na to? A Józef w odpowiedzi milczy, nie słyszymy żadnego słowa. I to jest odpowiedź i odpowiedź na ten czas Wielkiego Postu, na ten konkretny moment twojego, mojego życia. A może i więcej, zaproszenie do zmiany stylu twojego funkcjonowania. Więcej milczeć, słuchać, niż niepotrzebnie mówić. Ktoś cię urazi, może przełożony, może współbrat, może ojciec magister, może współmałżonek, może jakaś przypadkowa osoba – czy musisz od razu skarżyć się na to innemu, albo żywić jakieś złe uczucie? Czemu nie zamilknąć, czemu nie wejść do sanktuarium swojego serca i tak jak św. Józef trwać w milczeniu? W Bożej obecności.

Od razu po Mszy św. było nabożeństwo przygotowane przez kleryków franciszkańskiego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Inscenizacja obracała się wokół sytuacji ostatnich chwil życia św. Józefa i jego odejścia w obecności Maryi i Jezusa. Relacja filmowa z nabożeństwa na profilu fb franciszkanów: <https://www.facebook.com/prudnikfranciszkanie/>.

Na zakończenie tego wieczoru była jeszcze modlitwa - Litania do św. Józefa i Akt Zawierzenia św. Józefowi. A przecież św. Józef z Nazaretu, ziemski ojciec Jezusa, mąż Maryi to nie tylko patron całego Kościoła, ale też patron ojców i mężów (tak potrzebny w dzisiejszych czasach zniewieściałych facetów), patron rodzin (niszczonych z wielką siłą), patron świętości życia (zagrożonego od poczęcia), patron modlitwy, wychowawców, nowych powołań, ludzi pracy, ubogich i uchodźców, internetu i wreszcie patron dobrej śmierci.

Dla przypomnienia dalsze plany związane z Rokiem Jubileuszowym 25-lecia prudnickiego sanktuarium. 2 maja odpust ku czci św. Józefa Rzemieślnika. O godz. 11.30 uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bpa Rudolfa Pierskały. 1 sierpnia odpust ku czci NMP z Porcjunkuli. O godz. 11.30 uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bpa Pawła Stobrawy. 3 października odpust ku czci św. Franciszka z Asyżu. Pamiętajmy, że odwiedzający sanktuarium od 8 marca 2021 do 7 marca 2022 roku mogą uzyskać odpust zupełny. ■

WYSTĘP ONLINE

Pół na Pół w Opolu

27 marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Na wiosnę zawsze mieliśmy w Prudniku tak wspaniałe wydarzenie, jak Teatralny Tydzień, organizowany przez Prudnicki Ośrodek Kultury. Przez tytułowy tydzień mogliśmy uczestniczyć w kilku, kilkunastu przedstawieniach. W zeszłym roku już z uwagi na epidemię Tygodnia Teatralnego nie było. W tym również nie ma.

Tymczasem Młodzieżowy Dom Kultury w Opolu zaprasza na wydarzenie online w sobotę 27 marca (od godz. 18.00) w ramach cyklu „Pokolenia poetów”. W filii MDK przy ul. Targowej odbędzie się spotkanie z Radosławem Wiśniewskim, połączone z koncertem piosenki poetyckiej w wykonaniu zespołu PÓŁ NA PÓŁ. Wydarzenie będzie transmitowane na profilu FB MDK. Dla przypomnienia, artyści, którzy wystąpią: Tomasz Kanas, Dominik Puchała są pracownikami POK-u i występowali jako PÓŁ NA PÓŁ w kinie „Diana” 4 grudnia 2020 roku, gdzie oprócz wspomnianych wyżej wystąpili również: Anna Mazurek, Oliwia Konczalla, Grzegorz Wójtowicz i Jakub Osiecki. ■

PRZED ŚWIĘTAMI

Znowu zakazana Wielkanoc?

Zbliżają się najważniejsze święta Kościoła katolickiego, Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. W zeszłym roku, kiedy w marcu zaczęła się w Polsce epidemia i związane z nią zakazy, ograniczenia w czasie wielkanocnym były ogromne, a jak będzie dzisiaj?

Grzegorz WEIGT

Będzie na pewno kolejna Wielkanoc z ograniczeniami. Pytanie tylko, jak dużymi? W zeszłym roku Triduum Paschalne tylko online, Niedziela Wielkanocna – 5 osób w kościele. Rok temu jednak nastawienie społeczne było też inne. Ludzie bardziej się bali i oczekiwali, że te chwile wyrzeczeń w krótkim czasie dadzą poprawę. Teraz społeczeństwo jest znużone, coraz bardziej zbuntowane, a epidemia zdaje się nie mieć końca. Skoro trzeba żyć z koronawirusami, to dlaczego sobie odmawiać podstawowych dóbr. Tak, Eucharystia jest podstawowym dobrem, bez którego nie da się żyć.

Takich potrzeb duchowych, emocjonalnych, psychologicznych jest wiele. Walcząc z chorobą zakaźną, nawet z epidemią nie można, nie tylko zapominać że są inne śmiertelne choroby, ale nie można zapominać o zaspokajaniu potrzeb psychicznych, duchowych. Specjaliści alarmują np. o pogarszającym się stanie psychicznym dzieci

zamkniętych tak długo na normalne relacje z rówieśnikami. Brak życia towarzyskiego też zabija. Człowiek jest istotą społeczną, to truizm, ale też powinniśmy pamiętać o tej oczywistej prawdzie. Tzw. lockdown to nie tylko problem ekonomiczny dotyczący wyniszczania budżetów państw, czy prywatnej działalności gospodarczej. To także problem samotności, braku nadziei, apatii, depresji.

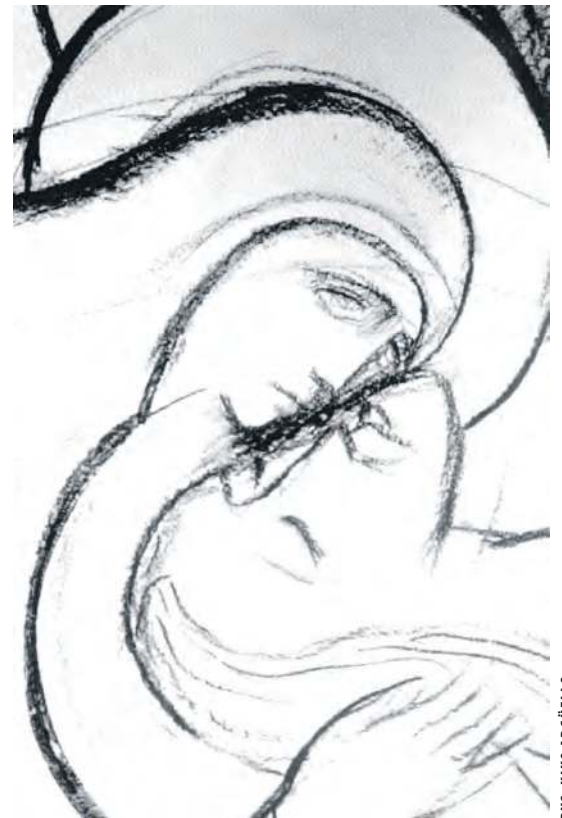
Tak ujął to papież Franciszek, 8 lutego w przemówieniu do dyplomatów, apelując o umożliwienie kultu: - Nawet gdy szukamy sposobów ochrony ludzkiego życia przed rozprzestrzenianiem się wirusa, nie możemy postrzegać duchowego i moralnego wymiaru osoby ludzkiej jako mniej ważnego niż zdrowie fizyczne.

Wydaje się oczywiste, że to też należy brać pod uwagę, aby nie wyłać „dziecka z kąpielą”. W Polsce pod wieloma względami – wprowadzonych restrykcji, czasu ich obowiązywania nie mamy tak źle jak w wielu innych krajach. Dotyczy to także życia religijnego. Cały czas mamy

otwarte świątynie, sprawowane są nabożeństwa, udzielane sakramenty. Bogu niech będą dzięki. W większości krajów na taki „luksus” nie można liczyć. Wielokrotnie wygląda to tak, jakby władze korzystały z okazji do całkowitego wyeliminowania Kościoła z życia.

W kanadyjskiej prowincji Kolumbii Brytyjskiej liderzy Kościoła naciskają na rząd prowincji, by zezwolił ludziom na uczestniczenie w nabożeństwach w sytuacji, gdy wciąż możliwy jest dostęp do restauracji, siłowni i barów. W Quebecu większe uprawnienia wywalczyły sobie kasyna.

Silne restrykcje sanitarne nałożone są na kościoły w krajach Ameryki Południowej. W Meksyku, w skrajnych przypadkach zakazana jest jakakolwiek działalność duszpasterska. Nie wolno sprawować żadnych sakramentów. W Peru od stycznia w metropolii Lima i innych obszarach określanych jako „ekstre-



rys. KINO ARGUELLO

malne” obowiązuje przez całą dobę godzina policyjna i zakazane są jakiegokolwiek nabożeństwa. W Chile – niezależnie od wielkości świątyni – zezwala się jedynie na obecność maksymalnie 10 osób w kościele. Wiele kapłanów Ameryki Łacińskiej stworzyło zespoły księży, którzy koncentrują się głównie na posłudze w szpitalach.

czytaj na str. 26

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Wyteż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krutek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

		5	4		6	3	1	
	1	7		2				4
	6		9		1		5	2
	5						4	8
		6	3		8	7		
9	2						3	
4	3		6		7		8	
5				3				
	8	9	2		4	5		

MODEL SAMOCHODU VOLKSWAGEN	OBRZ O TEMATYCE MORSKIEJ		JĘZYK GRECKI	POŻERANIE	PAŁECZKA DYRYGENTA	KAPŁANKA W „FARADONIE” PRUSA
TANIEC Z BRAZYLII	8	ZASŁONA OKIENNA	JĘZYK WŁADZY	4	ZROŚNIECIE SIĘ CZEGOS	JAN CHRZYSTOM
DRZEWO IGLASTE					16	
INKASUJE TANTIEM						
GNIAZDO PRACOWITYCH OWADÓW		14	17	21		
„CYGAŃSKI” JOHANN STRAUSSA (SYNA)						2
GRANICZY Z KOSTARYKĄ						
BANDYTA Z NOZEM						
KTOŚ DOŚWIADCZONY W JAKIEJS DZIEDZINIE						
GRUBY KIJ						
DARNINA						

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

O CZYM MYŚLELI, CZ. 7

O czym myśleli, czekając na spotkanie z Ogrodnikiem św. Józef i Sługa Boży Stefan Wyszyński niosąc krzyż?

O. Antoni Kazimierz DUDEK OFM

Jak bardzo kochał Miriam Józef!!!
Jak bardzo kochał Ją ks. Prymas:

**AKT OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ
KS. KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO
MATCE NAJŚWIĘTSZEJ
(ułożony w Stoczku)**

Święta Maryjo, Bogurodzico, Dziewico, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją.

Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej.

Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych.

Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją,

Kolejna część cyklu przygotowanego przez o. Antoniego na czas Wielkiego Postu.
Krótkie rozważania na temat św. Józefa i Stefana kardynała Wyszyńskiego.
I każdego z nas...



RYS. O. ANTONI DUDEK OFM

dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności.

Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę.

Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje Ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – Soli Deo37!

Maryjo Jasnogórska, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż swe czyste Oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen.

Stoczek, 8 grudnia 1953. ■

Nabożeństwa wielkopostne w Sanktuarium św. Józefa:

- droga krzyżowa w każdy piątek o godz. 17.30 a po niej msza św.
- Gorzkie Żale i kazanie pasyjne w każdą niedzielę o godz. 15.00.

W każdy piątek od godz. 6.00 nabożeństwo drogi krzyżowej według tekstów Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego pod adresem: <http://youtu.be/O93bPnFgdc8>

Serdecznie zapraszamy.

MGOK GŁOGÓWEK

Przypomnienie

MGOK w Głogówku przypomina o ważnych rocznicach tego roku. W okresie epidemii, zagrożeń i zakazów przypomnienie ważnych wydarzeń i pięknych postaci z naszej historii jest bardzo cenne.

MGOK idzie śladem decyzji Sejmu RP, który w specjalnych uchwałach ustanowił rok 2021 rokiem czterech gigantów polskiej literatury: Stanisława Lema, Cypriana Kamila Norwida, Tadeusza Różewicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Obok nich Sejm RP uhonorował także kardynała Stefana Wyszyńskiego; męża stanu, obrońcę demokracji i polskiej kultury. Rok 2021 jest także rokiem Konstytucji 3 Maja (230 lat od jej uchwalenia w 1791 roku). Z kolei Senat RP ustanowił rok 2021 Rokiem Powstań Śląskich.

W holu Dom Kultury w Głogówku stanęła wystawa poświęcona patronom oraz wydarzeniom polskiej historii! Niestety od paru dni obiekty kultury zostały ponownie zamknięte. ■



Prezentacja w głogóweckiej placówce kultury

Edmund DZIAŁOSZYŃSKI

Odsłonić ślady rohatyńskiej zagłady



Aż do piekieł wstąpili są dziś za to w niebie Chrystus męczenników powołał do siebie.

Wiele krwawych danin tam było złożonych wśród nich Puźniczanin w tej wsi urodzony.

Polski kapłan Euzebiusz wraz z innym kapłanem modlił się w Rohatynie o zgodę nad Sanem.

Wylana tam w świątyni krwi polskiej kałuża nie wzruszy zbrodniarza głos Anioła Stróża.

Zostali zabici wszyscy tam zebrani miejsce ich pochówku i sprawcy „nieznani”.

Euzebiusz patron z trzynastego wieku naśladowcę odnalazł w puźnickim człowieku.

Być może że przykład Andrzeja Boboli spowodował i natchnął go do takiej roli.

Domownicy twierdzili że dziecinne dłonie do modlitw zaprawiał zanim był w zakonie.

Dziś daleko od Puźnik we wsi Ratowice mieszka jego siostra żyli tam rodzice.

Siostra w utrapieniu nie wie gdzie mogiła aby mu na grobie świeczkę zapaliła.

Pod hasłem „Rohatyn” wzmianka w internecie o tych co szans nie mieli żyć w współczesnym świecie.

Lecz sprawcy – Rohatynicy łąją imię swoje dla świata złończyć dla swoich - „gieroję”.

Powinni wykazać skruchy odrobinę i każdej z tych ofiar przeprosić rodzinę.

1943 – 2021
Edmund Działoszyński
Puźniczanin

FELIETON: SPOŁECZEŃSTWO

Starość bywa wtedy gdy nie chcemy się już uczyć

Jeszcze nie tak dawno, bo w latach 50-tych, żyliśmy około 20 lat krócej. Mężczyźni umierali jakieś 4 lata przed emeryturą, a kobiety cieszyły się emeryturą często około dwa lata. Obecnie, dzięki nauce żyjemy dużo dłużej, można powiedzieć o 25% dłużej.

Bożena TOKAR-MATKOWSKA

Staliśmy się społeczeństwem ludzi długo żyjących. Ludzie dzisiaj „projektują emeryturę”, dbają o zdrowie i szukają pomysłu na samorealizację. Posiadają wiedzę, są silni, mają możliwość być mentorami i przewodnikami dla innych. To właśnie człowiek dojrzały jest mądry, działa roztropnie i bez pośpiechu.

Aktywność zawodową można zamienić na społeczną, towarzyską, czy rodzinną. Na emeryturze mamy dożywnie świadczenie, nie martwimy się już o pracę i do tego mamy pozornie więcej czasu wolnego. Jest pewne, że jeśli ktoś był aktywny w życiu zawodowym, to po przejściu na emeryturę nie potrafi usiąść i nic nie robić. Od razu jeździ na wycieczki, zapisuje się do klubów, organizuje akcje pomocowe, działa.

Dlaczego tak jest? Uważam, że ludzie z młodym umysłem mają znaczną różnicę w peselu na swoją korzyść. Badania naukowe dowodzą, że ta różnica może mieć około 20 lat. Zatem aktywny siedemdziesięciolatek czuje się zaledwie pięćdziesięcioletkiem. Tak jest proszę

państwa, bo poczucie bycia potrzebnym bardzo pozytywnie wpływa na stan zdrowia.

Również pracodawcy coraz częściej widzą korzyści w zatrudnianiu osób dojrzałych, bo jeśli wcześniej pracowały te osoby na wysokich stanowiskach, to miewają szerokie kontakty zawodowe i doskonałe umiejętności menadżerskie. Młodzi ludzie muszą tego wszystkiego dopiero się nauczyć.

Dawniej było tak, że młodzi ludzie uczyli się od starszych. Dzisiaj po wiedzę idzie się do internetu, pyta się rówieśników, co i jak na portalach społecznościowych. Różnie na tym się wychodzi, zazwyczaj poziom empatii idzie wtedy rażąco w dół, bo to w rodzinie empatia jest najsilniejsza wśród dojrzałych jej członków a nie u rówieśników.

Zastanówmy się, dlaczego szybko starzejemy się. Każdy wie, że ciało człowieka stworzone jest do ruchu. Mówi się, że regularny ruch zmniejsza ryzyko zawału, a

podczas wysiłku obniżamy poziom cholesterolu we krwi. Odpowiedź wyłania się sama. Dzisiaj głównie siedzimy przed telewizorem, albo w aucie i stąd pojawiają się kłopoty ze zdrowiem. Złoty wiek powinien być zatem pełen energii, bo wytrzymałość, elastyczność, siłę i równowagę, można poprawić zawsze i w każdym wieku, nawet mając 90 lat. Trening starszej osoby powinien składać się z ćwiczeń aerobowych, czyli: jazda na rowerze najlepiej stacjonarnym, pływanie, chodzenie, bieganie, a to poprawia wytrzymałość serca i zmniejsza tempo utraty masy mięśniowej. Okazuje się, że półgodzinny spacer wpływa na poprawę zdrowia i samopoczucia. Należy o tym pamiętać każdego dnia. Ludzie dzisiaj liczą zrobione kroki i obserwują swoje tętno używając dostępne aplikacje np. w telefonach.

Proponuje się często zamiast profesjonalnego treningu normalne zachowania sprawiające przyjemność i poprawiające kondycję: wyprowadzenie psa, intensywny spacer, schody zamiast windy. Samemu można zrobić sobie trening, no może lepiej z kolegą czy koleżanką wspierać się w razie lenistwa i będzie ok. Na ulicach naszego miasta coraz częściej widać aktywnych seniorów, a to z psami, a to z kijami, a to wracających z basenu czy z Kopy Biskupiej. Oby tak było dalej.

A z tą starością, bo ona przecież jest, to jest tak:

- może dopaść nas starość fizyczna; nasze ciało nagle traci sprawność,
- starość ekonomiczna; bazuje się wtedy tylko na środkach otrzymanych przez państwo,
- starość społeczna; całkowite uzależnienie się od drugiej osoby.

Zadbajmy o to wszystko póki się jeszcze da, by żaden z tych wyznaczników nas nie dotyczył. Czućmy się młodzi, radośni. Miejmy wspaniałe wyniki badań lekarskich, zdrowo odżywiamy się, wstańmy z kanapy i leńmy na spacer nawet gdy pogoda jest nijaka. Korzystajmy z imprez jakie oferuje nam nasze miasto poprzez instytucje kulturalne czy stowarzyszenia. Opowiadajmy sobie o miłych przeżyciach, a nie o chorobach. Bądźmy zawsze młodzi pomimo naszej metryki. ■



dokończenie ze str. 24

W Zimbabwe i RPA, gdzie szerzą się rzekomo bardziej agresywne warianty COVID-19, władze wprowadziły bardzo surowe ograniczenia, w rezultacie czego niektóre parafie zostały opuszczone przez duchownych, w innych wypadkach misjonarze, zakonnicy pozostali, by zatroszczyć się o infrastrukturę.

Przykłady z Europy? We Francji wiele departamentów wprowadziło ograniczenia liczby osób mogących uczestniczyć w nabożeństwach, a w Alpach-Maritimes Msze św. w ogóle zakazano. W Szkocji nie mogą odbywać się żadne nabożeństwa.

Aktualnie jednak, tuż przed świętami, sytuacja się pogarsza. Od 20 marca mamy w Polsce pieścizłotliwie zwany miękki lockdown (z zapowiedzią, że może być twardy). Choć wiceminister zdrowia Waldemar Kraska na antenie Radia Zet zadeklarował, że nie jest zwolennikiem zakazów (tylko rekomendacji), to przecież już jakiś czas temu minister zdrowia Adam Niedzielski zasugerował, że nadchodząca Wielkanoc będzie taka jak w ubiegłym roku. Na

razie mamy ogólne zakazy dotyczące handlu, czy działalności instytucji kultury, obiektów sportowych i jak zwykle hoteli oraz restauracji. Rząd w przypadku podejścia do epidemii koronawirusa już nie raz zmieniał wcześniej ustalone reguły. Zapewne lada moment ukażą się wytyczne dotyczące świąt w Kościele.

Swego czasu Waldemar Kraska mówił: - Pamiętam rok temu, kiedy mówiliśmy, że następne święta już będą świętami normalnymi. No niestety wydaje się, że na pewno będą jakieś ograniczenia w przemieszczaniu. Myślę, że będą to zalecenia, tak, jak zawsze, żebyśmy jednak pewnie ograniczyli te kontakty mobilne swoje, bo to jest jakby główna przyczyna zwiększenia zakażeń.

Minister Niedzielski zapowiadał niedawno: - Te święta najbliższe będziemy musieli spędzić, tak jak Boże Narodzenie i poprzednią Wielkanoc. Ograniczymy się do najbliższej rodziny, domowników. Według naszych prognoz apogeum zachorowań ma nastąpić na przełomie marca i kwietnia. Święta Wielkanocne są w tym roku na początku kwietnia, więc mam nadzieję, że spędzimy je już, mając za sobą tę najwyższą falę

zachorowań. Jednak to nie oznacza, że będziemy w komfortowej sytuacji. Będzie to oznaczało, że musimy pilnować reżimu.

Teraz przy okazji przygotowywania się do świąt, znowu jak przed rokiem słyszymy obietnice, że za rok już będzie dobrze, że to jeszcze tylko te święta. Znowu mamy sobie „odpuścić” Zmartwychwstanie. Wydaje się jednak, że ta „nienormalna” sytuacja przechodząca w tzw. „nową normalność” mogą potrwać dużo, dużo dłużej. A w obecnej sytuacji, szczególnie jeśli dobowy liczba zanotowanych zakażeń przekroczy 30 tys. na zaleceniach raczej się nie skończy.

Jeszcze dalej idzie w oczekiwaniach lewica. Posłowie Lewicy wyśtosowali apel do polskich biskupów o podjęcie decyzji o zamknięciu kościołów na czas wzrostu zachorowań na Covid-19. Czyli na czas świąt. Ich zdaniem transmisja Mszy w telewizji i internecie jest wystarczająca. Nie ma to niestety wiele wspólnego z Kościołem, ani nawet z podstawami psychologii. Postulat Lewicy został ogłoszony podczas konferencji prasowej pośła Macieja Kopca. Parlamentarzysta stwierdził: - Ape-

lujemy, żeby Kościół wykazał się elementarną odpowiedzialnością społeczną i wystąpił do wiernych, żeby nie wstępowali do kościołów. Apelujemy o to, żeby biskupi wykazali się empatią w stosunku do obywateli i zamknęli na czas podwyższonych statystyk kościoły.

Pozostaje mieć nadzieję, że biskupi wykażą się elementarną odpowiedzialnością za wiernych i nie odgonią ich od świątyń, zwłaszcza w najważniejszych dniach roku. Tak jakoś się dzieje, że największe obostrzenia pojawiają się w okolicach świąt, także zamknięcie cmentarzy z okazji Wszystkich Świętych. Tymczasem działa inicjatywa „My chcemy Boga”, która ma na celu natychmiastowe zniesienie restrykcji wobec wszystkich osób pragnących swobodnie uczestniczyć w Mszach świętych i nabożeństwach. Podobne postulaty zgłaszają przedsiębiorcy w kontekście prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Tymczasem 16 marca biskup opolski Andrzej Czaja wydał dekret o przebiegu Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy w diecezji opolskiej. Czytamy tu, że liturgię Świętego

Triduum Paschalnego wolno wyjątkowo poza kościołami parafialnymi, sprawować także w kościołach czy kaplicach filialnych. Można także zwiększyć liczbę celebracji w parafiach, które dysponują tylko jednym kościołem (tradycyjnie sprawowane raz dziennie), zwiększyć liczbę Mszy św. w okresie świątecznym. Są też ograniczenia, w ilości osób, które mogą uczestniczyć, w opuszczeniu niektórych obrzędów. Biskup przypomina także o tym, że pozostaje w mocy aż do odwołania dyspensy od obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej niedzielnej i świątecznej dla osób w podeszłym wieku i innych poważnie zagrożonych z uwagi na tzw. choroby towarzyszące czy stan błogosławiony, osób z objawami infekcji, przebywających w kwarantannie i samoizolacji, odczuwających wzmożoną obawę przed zakażeniem oraz tych wszystkich, którzy nie z własnej winy nie mogą uczestniczyć w liturgii. Można (na-leży!) skorzystać ze spowiedzi przedświątecznej, z zastrzeżeniem, że nie wolno jej odbywać w zamkniętych konfesjonalech.

Zbliża się Pascha, przyjdzie naszego Pana, odwagi! ■

DAMIAN WICHER

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

KOSZYKÓWKA – SUZUKI 1. LIGA

Sądne dni przed Pogonią



ALEKSANDRA ŚLUSARCZYK

Wojciech Pisarczyk rozstrzygnął mecz rzutem na 4 sekundy przed ostatnią syreną

Najbliższy tydzień zdecyduje o przyszłości koszykarskiej drużyny z Prudnika

Damian WICHER

Biało-niebiescy, mimo zwycięstwa nad Wisłą, pozostają w arcytrudnym położeniu. W dwóch ostatnich kolejkach sezonu regularnego zmierzą się z WKK Wrocław (w) i Czarnymi Słupsk (d). Zakładając najbardziej realny scenariusz dla Decki Pelplin, tj. porażkę w Wałbrzychu i domową wiktoryę z krakowianami, drużyna z grodu Woka potrzebuje kompletu wygranych, aby zachować ligowy byt.

Sobotnie spotkanie poprzedziła minuta ciszy pamięci Czesława Bilińskiego. Zmarły w tygodniu koszykarz wychował się w Pogoni, a największe sukcesy (m.in. wicemistrzostwo Polski) święcił z Wisłą.

W mecz lepiej weszli przyjezdni, którzy po pięćdziesięciu sekundach prowadzili pięcioma punktami. Do połowy kwarty Pogoń trafiała tylko z dystansu (9:12, dwie „trójki” Karola Kutty i jedna Stanferda Sannego), potem już prezentowała zbilansowany basket i po serii 14-0 odskoczyła na 23:12 (7. min). Wawelskie Smoki bezlitośnie ogrywał Wojciech Pisarczyk. Swoją klepkę na parkiecie znalazł też Marcin Sroka, obchodzący w dniu zawodów 40. urodziny. Wysoka przewaga gospodarzy po premierowej odsłonie (34:19) była wynikiem blisko 70-procentowej skuteczności (13/19).

W „czwartce” numer 2 obie ekipy zademonstrowały nonszalancki styl gry.

28. KOLEJKA

Pogoń Prudnik Wisła Chemart Kraków

(34:19, 18:21, 19:22, 13:20)

POGOŃ: Kutta 16 (3x3, 9 zb., 9 as.), Sanny 12 (2x3, 6 as.), Kapuściński, Pisarczyk 24 (2x3, 8 zb.), Sroka 8 (2x3), Nowakowski 6 (1x3, 5 zb.), Madziar 8, Garwol 10 (2x3). Trenerzy: Dominik Tomczyk, Tomasz Michalak.

WISŁA: Hicks 4 (1x3), Gorgoń 3 (1x3), Rajewicz 12 (2x3), Wojciechowski, Żaczek 10 (2x3), Włodarczyk 2 (7 zb.), Chrabota 10 (1x3), Czyż 6, Krakowiak, Maj 7, Zgłobicki 14 (1x3, 5 zb.), Bogdanowicz 14 (2x3). Trenerzy: Piotr Piecuch, Przemysław Biliński.

SĘDZIOWIE: Damian Kuziora, Grzegorz Łata, Michał Cieśla.

Zbyt często próbowano indywidualnych rozwiązań, przez co wiele dobrze zapowiadających się akcji spaliło na panewce. Niemniej nasz team utrzymał wyraźną przewagę do przerwy (52:40)

Po zmianie stron podopieczni Dominika Tomczyka chyba pokpił sprawę. W 31. min prowadzili 73:62, lecz łatwo dali się dogonić (73:73), a na 145 sekund przed ostatnią syreną przegrywali nawet 78:82. Świetne rzuty bezbłędnego Pawła Bogdanowicza (były pogońista trafił 6/6) czy Michała Chraboty pozwolił gościom wygrać ten fragment meczu, uwaga, 20:5. W 39. min do remisu po 82 doprowadził Kutta, który tego dnia otarł się o triple-double (16 pkt, 9 zb., 9 as.). Rozstrzygające punkty 4 sekundy przed końcem zdobył Pisarczyk. Wcześniej zza łuku przestrzelił Tomasz Madziar i kiedy wydawało się, że wiślacy wyprowadzą jeszcze szybki atak, prudnicki skrzydłowy w dziecinny sposób wyrwał piłkę Jakubowi Żączkowi i z bliskiej odległości rzutem o tablicę wprawił miejscowych w euforię. Antybohater Wisły mógł jeszcze doprowadzić do dogrywki, ale rzut

przez las rąk z góry był skazany na niepowodzenie. Żaczek twierdził później, że w obu tych sytuacjach został sfaulowany. -Z przebiegu całego meczu zasłużyliśmy na zwycięstwo, choć w pewnym momencie, gdy Wisła wyszła wyżej, zaczęliśmy się gubić. W prostych sytuacjach, jakbyśmy grali pierwszy raz w koszykówkę. Być może stawka spotkania trochę nas sparaliżowała. Na szczęście udało nam się wygrać. Wiemy, że jesteśmy w trudnej sytuacji, bo przed nami mecze z zespołami z pierwszej trójki w tabeli. Będziemy walczyć. Bo co innego nam zostało? – podsumował pojedynek trener Pogoni Dominik Tomczyk. ■

O BYĆ ALBO NIE BYĆ



WKK Wrocław – Pogoń Prudnik
27 marca (sobota), godz. 18.00

Pogoń Prudnik – Czarni Słupsk
31 marca (środa), godz. 18.00

transmisja w TVCOM.pl

SUZUKI 1. LIGA - MECZE

POZOSTAŁE MECZE 28. KOLEJKI

Miasto Szkła – Górnik 67:87
(21:23, 13:23, 15:14, 18:27)
MIASTO SZKŁA: Czujkowski 19, Szczypiński 13, Wieloch 11, Oczkowicz 9, Ciechociński 6, Ciesielski 4, Żmudzki 3, Krzywdziński 2.
GÓRNIK: Ochońko 15, Koperski 13, Wróbel 10, Malesa 9, Jakóbczyk 8, Bojanowski 7, Zywert 7, Durski 6, Rajtaczak 6, Cechniak 6.

Decka – Kotwica 66:74
(16:18, 14:12, 23:22, 13:22)
DECKA: Majewski 15, Sączewski 15, Madray 11, Dutkiewicz 8, Załucki 6, Pietras 5, Pawłowski 4, Dzierżak 2, Szymański.
KOTWICA: Kulon 23, Sadło 13, Wyszowski 10, Dymała 7, Struski 7, Pawlak 6, Kruszczyński 4, Robak 2, Wątroba 2, Stankowski.

Sokół – Księżak 98:70
(20:9, 21:26, 35:17, 22:18)
SOKÓŁ: Czerwinka 21, Pełka 20, Klimma 15, Zagała 13, Majka 10, Karolak 7, Ingłot 6, Kulikowski 6, Noga.
KSIĘŻAK: Stopierzyński 19, Borych 16, Kobus 15, Jakubiak 8, Grod 6, Fatz 2, Kramarz 2, Świdorski 2.

AZS – Dzik 89:96
(21:22, 17:23, 30:26, 21:25)
AZS: Brenk 22, Łabinowicz 13, Kaczmarzyk 13, Szymański 11, Jankowski 10, Skiba 7, Piszczatowski 6, Krajewski 4, Lewiński 3, Jodłowski.
DZIK: Krefft 18, Jarmakowicz 17, Grochowski 13, Wojtyński 10, Tokarski 9, Gospodarek 8, Koźluk 7, Piliszcuk 7, Dębski 6, Nowerski 1.

GKS – Znicz 72:92
(25:23, 14:20, 12:30, 21:19)

GKS: Wrona 14, Kędel 13, Grochowski 11, Trubacz 11, Woroniecki 10, Stryjewski 8, Karpacz 5, Jakacki, Mąkowski, Wspaniały, Ziaja.
ZNICZ: Sobczak 15, Suliński 15, Pawlak 14, Kierlewicz 13, Szwed 12, Janik 6, Proczek 6, Czosnowski 5, Dalkowski 2, Drewniak 2, Tysza 2, Czemerys.

Czarni – Doral
Śląsk II – WKK
rozegrane po zamknięciu numeru

TABELA I LIGI KOSZYKÓWKI

1. Górnik Wałbrzych	28	51	+292
2. Czarni Słupsk	27	50	+345
3. Sokół Łańcut	28	47	+323
4. WKK Wrocław	27	47	+229
5. GKS Tychy	28	45	-48
6. Miasto Szkła Krosno	28	43	+5
7. Znicz Pruszków	28	43	-11
8. AZS Opole	28	42	-8
9. Dzik Warszawa	28	41	+5
10. Księżak Łowicz	28	41	-55
11. Śląsk II Wrocław	27	40	+28
12. Kotwica Kołobrzeg	28	38	-59
13. Decka Pelplin	28	37	-146
14. Pogoń Prudnik	28	37	-154
15. Wisła Kraków	28	36	-231
16. Doral Kłodzko	27	28	-515

1-8 – play-off, 14-16 – spadek

29. KOLEJKA (27-28.03): Kotwica – Dzik (w I rundzie: 68:84), Górnik – Decka (95:72), Sokół – AZS (116:94), Wisła – Miasto Szkła (74:76), WKK – Pogoń (86:75, sob., godz.18.00), Czarni – Śląsk II (77:73), Księżak – GKS (99:80), Znicz – Doral (95:60).
30. KOLEJKA (31.03, środa): GKS – Sokół (87:82), Doral – Księżak (90:121), Śląsk II – Znicz (78:97), Pogoń – Czarni (82:90, godz. 18.00), WKK – Miasto Szkła (98:88), Decka – Wisła (92:75), Dzik – Górnik (63:77), AZS – Kotwica (95:89).



PIŁKA NOŻNA – 4. LIGA

Chemik na łopatkach



DAMIAN WICHER

Piłkarze Fortuny pozostają niepokonani w lidze od dziewięciu kolejek

Fortuna nie przestaje zadziwiać. W trzech tegorocznych meczach zdobyła 7 punktów, dwukrotnie wygrywając na wyjeździe

Dragomir RUDY

Po ubiegłotygodniowym remisie z rezerwami Odry Opole zespół z Głogówka udał się do Kędzierzyna-Koźla na mecz z silną ekipą

Chemika. W rozmowach przedmeczowych kibice remis wzięliby w ciemno. Od pierwszych minut wiadomo było, że spotkanie będzie emocjonujące. W 4. min

w znakomitej sytuacji znalazł się Wesoły, którego strzał odbił gołkiper gospodarzy, natomiast dobitka Rudzińskiego trafiła w poprzeczkę. W 7. min Rudziński

mając przed sobą tylko bramkarza gości niecelnie uderzył. Napór Fortuny nie ustępował. W 12. min piłkę z nóg wbiegającego w pole karne Niemczykowi „wygarnął” gołkiper miejscowych. Pomiędzy 17. a 20. min trzykrotnie goście próbowali strzałami pokonać bramkarza Chemika. Przewaga Fortuny została udokumentowana w 21. min. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę po podaniu Niemczyka dostał Wesoły, który plasowanym uderzeniem zdobył bramkę na 0:1. W 28. min faulowany w polu karnym został Niemczyk. Gola z karnego strzelił Wesoły. Zawodnicy Chemika pierwszą groźną akcją przeprowadzili dopiero w 30. min. W 40. min znakomite podanie otrzymał Paczulla, który mając przed sobą Poźniaka strzałem po ziemi zdobył bramkę na 1:2. Ostatnie 5 minut gry przed przerwą to walka w środkowej części boiska.

W 48. min po faulu na Levandovychu trzecią bramkę w meczu z karnego zdobył najlepszy strzelec drużyny Łukasz Wesoły. W 50. min udaną interwencją popisał się Poźniak. Trzy minuty później powinna paść kolejna bramka

dla przyjezdnych. Tomasz Hajduk będący sam na sam z gołkiperem Chemika przegrał z nim bezpośredni pojedynek. W 67. min po znakomitym podaniu T. Hajduka debiutujący Hudyma zdobył bramkę na 1:4. Dominacja Fortuny nie podlegała żadnym wątpliwościom. W 75. min jedna z nielicznych akcji gospodarzy zakończyła się bramką, którą zdobył Kubik. W 84. min minimalnie przestrzelił T. Hajduk. Do końca spotkania Fortuna posiadała inicjatywę na boisku.

Wynik 4:2 to najniższy wymiar kary dla kędzierzynian. Gra zespołu z Głogówka była dobrze zorganizowana i płynna. Szybkie akcje stwarzały ciągłe zagrożenie na przedpolu gospodarzy. Zwycęstwo na trudnym terenie w znakomitym stylu niewątpliwie cieszy, smuci za to strata kluczowego zawodnika, jakim jest Bachor, który z powodu brutalnego faulu będzie pauzował przez kilka kolejek. W najbliższą sobotę Fortuna podejmie u siebie Polonię Głubczyce i z taką grą, jaką prezentuje obecnie zespół, śmiało można powiedzieć, że komplet punktów zostanie w Głogówku. ■

PIŁKA NOŻNA – 4. LIGA

Trzy bramki Słowaków

Ta sama, ale nie taka sama Pogoń Prudnik, po dramatycznej walce odniosła cenne zwycięstwo z broniącą się również przed spadkiem do „okręgówki” Olimpią i obrała dobry kierunek na drodze dającej nadzieję na przedłużenia pobytu w IV lidze.

Mieczysław MATCZAK

Niemal do ostatniej chwili nie wiadomo było czy to niezwykle ważne spotkanie dla obu zespołów ze strefy spadkowej się odbędzie. Zgodnie z rozporządzeniem RM z dnia zawieszono rozgrywki od klasy okręgowej do klasy B. Możliwość uczestniczenia w zajęciach sportowych i rozgrywkach została ograniczona do rozgrywek dzieci i młodzieży oraz... sportu zawodowego. W 4. lidze spełnione są wymagania określone w rozporządzeniu i mecz mógł się odbyć. Dzięki temu rozporządzeniu kibice dowiedzieli się, że w 4. lidze mamy drużyny zawodowe, w Prudniku też! Tylko jak wytłumaczyć kibicom, że np. w Paczkowie, Otmuchowie, Kietrze czy Opolu, że mecze w klasie okręgowej nie mogą być rozgrywane, a np. w Skoroszycach, Głuszyńcu, Walcach - tak?

Spotkanie Pogoni z Olimpią miało dramatyczny przebieg. Od pierwszych minut prudniczanin przejął inicjatywę i dyktowali swoje warunki gry. Jednak zbyt nerwowa postawa i

24. KOLEJKA

Pogoń Prudnik
Olimpia Lewin Brzeski

(2:1)

POGOŃ: Dias, Piskorz (89. Gajek), Serafin, Strząbala, Hernani, Surma, Ivanecky, Surma, Stencel (59. Rudzki), Leszczyński (70. Izvorsky), Kamara. Trener: Łukasz Kabaszyn. Kierownik drużyny: Arkadiusz Nowacki.

chaotycznie przeprowadzane akcje ofensywne nie dawały nadziei na szybkie otwarcie wyniku. Pierwszą groźną akcją niespodziewanie, po szybkiej kontrze, przeprowadzili goście i tylko dzięki obronie Diasa w sytuacji sam na sam z napastnikiem, wybita piłka trafiła w słupek i opuściła plac gry. Od tego momentu mecz rozpoczął się „na dobre” i obserwowaliśmy bardzo dobry okres gry gospodarzy i zaskakujące bramki gości. Takie gole jak przy K7 w tym meczu kibice nie często mogą oglądać na boiskach najwyższych lig światowych. Aż cztery razy, po dwóch uderzeniach z obu stron, futbolówka lądowała tuż obok spojenia słupka z poprzeczką! W 24 min bardzo aktywny Fernandes dograł do nowego nabytku Pogoni, Słowaka Ivaneckego, a ten z 25 metrów

z kąta posłał piłkę w samo okienko przy dalszym słupku. W 32 min ponownie po akcji Fernandes Ivanecky posłał piłkę do siatki tuż przy słupku (2:0). Dwie minuty później Węglowski z 35 metrów z kąta powielił wyczyn Ivaneckego i posłał futbolówkę przy spojeniu słupka z poprzeczką (również przy dalszym słupku). W 41. min Dias w sytuacji sam na sam z napastnikiem wygrał pojedynek i pierwsza odsłona zakończyła się prowadzeniem Pogoni 2:1.

Kiedy spodziewano się kontynuowania dobrej gry Pogoni i powiększenia dorobku bramkowego, niespodziewanie w 50. min z rzutu wolnego Węglowski z 20 metrów zaliczył kolejne „okienko” i było 2:2. Remis zmotywował naszych piłkarzy, którzy uzyskali momentami

wyraźną przewagę, ale nie potrafili udokumentować tego upragnionym golem. Bliska ponownego objęcia prowadzenia była Pogoń w 57. min, kiedy to po pięknym rajdzie Fernandes i podaniu w pole karne, Leszczyński nie dosięgnął futbolówki kilka metrów przed linią bramkową. W 65. min ładną obroną popisał się Dias, a pięć minut później obrońca Olimpii wybił futbolówkę z linii bramkowej. Zwycięską bramkę Pogoń zdobyła w 78. min dzięki wprowadzonemu na boisko zawodnikowi rezerwowym. Po indywidualnej akcji doświadczony Rudzki faulowany został tuż przed polem karnym i sędzia podyktował rzut wolny, zamieniony na gola przez drugiego ze Słowaków - Izerskiego. Po jego uderzeniu, czwarty raz w tym meczu, piłka wylądowała w samym okienku, co nieczęsto zdarza się na piłkarskich boiskach. Bramkarze po takich strzałach nie mieli żadnych szans na skuteczną obronę. Niewiele brakowało, aby goście doprowadzili do remisu w 85. min. Na szczęście w odpowiednim miejscu znalazł się Surma i wybił piłkę tuż przed linią bramkową.

Pogoń rozegrała dobre spotkanie i odniosła zasłużone zwycięstwo. Postawa niemal całkowicie przebudowanego zespołu daje nadzieję na skuteczną walkę o pozostanie w 4. lidze. Korzystne dla prudniczan były wyniki rywali walczących o ten sam cel.

Pogoń w dwóch ostatnich meczach zdobyła tylko o 3 punkty mniej niż w 21 grach rundy jesiennej! W najbliższą sobotę do Prudnika przyjedzie OKS Olesno. ■

IV LIGA

24. KOLEJKA	
Pogoń - Olimpia	3:2
Chemik - Fortuna	2:4
Polonia - Swornica	wo. 3:0
Piast - Skorogoszcz	2:1
Agroplon - Start	3:0
Gogolin - Skalnik	3:0
Małapanew - Ruch	0:1
Starowice - GKS	3:0
Walce - Unia	1:2
Olesno - Victoria	3:2
Odra II - Porawie	przeł.

1. Ruch Zdzeszowice (s)	24	66	96:10
2. LZS Starowice (s)	24	57	69:22
3. Agroplon Głuszyca	24	54	48:15
4. Małapanew Ozimek	24	46	52:27
5. Porawie Większyce	23	43	56:26
6. MKS Gogolin	24	38	47:29
7. Unia Krapkowice	24	38	47:38
8. Chemik K.-Koźle	24	38	55:47
9. Polonia Głubczyce	24	35	53:42
10. Odra II Opole (b)	23	35	46:34
11. Piast Strzelce Op.	24	35	39:35
12. Victoria Chrościce (b)	24	35	51:61
13. LZS Skorogoszcz	24	33	41:42
14. Fortuna Głogówek (b)	24	28	44:57
15. Skalnik Gracze	24	27	26:33
16. OKS Olesno	24	25	36:56
17. Start Namysłów	24	21	21:47
18. Olimpia Lewin B. (b)	24	20	27:69
19. GKS Głucholazy	24	18	23:61
20. Pogoń Prudnik	24	15	23:66
21. LZS Walce (b)	24	14	27:68
22. Swornica Czarnowasy	24	21	22:64

PIŁKA NOŻNA - EKSTRALIGA

Totalna niemoc Rolnika

W iście zimowych warunkach przyszło rozgrywać Rolnikowi ligowy mecz z AP Lotos Gdańsk. Padający śnieg i zmrożona murawa okazała się sprzymierzeńcem gdańszczanek, które pewnie zainkasowały komplet punktów.

Dragomir RUDY

Rolniczeki u siebie są bardzo gościnne, bowiem we wszystkich domowych pojedynkach nie ugrały nawet punktu. Od pierwszych minut lepiej prezentowały się zawodniczki Lotosu, które już w 3. min stworzyły znakomitą sytuację. Włodarczyk po otrzymaniu piłki w polu karnym minęła Dominiczak i mając pustą bramkę uderzyła niecelnie. Stare powiedzenie mówi, że „co się odwlecze to nie uciecze” sprawdziło się w 6. min. W podobnie wyglądającej akcji ta sama zawodniczka była już bezbłędna. W 8. min Kujawska uderzyła z rzutu wolnego wprost

w bramkarce gości. Mecz po szalonym początku Lotosu się wyrównał. Rolniczeki były co prawda częściej przy piłce, ale nic z tego nie wynikało. Zasiłki obronne postawione przez zawodniczki gości znakomicie funkcjonowały. Gra miejscowych była chaotyczna i niemrawa. Dużo niecelnych podań i bezsensownych strat powodowało częste zagrożenie pod bramką Dominiczak. W 35. min po uderzeniu Okoniewskiej po ziemi pewną obroną popisała się nasza golkeeperka. W 44. min po stracie piłki w środkowej części boiska gdańszczanki przeprowadziły szybką kontrę, którą wykończyła

14. KOLEJKA	Rolnik Głogówek	0
	AP Lotos Gdańsk	5
	(0:2)	
ROLNIK: Dominiczak (46. Woźniak), Duda, Dubiel (46. Sobota), Misiak, Wojtas, Kiersztajn, Kujawska, Krawczyk (80. Wojdyło), Aleksandra Sobkowicz, Ejzel, Aumiiller. Trener: Klaudia Golasz.		

precyzyjnym strzałem do pustej bramki Szewczuk.

Jeżeli w pierwszej połowie były oznaki walki Rolniczek, to po przerwie dominował już tylko zespół Lotosu. W 52. min słupek uratował gospodynie przed utratą bramki. W 57. min Woźniak znakomicie obroniła uderzenie Szewczuk. W 60. min najlepsza na boisku Włodarczyk strzałem po ziemi w prawy róg bramki zdobyła gola na 0:3. Dziesięć minut później ponownie wspaniała interwencją popisała się Woźniak. W 73. min Stasiulewicz w idealnej sytuacji

uderzyła obok bramki. W 75. min jedyny strzał i do tego niecelny oddała Ejzel. W 81. min po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Bużan w zamieszaniu podbramkowym zdobyła czwartą bramkę. Mimo wysokiego prowadzenia zawodniczki Lotosu ciągle napierały. W 88. min znakomitą sytuację zmarnowała Preuss. W 90. min ta sama zawodniczka ustaliła wynik spotkania na 0:5.

Mimo, że do końca sezonu pozostało jeszcze 8 kolejek śmiało można powiedzieć, że spadkowiczów z ekstrakligi kobiet już znamy. Straty

EKSTRALIGA KOBIEC

14. KOLEJKA	
Rolnik - Lotos	0:5
GKS - Łódź	1:1
Olimpia - Medyk	4:1
Górniki - Czarni	0:2
Śląsk - AZS	2:2
Bydgoszcz - ROW	1:0

1. Czarni Słupsk	14	40	59:4
2. UKS SMS Łódź	14	32	34:9
3. Medyk Konin	14	29	34:14
4. Górnik Łęczna	14	27	47:16
5. Śląsk Wrocław	14	26	22:21
6. GKS Katowice	14	20	30:21
7. AZS Kraków	14	20	23:27
8. KPP Bydgoszcz	14	15	13:25
9. Lotos Gdańsk	14	14	16:28
10. Olimpia Szczecin	14	12	19:36
11. Rolnik B. Głogówek	14	2	4:58
12. ROW Rybnik	14	1	9:51

punktowe są spore (10) i tylko niewyobrażalny cud mógłby spowodować utrzymanie Rolnika w najwyższej klasie rozgrywkowej. Kolejne ligowe spotkanie głogówczanki rozegrają za dwa tygodnie na trudnym terenie w Koninie z tamtejszym Medykem. ■

SIATKÓWKA

Nasi tam byli!

Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle jest o krok od awansu do finału siatkarskiej Ligi Mistrzów

Damian WICHER

W czwartkowym spotkaniu w rosyjskim Kazaniu drużyna Nikoli Grbic pokonała miejscowy Zenit 3:2, choć przegrywała w setach już 0:2 i rywal miał 5 piłek meczowych! Do hali w stolicy Tatarstanu (ponad 2 tys. km od lotniska w Katowicach) dotarła kiluosobowa grupa kibiców z Opolszczyzny, w tym działacze Rolnika B. Głogówek: Stanisław Dyja i Krzysztof Pałka oraz znany głogówecki przedsiębiorca Przemysław Pryka. Po ostatniej piłce radości nie było końca.

Rewanż zostanie rozegrany dziś (24 marca) w K.-Koźlu (bez udziału publiczności). Warto nadmienić, że w poprzedniej rundzie ZAKSA wyeliminowała najlepszy zespół świata - Cucine Lube Civitanova. ■



Kibice z ziemi prudnickiej na trybunach hali w Kazaniu

LIGA MISTRZÓW - PÓŁFINAŁ	Zenit Kazań	2
	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	3
	(22, 22, -27, -25, -16)	
ZENIT: Michajłow, Wolwicz, Ngapeth, Butko, Wołkow, Bednorz, Gołubiew (libero), Surmaczewski. Trener: Władimir Alekno.		
ZAKSA: Kaczmarek, Kochanowski, Śliwka, Toniutti, Smith, Semeniuk, Zatorski (libero), Kluth, Rejno, Prokopczuk. Trener: Nikola Grbić.		

BOKS

„Kowal” niczym Rocky Balboa

Pochodzący z Lubrzy pięściarz ma skrzyżować rękawice z Mateuszem Masternakiem, mistrzem Europy i pretendentem do tytułu mistrza świata

Damian WICHER

Pojedynek miałby się odbyć pod koniec kwietnia podczas wojkowej gali sztuk walki. Gościem honorowym transmitowanego w telewizji wydarzenia ma być minister obrony narodowej. Promotorzy szukali przeciwnika dla „Mastera” wśród żołnierzy. - To ty jesteś tym odważnym, który nie boi się wyjść z Masternakiem do ringu? - tak mnie przywitał jeden z majorów w trakcie rozmowy telefonicznej - wspomina dla „TP” Mateusz Kowalczyk. - Podobno ktoś gdzieś „rzucił hasło”, że jest taki Kowalczyk na Śląsku...

34-letni Mateusz Masternak stoczył na zawodowym ringu 48 walk. Wygrał 43, w tym 29 przez nokaut.

- Zdaję sobie sprawę, że boksersko jest między nami przepaść, ale takiej propozycji nie mogłem odmówić. Z pewnością będzie to najważniejsza walka w mojej dotychczasowej bokserskiej przygodzie, nie chcę używać słowa kariera - kontynuuje „Kowal”.

Sportowiec przytacza motyw przewodni kultowego filmu „Rocky” z Sylvestrem Stallone’em w roli głównej. - Z okazji święta, nieznanemu nikomu bokser dostaje szansę, jedną na milion, walki o mistrzostwo świata... W ogóle... po obejrzeniu tego filmu w 1997 roku zakochałem się w boksie i postanowiłem, że zostanę pięściarzem - dodaje. ■

1954-2021

Nie żyje były koszykarz

W wieku 67 lat zmarł Czesław Biliński, wychowanek prudnickiej Pogoni

Damian WICHER

Miłość do uprawiania koszykówki - wspominał w wywiadzie do książki „Pogoń Prudnik. Historia klubu” w 2018 roku - zaszczylił we mnie ówczesny nauczyciel wychowania

fizycznego w SP 4 - Jan Gruszczyński. Zdobyliśmy mistrzostwo województwa szkół podstawowych. Potem, już w klubie, trafiłem na kolejnego wspaniałego trenera, Andrzeja Rogowskiego. W Pogoni trafiłem też na znakomitych kolegów, od których mogłem się wiele nauczyć, zwłaszcza: Zygmunta Wójcika, Adama Dudka i Jerzego Cieślaka - oni, oprócz trenerów, ukształtowali mnie sportowo. Wspaniali byli też np. Józek Adam-

czyk. Świetnie pamiętam również Tadeusza Chrobaka.

Na początku lat 70. ponad dwumetrowy zawodnik przeszedł do Wisły Kraków, z którą w 1975 r. sięgnął po tytuł wicemistrza Polski. Grał też w Koronie i Hutniku. W sumie, na poziomie ekstraklasy i I. ligi rozegrał w drużynach krakowskich 300 meczów ligowych, w których zdobył 4.289 punktów (śr. 14,3). - Okres gry w Pogoni uważam za najbardziej udany w życiu - wyznał

w rozmowie ze współautorem publikacji, Radosławem Roszkowskim. - Wspaniali ludzie wokół, cudowna atmosfera. Do dziś bardzo kocham to miasto i gdzie mogę, wychwalam i promuję. Gospodarz hali Piotr Żurkowski wyszukiwał dla nas trampki i prał skarpetki. Czasem graliśmy w jednym trampku czerwonym, a drugim niebieskim, ale to było bez znaczenia, bo najważniejsza była przygoda, przyjaźń, rywalizacja.

Czesław Biliński mieszkał ostatnio w Krakowie. Prywatnie był wujem Sławomira Hajdeckiego, prezesa prudnickiego Smyka. ■

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ (49)

75 lat prudnickiej Pogoni



Mieczysław MATCZAK



Sezon 2013/2014 w wykonaniu piłkarzy Pogoni ogólnie był lepszy od poprzedniego, chociaż wyniki uzyskiwane w pierwszej rundzie nie dawały powodów do radości. Po tak udanej rundzie wiosennej w sezonie 2012/2013, kiedy to nasz zespół zdobył aż 26 punktów, strzelił rywalom 35 bramek i doznał zaledwie 3 porażek, kibice upatrywali w swojej drużynie kandydata nawet do czołowej lokaty w rundzie jesiennej nowych rozgrywek. Nie zabrakło nawet przesadnych optymistów, którzy wierzyli, że Pogoń poprawi bardzo dobre wyniki z rundy wiosennej i znajdzie się wśród zespołów walczących o awans do 3. ligi.

Uzasadniony optymizm przed rundą jesienną nie był już jednak tak widoczny wśród kibiców, którzy z niepokojem obserwowali letni okres przygotowawczy do rozgrywek i pierwsze spotkania mistrzowskie. Pogoń nie tylko nie wzmocniła się kadrowo, ale na domiar złego rywalizowała o mistrzowskie punkty w znacznym kadrowym osłabieniu. Trener Dariusz Przybylski w trakcie rozgrywek nie mógł w wielu meczach korzystać z usług czołowych zawodników i do zespołu wprowadzał piłkarzy nieprzygotowanych jeszcze do gry na tym szczeblu rozgrywek. Z gry zrezygnował doświadczony środkowy obrońca Paweł Wesołowski. Przez 8 tygodni z powodu kontuzji z treningów i gry wyeliminowany był Surma. Przerwy w grze miał Pietruszka, a „mózg zespołu” - Olejnik dołączył do kolegów dopiero w drugiej części rundy. Na domiar złego przez kilka kolejek z drużyny „wypadli” Wójtowicz i Scholz. Aż w 10 meczach zabrakło bramkostrzelnego Mazura i w 7 grach doświadczonego Wichera. Pomimo tak dużych osłabień Pogoń na boisku zdobyła aż 20 pkt, chociaż ostatecznie rundę jesienną zakończyła z dorobkiem 17 oczek* po stracie 3 pkt za walkower w Lewinie Brzeskim.

RUNDA JESIENNA

1. Sparta Paczków	15	33	38:21
2. OKS Olesno	15	31	35:15
3. Skalnik Gracze	15	31	36:14
...			
12. Pogoń Prudnik	15	17	22:35

W pierwszych 11 spotkaniach jesienią Pogoń zdobyła zaledwie 7 pkt i zapowiadała się powtórka z poprzedniej jesieni, kiedy to prudniczanin w całej rundzie zdobyli również tylko 7 „oczek”. Na szczęście Pogoń w końcowej fazie rundy jesiennej występowała w znacznie silniejszym zestawieniu i zakończyła ją mocnym akcentem. W 4 ostatnich meczach, po bardzo dobrej grze odniosła 3 zwycięstwa - z liderem Spartą Paczków 3:2 (do przerwy 0:2, Masternak, M. Dziwisz, Wesołowski) w Kietrze z GLKS-em 1:0 (Rudziński) LZS Starowice 4:1 (Rudziński 3, Cajzner) oraz zremisowała na wyjeździe z BTP Brzeg 1:1 (Mazur) i opuściła strefę spadkową.



Tomasz Roskosz i Marcin Rudzki - ikony Pogoni

W lepszą i skuteczniejszą grę swojego zespołu w drugiej rundzie wierzył trener Przybylski: „Myślę, że forma naszych piłkarzy zwiększa, o czym mogą świadczyć ostatnie mecze kontrolne z Polonia Nysa (2:1, Cajzner, Olejnik) oraz LZS-em Walce (5:1, Mazur 3, Dziwisz, Scholz) - zespołami, które do rozgrywek przystępują z realnymi szansami na awans do 4. ligi. Świeżość i dyspozycja muszą przyjąć na mecze mistrzowskie i mamy nadzieję, że tak się stanie.”

W rundzie rewanżowej Pogoń spisywała się zdecydowanie lepiej, zdobyła 25 pkt, odniosła 7 zwycięstw, 4 razy zremisowała i doznała 4 porażek. Szczególnie cenne zwycięstwa odnieśli nasi piłkarze z czołowymi zespołami: Skalnikiem Gracze 1:0 (Mazur) OKS Olesno 1:0 (Cajzner), Sparta Paczków 2:1 (Mazur, Surma) i BTP Brzeg 4:0 (Rudziński 2, Surma, Cajzner). Na własnym boisku Pogoń doznała tylko 1 porażki ze spadkowiczem z Kietrza 0:3. W rundzie wiosennej do rozgrywek nie przystąpili: Kobiałka, Gnoiński, Piotr Wesołowski, Masternak, Smółkiewicz, Zając, Piskorz, Kasprzyk. Wyniki Pogoni były tym cenniejsze, gdyż zespół zbudowany był wyłącznie z wychowanków prudnickich klubów i zespołów pobliskich powiatowych miejscowości.

RUNDA WIOSENNA

1. Małapanew Ozimek	15	35	46:11
2. Chemik K.-Koźle	15	30	43:14
3. Śląsk Lubniany	15	29	23:9
...			
6. Pogoń Prudnik	15	25	23:21

Pogoń zdobyła 42 pkt (17+25), w Prudniku 29 (13+16), na wyjazdach 13 (4+9).

Strzeliła 45 bramek (23+22), w Prudniku 33 (19+14), na wyjeździe 12 (4+8). Odniosła 12 zwycięstw, 6 razy zremisowała i poniosła 11 porażek (w Prudniku: 9-2-4, na wyjazdach: 3-4-8). Najwyższe zwycięstwa: z Olimpią Lewin B. 6:1 (d) i BTP Brzeg 4:0 (d). Najwyższe porażki: 0:4 w Ozimku, 0:3 z GLKS Kietrz w Prudniku. Prudniczanin zdobyli 7 bramek z rzutów karnych (Mazur 4, Rudzki 2, Masternak 1). W 6 meczach nasi piłkarze nie strzelili gola.. Tylko w 10 meczach I rundy występował jeden sprowadzony piłkarz - Mariusz Gnoiński.

4. LIGA - SEZON 2013/2014

1. Małapanew Ozimek	30	64	78:25
2. Skalnik Gracze	30	59	63:32
3. OKS Olesno	30	57	59:31
4. Chemik K.-Koźle	30	57	69:28
5. Sparta Paczków	30	49	56:46
6. Orzeł Żłinice	30	45	67:51
7. BTP Brzeg	30	43	48:44
8. Pogoń Prudnik	30	42	45:56
9. Śląsk Lubniany	30	41	35:32
10. Olimpia Lewin B.	30	40	67:58
11. TOR Dobrzeń Wlk.	30	37	48:54
12. LZS Starowice	30	35	47:59
13. MKS Gogolin	30	31	43:53
14. Otmęt Krapkowice	30	29	53:87
15. GLKS Kietrz	30	24	35:90
16. Naprzd Jemielnica	30	22	42:109

STRZELCY

Rudzki 14, Mazur 9, Cajzner 7, Surma 4, Olejnik 3, Masternak 2, M. Dziwisz 2, Scholz, Gnoiński, Wicher - po 1, samobójcza 1.

POGOŃ: Roskosz (30 meczów), Rudzki (28), Rysz (26), Cajzner (25), Scholz (24), M. Dziwisz (24), Wicher (22), Surma (22), Pietruszka (21), Pogoda

(20), Borowicz (17), Wójtowicz (17), Mazur (18), Masternak (17), Olejnik (17), Kobiałka (15), Płóciennik (14), Gnoiński (10), Burkat (9), Szotek (8), Piskorz (3), Piotr Wesołowski (3), Forma (3), Paweł Wesołowski (2), Bogucki (2), Smółkiewicz (2), Zając (1), Litwin (1), Balan (1), Kasprzyk (1). Trener: Dariusz Przybylski. Kierownik drużyny: Arkadiusz Nowacki. Tylko w I rundzie występowali: Gnoiński, Kobiałka, Piotr Wesołowski, Kasprzyk, Szotek, Piskorz, Smółkiewicz.

Podobnie jak w zespole seniorów, również w juniorach starszych dokonano zmiany trenera. Pawła Wesołowskiego zastąpił Mariusz Półchłopek. Pogoń o mistrzowskie punkty rywalizowała w zmniejszonej do 7 zespołów lidze wojewódzkiej. Prudniczanin zajęli 1. miejsce, ale nie awansowali do rozgrywek na szczeblu centralnym. OZPN Opole podjął decyzję, aby o awansie decydował mecz barażowy pomiędzy Pogonią i MKS Kluczbork, który został zdegradowany z rozgrywek na wyższym szczeblu. W pierwszym meczu Pogoń pokonała w Prudniku MKS Kluczbork 1:0, ale w rewanżu przegrała 0:3 i to MKS reprezentował Opolszczyznę w rozgrywkach CLJ.

LIGA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW - SEZON 2013/2014

1. Pogoń Prudnik	24	51	60:24
2. MKS Gogolin	24	49	55:28
3. Polonia Głubczyce	24	37	51:56
4. Włókniarz Kietrz	24	36	36:41
5. Swornica Czarnowasy	24	35	68:34
6. Piast Strzelce Op.	24	23	27:56
7. LZS Radawie	24	7	15:73

POGOŃ T. Mięczakowski, M. Adamczyk, J. Sroka, M. Gemza, T. Szajdewig, P. Borowicz, J. Rysz, Ł. Kiebzak, K. Magdziak, M. Magdziak, P. Den-dewicz, P. Surma, P. Zdrojkowski, M. Burkat, K. Benedyktowicz, P. Litwin, R. Forma, P. Balan, P. Laszczak, R. Kasprzycki, Sz. Różański, R. Choiński, M. Płóciennik, D. Bogucki, M. Mięczakowski, S. Poczkajski, D. Łaciak, M. Zawada.

Z 27 wymienionych juniorów w zespole seniorów Pogoni aktualnie występuje tylko jeden - Patryk Surma! Przed rozgrywkami spora grupa utalentowanych juniorów „wymigrowała” w poszukiwaniu znaczącej piłkarskiej kariery. Kijewski, Kupisz (Bytom), Trembecki (Chorzów), Gościej, Pawłowski, Szotek, Wolny, Rusnak i Piwowarczyk (Zabrze). O młodych, utalentowanych i dobrze zapowiadających się piłkarzach słuch zaginął.

Na krótki okres powołany został rezerwowy zespół seniorów Pogoni, który rywalizował o punkty w klasie B. Trudności finansowe i kadrowe (m.in. brak trenera) spowodowały rozwiązanie drużyny.

KLASA B - SEZON 2013/2014

1. LZS Ligota B.-Radostynia	22	54	80:28
2. LZS Lubrza	22	51	85:28
3. Grom Szybowice	22	29	54:44
4. LZS Zawada	22	38	56:37
5. LZS Czyżowice	22	38	68:57
6. LZS Rzepcze	22	37	69:33
7. Pogoń II Prudnik	22	35	50:40
8. LZS Olbrachcice	22	27	45:57
9. LZS Trzebina	22	26	27:53
10. LZS Kolnowice	22	22	54:78
11. LZS Chrzelice	22	8	29:83
12. Polonia II Pogórze*	22	3	16:95

* wycofana z rozgrywek po rundzie jesiennej

CDN

Bo zasługujesz
na piękny portret



KONTAKT@HOFFMANNSTUDIO.PL

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (24.03.2021) – środa (31.03.2021)
UWAGA!
Plan pracy aptek może ulec zmianie.

PRUDNIK

WT, ŚR, CZW
Apteka „Alga”
ul.Staszica 4, tel. 77 436 68 88
CZW, PT, SO
Apteka „Zdrowie” Monika Hylak
ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38
SO, NI, PN
Apteka „Optima”
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
PN, WT, ŚR
Apteka „Pod Złotym Wężem”
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
WT, ŚR, CZW, PT, SO, NI
Apteka „Crategus”
ul. Zamkowa 1, tel. 77 437 37 96
NI, PN, WT, ŚR
Apteka „Świętojańska”
Pl. Wolności 6, tel. 77 437 20 66

BIAŁA

(apteki w Białej nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem”,
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4, tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna”
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole”,
Strzeleccki, ul. Sienkiewicza 33, tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole”,
Dziedzice, ul. Główna 15, tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 203
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> **Prudnik** 77 436 25 56
>> **Głogówek** 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW

Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
środa i piątek 7.30 - 13.00

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PRUDNIKU

77 406 70 38

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GŁOGÓWKU

77 438 00 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BIAŁEJ

77 438 71 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBRZY

77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej w Prudniku
Siedziba główna POK – Pałac Fränkla, ul. Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 33 96.
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 27 60.
Kino Diana, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku

Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek, tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia: pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej
Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała, tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy
Ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza, tel./faks 77 407 46 83.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku
Ul. Parkowa 4, 48-200 Prudnik, tel. 77 436 25 63.

Městské informační a kulturní středisko w Krnovie
náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej
Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5, 48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca: 10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia, historia Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne:

wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca 10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy czynna od 1 maja do 30 września od wtorku do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35 osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/ ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny (tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty MZP). **W czwartki do obiektów muzeum wstęp wolny (poza Wieżą Woka).**

Muzeum Regionalne w Głogówku
Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek, tel. 77 437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego
Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77. Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje Opolszczyzny” i „Opole - gród, miasto, stolica regionu”. „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku”, „W kręgu farmacji”.

Městské muzeum w Zlatých Horách
Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie
náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: muzeum@mikskrnov.cz.

IZBY REGIONALNE

- Farska stodola w Biedzychowicach, usytuowana obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
- Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
- Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **Przechodzie** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
- Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywności w **Rudziczce**. Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.
- Izba regionalna w Powiatowym Centrum Kształcenia Praktycznego w **Prudniku** (ul. Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku (ul. Podgórna).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie
Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon

Była siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku (łaźnia miejska), ul. Parkowa 4, Prudnik. Czynne w każdy wtorek w godz. 10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00 (w dniach otwarcia OSiR). Historia byłego garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen” Prudnik	5,39	5,39	2,66
„Moya” Głucholazy	5,44	5,45	2,59
„Pieprzyk” Prudnik	5,29	5,34	2,65
„STW” Prudnik	5,29	5,29	-
„Orlen” Biała	5,27	5,24	2,69
„Pegaz” Prudnik	5,32	5,35	2,65
„Pegaz” Głogówek	5,29	5,32	2,67

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,59 / 4,61	4,55 / 4,64
1 usd	3,86 / 3,88	3,81 / 3,89
1 gbp	5,33 / 5,35	5,28 / 5,39
1 chf	4,16 / 4,18	4,12 / 4,21
100 czk	17,50 / 17,60	17,44 / 17,80

Stan: 23 marca, godz. 8.30 - 9.00

zebrał: Damian Wicher

NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W DYTMAROWIE

Zbiórka dla Pogotowia Opiekuńczo-Adopcyjnego „Łapa” w Nysie

Violetta ZADROŻNY

W tym roku po raz pierwszy Szkolny Klub Wolontariatu we współpracy z Samorządem Uczniowskim z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dytmarnowie, zdecydowali się zorganizować pomoc dla Pogotowia Opiekuńczo - Adopcyj-

nego „Łapa” w Nysie. Przez cały luty wszystkie chętne osoby przynosiły do szkoły potrzebne rzeczy, jak np. kar-my suche i mokre, a także koce, lego-wiska, miski, obroże, smycze, żwirki a także zabawki dla zwierząt. Warto dodać, że wspomniana akcja spotkała się z ogromnym zaangażowaniem wielu osób i bardzo możliwe, że zosta-nie ponownie zorganizowana. ■



NSP DYTMARÓW

Szkolni wolontariusze poprowadzili zbiórkę darów dla nyskiego ośrodka dla zwierząt

TRAGEDIA

Śmierć w drodze do lekarza

Siedemdziesięciosześcioletka zmarła przed ośrodkiem zdrowia na ulicy Kościuszki w Prudniku



DAMIAN WICHER

Do tragicznego zdarzenia do-szło w czwartkowe południe. Kobieta przyjechała z rodziną na wizytę do poradni specjalistycznej. Nie zdążyła nawet wejść do budynku. – W pewnym momencie zaśląbła – relacjonuje dla „TP” st. asp. Andrzej Spyrka, oficer prasowy prudnickiej

policji. – Mimo natychmiastowej pomocy, nie udało się jej uratować. „Niebiescy” wykluczyli udział osób trzecich w śmierci seniorki. To standardowa procedura. Związki zostały zabezpieczone na parkingu przed przychodnią do czasu przyby-cia karawanu. (w) ■

Tygodnik Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Aleksandra ŚLUSARCZYK
PUBLICYSŹCI
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENEWICZ
Adam LUTOGNIOWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skarcania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA

Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:



PRENUMERATA W RUCHU

Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ



KOZIA GÓRA

Mniej topoli

Z krajobrazu Koziej Góry ubyło kilkadziesiąt topoli

Andrzej DEREŃ

Posadzono je w okresie, kiedy terenem tym niepodzielnie władało wojsko. Szybko rosnące topole sprawiły, że obszar ćwiczeń wzbogacił się o różnicowany krajobraz. To się częściowo zmieni.

Jak nas informuje Szymon Krocak, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Prudniku do usunięcia przeznaczono 75 drzew, w tym 72 topole.

- Powodem wycinki było całkowicie obumarcie drzew (30 szt.), zamieranie (20 szt.), w przypadku pozostałych - niezadowolający stan techniczno-sanitarny drzew (liczny gruby posusz, wyłamane konary, wyłamane wierzchołki, ubytki pni, stanowiska jemioli, owocniki grzybów) powodujący zagrożenie dla użytkowników terenu Koziej Góry (drzewa rosnące przy ścieżkach spacerowych) oraz dla bezpieczeństwa ruchu drogowego - wyjaśnia naczelnik.

Oprócz wycinki prowadzone też będą zabiegi pielęgnacyjne obejmujące 40 drzew, w tym 36 topoli. Planowane są również nowe nasadzenia. ■



Wycinka objęła 75 drzew w kilku miejscach Koziej Góry

KOMENTARZ

Atrakcyjne wzgórze

Przez ostatnie lata podprudnickie wzgórze zyskało sporo na atrakcyjności, w dużej mierze dzięki rozbudowie infrastruktury

Andrzej DEREŃ

Przynajmniej od XVIII w. (wiemy to dzięki mapom) teren Koziej Góry był bezleśny. Były tu pola uprawne, a przede wszystkim łąki - pastwiska. Nazwa góry, również w wersji pierwotnej, niemieckiej, odnoszącej się do kóz, świadczy o tym, że właśnie te zwierzęta można tu było spotkać najczęściej. Na suchym, skalistym terenie nie mogło być mowy o łąkach z soczystą trawą, stąd wysyłano tu niewybredne kozy.

Taka atrakcyjna, a nic tam nie zbudowali

Wydawać się mogło, że pod koniec XIX i na początku XX w., wraz z popularizacją lokalnej turystyki, Kozia Góra zostanie zagospodarowana przez prudniczan. Tymczasem nic takiego się nie stało, wzgórze niezmiennie było ugorem, gdzie lokalni turyści nie postawili nawet jednej symbolicznej ławeczki. Dlaczego? To proste. Kozia Góra była prywatna, stanowiła część ziem folwarku Lipy i władze miasta nie miały tu nic do powiedzenia.

Po II wojnie światowej wojsko polskie, które objęło te ziemie w swoje posiadanie, dbało o to, by teren nie zarastał, przy okazji mocno przeobrażając go poprzez budowę infrastruktury ćwiczebnej, w tym okopów. Suche, stepowe łąki coraz częściej przyciągały uwagę przyrodników, którzy znajdo-

wali tu unikatowe rośliny i zwierzęta. Po opuszczeniu poligonu przez wojsko, rozpoczął się proces naturalnego przeobrażania łąk w las na razie z dominacją gatunków pionierskich, takich jak brzozy. Teoretycznie nie powinno to wzbudzić zaniepokojenia, w końcu natura sama działa. Oznacza to jednak, że powoli zanika dotychczasowy ekosystem, trwający tu od co najmniej trzystu lat! Pytanie, czy jest na tyle cenny, by go chronić? To pytanie do przyrodników. W przypadku łąk rezerwatowych, zwłaszcza śródleśnych, wymaga się, by podejmowane były regularne działania człowieka, jak koszenie. Po to, by łąki nie zarosły. Czasem wysyła się naturalne „kosiarki”, na przykład kozy, czy kiedyś popularne w naszych okolicach owce.

Rezerwatu tu nie będzie

Prudnicka Kozia Góra, przynajmniej w części północnej, nie musi być obszarem przyrodniczo chronionym,

a nawet nie ma szans stania się takim ze względu na sąsiedztwo miasta i popularnego miejsca pielgrzymkowego. Człowiek jest tu zbyt częstym gościem. Chcąc myśleć o rozwoju Prudnika i zadbania o tereny rekreacji nie ma wątpliwości, że takim obszarem jest właśnie podmiejska Kozia Góra. Otwarty teren na stoku w kierunku Prudnika mógłby być choćby ścieżką dla rowerowego trialu, jakże popularnego na polsko-czeskim pograniczu. To tylko przykład możliwości wykorzystania fragmentu „poligonu”.

Już teraz stopień zagospodarowania wzgórza jest obiecujący. Za sprawą gminy śródmieście połączono z Kozią Górą i sanktuarium ścieżką pieszo-rowerową, dzięki której przemieszczanie się tu bez samochodu stało się bezpieczne. Ścieżkę wyposażono w efektowne, świecące w nocy odblaski. W pogodne dni, nawet w środku tygodnia, ze ścieżki chętnie korzystają spacerowicze i sportowcy. Zbudowano tu drogę dla samochodów

wokół Koziej Góry, obszerny parking z toaletami i wiatą, szutrowe ścieżki i drewnianą wieżę widokową. Z kolei Nadleśnictwo Prudnik postarało się o urozmaicenie krajobrazu, budując siedem stawów. Wodny nigdy za wiele!

Promenady, nie ścieżki

Dobłą praktyką byłoby utrzymanie alejowego charakteru części dróg już nie za sprawą topoli, a lip, dębów lub drzew owocowych. O ile skalista i sucha gleba będzie uprzejma zaakceptować sadzonki. Drzewa były atrybutem dawnych, prudnickich promenad. Dziś boimy używać się tego sformułowania, wychodząc z założenia, że dotyczy ono wyłącznie miejscowości wypoczynkowych, uzdrowiskowych, najlepiej nad brzegiem rzeki, jeziora lub morza, a przecież w Prudniku jest to określenie historyczne, odnoszące się całego szeregu dawnych alei między śródmieściem a Lasem Prudnickim oraz na łąkach na południe od ul. Kolejowej. Warto powrócić do tej tradycji w odpowiednim ich nazywaniu i postrzeganiu jako coś wyjątkowego, a nie tylko zwykłe „ścieżki”.

Woda niedostępna

Dwóch elementów brak mi na naszej Koziej Górze. Pierwszy to brak

bezpośredniego dostępu do wody. Mimo, że ta woda w sąsiedztwie jest, a nawet jest jej coraz więcej, to nigdzie nie powstał punkt, gdzie łatwo można byłoby zamoczyć nogi lub ręce na bazie przepływających tam potoków (ze świadomością, że okresowo wysychają). Takie delikatne nawiązanie do lokalnych tradycji wodoleczniczych Priessnitz a Kneippa lub po prostu okazja do schłodzenia się w upalne dni. Bodaj najprostszymi rozwiązaniami byłyby mikrosiępietrzenia i wybrukowane brody na potokach przy drogach i ścieżkach lub punktowe wypływy wody ze stawów ze ścieżkami dostępowymi. Infrastruktura wręcz symboliczna, a efekt praktyczności rozwiązania znakomity.

Drugi element to wciąż brak oryginalności. Mamy ścieżki, one gdzieś sobie prowadzą, ale jest zbyt mało miejsc, przy których można byłoby się zatrzymać, popatrzeć, coś sfotografować. W starych uzdrowiskach to są zwykle źródła, pomniki, altany, kapliczki, rzeźby, niezwykle rośliny. Co 200 metrów coś nowego. Jestem pewien, że tej oryginalności z kolejnymi latami będzie przybywać, a cała Kozia Góra coraz bardziej przyciągać swoim urokiem. ■



Największy z siedmiu stawów paciorkowych jeszcze bez wody